NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 304. PIĄTEK, DNIA 28-GO GRUDNIA, (FRIDAY, DECEMBER 28), 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

16 OFIAR EKSPLOZJI PAROWOZU

MOSKWA ROZPOCZYNA NOWY PROCES.

Francja Otacza Protekcją Leona Trockiego.

Londyn, 28. grudnia. — Depesze z Warszawy donoszą, że w chwili, kiedy cała prasa sowiecka atakuje otwarcie mocarstwa zagraniczne za pomoc w przygotowaniu spisku morderczego, prowadząc stale swą kampanję przeciw rządom sowieckim w Rosji, władze sądowe w Leningradzie przystąpiły wczoraj do jeszcze jednego procesu demonstracyjnego, w którym główną rolę wykona Leonid Nikołajew, zabójca Sergieja Kirowa. Razem z Nikołajewem na ławie oskarżonych zasiadać będzie 13 innych osób, które według twierdzenia tajnej policji sowieckiej należały do tego samego spisku co i Nikołajew. Nikołajew w pierwszym dniu procesu nie tracił rezonu i uśmiechał się w sądzie, mówiąc:

— Uwolniłem Rosję od wstrętnej kanalji. Inni pójdą za moim przykładem i dzieło będzie skończone.

Inny oskarżony, Szackij, najstarszy wiekiem z całej grupy oskarżonych, miał zemdleć, kiedy prokurator zażądał od niego, aby się przyznał do winy. Sali, w której odbywają się przesłuchy, strzeże 2,000 żołnierzy sowieckich. W całym Leningradzie było wczoraj święto. Fabryki były zamknięte a liczne grupy robotników demonstdowały po głównych ulicach Leningradu, domagające się śmierci dla zdrajców reżymu sowieckiego.

Paryż, 28. grudnia. — Rząd francuski, dowiedziawszy się, że rząd sowiecki nosi się z zamiarem przedstawienia Francji żądania wydania Leona Trockiego, oznajmił, iż tego nie uczyni bez względu, czy Trocki będzie uznany przez władze sowieckie szefem spisku, czy też nie. Władze francuskie twierdzą, że Trocki, mieszkający „daleko od Paryża" nie jest obywatelem Rosji sowieckiej, a tylko prywatną osobą. Dowiedziano się, że obecnej rezydencji Trockiego strzeże tajna policja francuska.

Oskarżony Wyjawia Krecią Robotę Nazistów w Kłajpedzie

Prowadzono Systematyczną Kampanję za Odebraniem Portu Litwie.

Kowno, Litwa, 28. grudnia. (Havas.) — Zeznania wykazujące prowadzenie systematycznej akcji w celu zajęcia Kłajpedy, z Tilsit, Prusy Wschodnie, otrzymano w czasie procesu przeciw 126 agentom nazistów niemieckich, oskarżonym o zdradę stanu na Litwie. Molinnus, jeden z oskarżonych, przyznał się do winy i powiedział w sądzie, że był aktywnym człokiem grupy nazistowskiej, działającej w bezpośredniem porozumieniu z wodzem nazistów Moserem w Tilsit, Prusy Wschodnie. Wszyscy inni oskarżeni wprowadzeni byli z sali przesłuchów w czasie zeznań Molinnusa.

Molinnus oświadczył, że konsul niemiecki w Kłajpedzie spełniał funkcję pośrednika między Moserem i Neumannem i trzema jego adjutantami. Oskarżony oznajmił również, że osobiście rozmawiał z Moserem w Tilsit i z redaktorem pisma niemiecki ego w Kłajpedzie.

Młodzi bojówkarze nazistowscy — mówił dalej Molinnus — często przybywali do Kłajpedy, aby się zapoznać z metodami akcji krupy Neumanna. Kiedy członkowie bojówki Neumanna zostali ukarani za jakieś przestępstwa, w banku otworzono specjalne konto, z którego płacono kary nałożone na nazistów przez władze litewskie. Po zeznaniach Molinnusa na krzesło świadka posadzono dr. Teodora von Sass'a, szefa „CSA", rywalizującej partji nazistowskiej na terenie Kłajpedy.

Zeznania von Sass'a mają być bardziej rewelacyjne, aniżeli Molinnusa.

SKŁADANIE ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH OJCU ŚW. PRZEZ KORPUS DYPLOMATYCZNY.

Watykan, 28. grudnia. (Havas.) — Członkowie kopusu dyplomatycznego, akredytowani przy Stolicy Apostolskiej, złożyli dniu świąt Bożego Narodzenia życzenia Ojcu św. Papieżowi Piusowi XI., według od wieków istniejącej tradycji. Ambasadorzy Polski, Francji, Niemiec, Belgji, Peru, Chile i Hiszpanji zostali przyjęci na prywatnej audjencji, na której przedstawili Ojcu św. członków swych sztabów oraz swe małżonki.

WARSZAWA MIAŁA WCZORAJ 1,547 NOWYCH MAŁŻEŃSTW.

Warszawa, 28. grudnia. (PAT). — W pośpiechu przed nadejściem Adwentu, narzeczeni zawierają związki małżeńskie. Kapłani różnych wyznań zawarli wczoraj w Warszawie 1,547 ślubów małżeńskich, rozpoczynając swe obowiązki od godziny 7ej rano. Jest to nowy rekord dla miasta Warszawy. Pozatem święta Bożego Narodzenia minęły w Polsce spokojnie. Fatalnych wypadków było zaledwie 230, kiedy przeciętna liczba wypadków w okresie świąt Bożego Narodzenia wynosiła około tysiąc. W szpitalach zarekordowano trzy wypadki zatrucia alkoholem i 10 wypadków samochodowych.

WIKTOR CHODŹKO KURATOREM FUNDACJI POTOCKIEGO.

Warszawa, 28. grudnia. (PAT.) — Minister pracy i opieki społecznej zamianował wczoraj dr. Wiktora Chodźkę, b. ministra zdrowia, kuratorem fundacji hr. Potockiego, mającej za zadanie prowadzenie walki z rakiem i suchotami. Fundusze i majątek pozostawiony przez Potockiego obliczono na sto miljonów złotych

Życie Małego i Wielkiego Świata

Ameryka długo odnosiła się do Alaski jako do „szaleństwa Sewarda", bo sekretarz stanu Seward ułożył traktat, na podstawie którego Stany Zjednoczone kupiły to olbrzymie terytorjum od Rosji w 1869 roku za $7,200,000. Dzisiaj, przegląd geologiczny ogłosił, że tegoroczna produkcja złota w Alasce przyniosła $16,105,000 podnosząc wartość ogólnej produkcji złota na tem terytorjum do $680,000,000 od roku 1880.

* * *

Złodziejstwo dosięgło wczoraj nowego szczytu! Z wierzchołka monumentu Washingtona w stolicy, 555 stóp w górze, skradziono 107 złoconych, platyną zakończonych iglic piorunochrona, wartości $856. — Policja nie zdołała wytropić „stratosferycznego" złodzieja.

* * *

Izba Handlowa w Illinois stwierdza, że handel świąteczny był najlepszy od roku 1930, a o 26 procent lepszy niż w 1933. W niektórych miastach, byznes był lepszy niż w sezonie świątecznym w 1929. Ludzie kupowali lepszy towar i więcej niż kiedykolwiek od czasu rozpoczęcia się depresji. — Stanowi to niezbity dowód, że polepszenie, na które tak długo czekaliśmy, już istotnie nastąpiło.

* * *

Warszawa zaczyna zdobywać rekordy. W dniu wczorajszym w związek małżeński wstąpiło 1,547 młodych par. Depesze podają, że księża mieli wiele zajęcia, zakłady fotograficzne były przeładowane, cukiernie i restauracje były przepełnione.

KALENDARZYK

Dziś, piątek, 28-go grudnia: — ŚŚ. Młodzianków.

Jutro, sobota, 29-go grudnia: — Św. Tomasza b. m.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 7:18.
Zachód słońca o godz. 4:26.



Pogoda w Chicago i okolicy: W piątek pochmurno i zimniej. W sobotę możliwy śnieg. Umiarkowany, północny i północno - zachodni wiatr w piątek.

Temperatura doby minionej: Najwyższa dziś o północy 32 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 4-tej nad ranem 1 stopień poniżej zera.

KURS ZŁOTYCH I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 18 i 95 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $87.00; bondy 7-proc. $115.50; bondy 6-proc. $73.75. Giełda warszawska noutje dziś dolar kablem na Chicago złotych 5.29. Akcje Banku Polskego złotych 96.00.

Bondy HOLC.

4-procentowe $100.28
3-procentowe 99.20
2 ¾-procentowe . . . 96.20

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

"THE FORGOTTEN MAN".



Stany Będą Musiały Zaopiekować Się Jedną-Piątą Bezrobotnych.

Rząd Przestanie Łożyć Na Niezdolnych Do Pracy.

Administrator zapomogowy Hopkins oznajmił wczoraj w Washingtonie, że począwszy od 1. lutego stany, powiaty lub miasta będą musiały się zaopiekować swojemi niezdolnemi do pracy osobami, które stanowią około 20 procent z ogólnej liczby bezrobotnych. Oznajmieniu temu przypisuje się specjalnie znaczenie dla następujących przyczyn:

1. — Liderzy administracji naglili Prezydenta o olbrzymi program robót, przy którym opieka nad wszystkimi niezdolnymi do pracy wróciłaby do stanów.

2. — Akcja może zmusić stany do przyjęcia praw o pensjach na starość. Niektórzy z doradców Prezydenta chcą federalnego prawa pensyjnego, ale pan Roosevelt dał do zrozumienia, że wolałby odłożyć tego rodzaju ustawodawstwo.

Hopkins obliczył, że z 19,000,000 osób na listach zapomogowych w całym kraju, 20 procent, czyli 3,800,000 dostaje zapomogi dla przyczyn innych niż bezrobocie. Powiedział on, że plan przejęcia przez stany opieki nad tymi ludźmi nie koniecznie musiałby zwiększyć o 20 procent ich ciężary zapomogowe. Wyjaśnił mianowicie, że wiele stanów lub powiatów już wspomaga swoich obywateli niezdolnych do pracy, i napomknął, że lokalne kontrybucje na pomoc bezrobotnym mogłyby być przystosowane w pewnych wypadkach, jeżeli stany nie mogłyby zająć się odpowiednio swoimi potrzebującymi.

Hopkins oznajmił również, że fundusze stanowe i lokalne wydane na akcję zapomogową w pierwszych 10 miesiącach roku 1934 wzrosły o blisko 30 procent w porównaniu do funduszów wydanych w 1933. Stany i miasta wydawały więcej pieniędzy, ale jednocześnie zwiększyły się i wydatki rządu na cele zapomogowe, tak że procentowość kontrybucyj stanów i miast na zapomogi pozostała niemal taka sama. Obecnie pomoc otrzymuje o 500,000 rodzin więcej niż przed rokiem.

19,000,000 bez pracy.

Liczbę bezrobotnych w kraju podaje się obecnie na 19,000,000. Odliczając niezdolnych do pracy, czyli 20 procent z owych 19,000,000, zostawiłoby 15 i pół miljona ludzi na rękach rządu, który zamierza dać im pracę zamiast bezpośredniej zapomogi. Stanowiłoby to około 4,000,000 rodzin. Ponieważ 2 miljony rodzin dostaje już wsparcie w formie roboty zapomogowej, rząd musiałby się postarać jeszcze o pracę dla 2 miljonów rodzin.

Hopkins, sekr. spraw wewn. Ickes i inni liderzy administracji naglący o ogromny program robót wspominają budowę domów, elektryfikację wsi i znoszenie krzyżówek kolejowych jako możliwości najlepiej odpowiadające potrzebom. Gdyby jednakowoż taki program nie dostarczył pracy proporcjonalnie większej liczby ludzi niż program P. W. A. (Administracja Robót Publicznych), rząd musiałby przyjąć nowy program w rodzaju dawnych robót cywilnych (C. W. A.)

Bandyci Mają Więcej Broni Aniżeli Armja Stanów Zjednoczonych.

Na zebraniu przygotowawczem do mającej się odbyć w Springfield konferencji do walki ze zbrodnią, prokuratorzy z Illinois i rzeczoznawcy stosunków kryminalnych w Illinois odbyli wczoraj posiedzenie w hotelu Morrison, gdzie omówili szereg spraw i wysłuchali kilku referatów.

Zebranym obrońcom praw stanowych przedstawiono plan zwalczania zbrodni, zawarty w cięciu paragrafach:

— Rozbić łączność między bandytami i skorupcjonowanem politykierstwem.

— Ograniczyć do minimum sprzedaż broni i ustanowić nowe prawa w tym celu.

— Mniej polityki, a więcej wgłębiania się w administrowaniu prawa parolowego.

— Powiększenie liczby policji stanowej.

— Szkolenie lepszych prokuratorów, obeznanych dokładnie z prawem i stosunkami kryminalnemi w Illinois.

John Landesco, członek stanowej komisji ułaskawień, będąc jednocześnie profesorem prawa na Uniwersytecie Chicagoskim, oznajmił, iż obserwując i studjując stosunki przestępstw kryminalnych w Chicago, a szczególnie w Cicero, jest wstanie stwierdzić, że między kryminalistami a niektórymi politykierami istnieje nierozerwalna łączność i współpraca.

Guy E. McGaughey, prokurator stanowy z powiatu Lawrence, oświadczył:

— Na podstawie raportu federalnego prokuratora generalnego, Cummings'a, konserwatywne obliczenia wykazują, że kryminaliści wszelkiego rodzaju, posiadający rekordy policyjne, są w posiadaniu przeszło pół miljona rewolwerów i innej broni palnej, czyli o wiele więcej, aniżeli broni tej posiada armja Stanów Zjednoczonych. Obecny program walki z bandytyzmem nie jest skuteczny".

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA W W. WIRGINJI.

16 Górników Zabitych, 43 Pokaleczonych.

Powellton, W. Va., 28. grudnia. — Szesnastu ludzi zginęło a 43 odniosło rany w następstwie eksplozji kotła parowozu pociągu robotniczego, który wiózł 350 górników do kopalni węgla.

Eksplozja nastąpiła, kiedy pociąg powoli piął się przez góry z Powellton do McDunn zbierając po drodze górników z kopalni Elkhorn - Piney Coal Mining Co. Pociąg należy do kompanji węglowej.

Conajmniej dwunastu z popokaleczonych, z których większość dostała się w strumień pary z pękniętego kotła, zabrano w groźnym stanie do szpitala i ich wyzdrowienie uznano za wątpliwe.

Ciała ofiar katastrofy zabrano do kostnicy w Montgomery, 25 mil od Powellton. Wśród identyfikowanych ofiar jest jedno nazwisko o polskiem brzmieniu, Stefan Kozma.

Eksplozja wyrwała kocioł z parowozu i ze straszliwą siłą rzuciła go w powietrze. Kocioł spadł na dach pierwszego wagonu, w którym było 53 górników.

Sceny nieopisanej grozy rozgrywały się w wagonie, kiedy górnicy rzucili się w panice do tylnych wozów. Wielu wyskakiwało oknami i kilku z nich pokaleczyło się poważnie. Spadając na dach wagonu, kocioł pękł i strugi pary strzeliły do wnętrza wozu parząc śmiertelnie kilkunastu robotników.

Wiadomość o katastrofie ściągnęła na scenę tłum mieszkańców z całej okolicy. Tłum ten rósł z każdą chwilą i musiano odciąć drogi dla ruchu kołowego, aby zrobić miejsce dla ambulansów.

Earl Morris, górnik, który jechał w trzecim wagonie, opowiadał, że słyszał okropne krzyki i jęki nieszczęśliwych towarzyszy zamkniętych w pierwszym wozie.

Pogoda była mroźna i ratujący pracowali ze zdrętwiałemi rękoma wydobywając ofiary ze zgruchotanego wagonu.

Zamiast Zapomóg—Zarobek Przy Robotach Publicznych.

"Wszyscy Muszą Pracować"—Mówi Prezydent.

Washington, 28. grudnia. — Prezydent Roosevelt zaczął wczoraj formułować swój krajowy program zapomogowy aktualnej pracy wzamian za każdego dolara wypłaconego ze skarbu federalnego.

Na konferencji w Białym Domu Prezydent radził się sekr. skarbu Morgenthau'a, dyrektora budżetu Bella, administratora zapomogowego Hopkinsa i administratora robót publicznych Ickesa.

Jak można się dorozumiewać, liderzy administracji będą prosili kongres o przyjęcie programu robót publicznych w miejsce wsparcia w formie bezpośrednich wypłat zapomogowych.

Każda osoba biorąca pieniądze od rządu, wyjąwszy ludzi fizycznie niezdolnych do pracy, będzie musiała wykonywać jakąś pracę. Taki program, zalecony przez Prezydenta, byłby szybko aprobowany przez 74-ty kongres, w którym administracja będzie miała większości dwu-trzecich w obydwu Izbach.

Przy obecnym systemie zapomogowym, rząd wydał $2,400,000,000 na akcję ratunkową w blisko 18 miesiącach. — Część tych pieniędzy wróciła się w formie pracy przez administrację robót cywilnych, ale większa część reprezentuje bezpośrednie zapomogi.

Przywódcy administracji podkreślili wczoraj, że przez redukcję wydatków na zapomogi zrobi się duży krok w kierunku ewentualnego zrównoważenia budżetu. To znów podziała jako mocny bodziec na byznes i ogólny program odrodzeniowy Prezydenta Roosevelta.

Wczorajsza konferencja była jedną z najdłuższych odbytych w Białym Domu od wielu tygodni. Rozpoczęła się o 2-ej a kończyła się o 4-ej po południu. Jak można się domyśleć, Prezydent dał ostateczną sankcję budżetowi na następny rok fiskalny.

IZBA HANDLOWA DOMAGA SIĘ RADYKALNEJ REWIZJI N. R. A.

Program Reform Gotowy Dla Kongresu.

Washington, 28. grudnia. — Amerykańska Izba Handlowa zdeklarowała się wczoraj za niemal całkowitem odstąpieniem od N. R. A. w jej obecnej formie. Półtoraroczne doświadczenia z licznemi restrykcjami kodeksowemi przekonało więcej niż dwie-trzecie 1,900 członków Izby Handlowej o potrzebie radykalnej rewizji aktu odrodzeniowego.

Zobowiązana mandatem wydanym w ogólnokrajowem referendum członków, Izba oznajmiła, że będzie na tej sesji naglił o ustawodawstwo wprowadzające gruntowne reformy w N. R. A. W programie jest ograniczenie kodeksów do przemysłów w handlu międzystanowym, co usunęłoby wpływy Niebieskiego Orła z takich ogromnych grup jak handel detaliczny, handel usługami i stanowy przemysł fabryczny; skasowanie sekcji 7-A, gwarancji zbiorowego układania się pracobiorców z pracodawcami; przyjęcie nowych klauzul robotniczych „ochraniających robotników od przymusu z jakichkolwiek źródeł"; wyrzeczenie się ugód ustanawiających ceny i objętość produkcji, wyjąwszy w przemysłach, które dowiodą istnienia destruktywnej konkurencji przeciw interesowi publicznemu; zastąpienie obecnej skomplikowanej administracji kodeksów przez mały trybunał mianowany przez Prezydenta, z władzami ograniczonemi do wetowania lub aprobowania kodeksów.

RB Clothing Store

W Sobotę - Niedzielę - Poniedziałek

Ostatnie 3 Dni!

$100,000 Sprzedaż za ½ Ceny Skończy Się na Zawsze

Jest to Wasza ostatnia sposobność nabycia dla siebie pięknego ubrania i palta za połowę ceny. Koniec roku znaczy koniec tej niezwykłej sprzedaży.

Palta Ubrania $7.75

Zwykłe $22.50 wartości zniżone w cenie do

$30 $35 $40 $45

PALTA - UBRANIA

$9.75 i $16.75

Kapelusz dla każdego mężczyzny DARMO Pończochy dla każdej kobiety przy zakupnie ubrania i palta.

Zadowolenie gwarantowane. Przeróbki darmo.

RB Clothing Store

1231 N. ASHLAND AVE.

UWAŻAJCIE NA DUŻY RB SZYLD

Otwarte każdego wieczora do 9; w niedziele do 5 po południu.

Los Młodej Morderczyni w Rękach Przysięgłych.

Panna Bernadine Dunning, lat 26, piękna dozorczyni szpitalna dowie się zapewne dzisiaj jaki ją los czeka po rozprawie w sądzie kryminalnym za zamordowanie policjanta.

Pani Dorota Kolb, z pnr. 7552 ul. Wood, której mąż Ludwik, policjant ze stacji Chicago Lawn, zastrzelony był przez pannę Dunning, wczoraj stawała jako świadek przeciwko oskarżonej.

Nie zeznawała jednak sama oskarżona, która twierdzi, iż strzeliła do policjanta we własnej obronie. Dnia 28go września, przy narożniku Lrving ave. i ul. 71ej zastrzeliła ona policjanta Kolba używając do tego jego własnego służbowego rewolweru, gdy Kolb chciał na nią napaść. Nie wiedziała, że Kolb był żonaty.

Dzisiaj ława przysięgłych ma wydać wyrok. Przesłuchy odbywały się przed sędzią Harringtonem.

$1,000 Na Polskie Dobroczynności Ze Spadku Burmistrza Cermaka.

Przekazy Już Rozesłał M. S. Szymczak.

W testamencie swoim zmarły burmistrz Antoni J. Cermak pozostawił także $1,000 na polskie instytucje dobroczynne wyznaczając wykonawcą swej woli Mieczysława S. Szymczaka, obecnego dyrektora Wydziału Federalnej Rezerwy w Washington, D. C.

W dniu 19go grudnia, sąd spadkowy doręczył Szymczakowi owe $1,000, który rozesłał przekazy w sumach podanych na następujące cele: Fundusz dobroczynny Związku Narodowego Polskiego $100; Fundusz dobroczynny Zjednoczenia $100; Fundusz dobroczynny Dziennika Chicagoskiego $100; Sierociniec św. Jadwigi w Niles $200; Dom Starców św. Józefa $250; Zakłady dobroczynne X. Grudzińskiego $100 i Polskie Stow. Społeczne w Chicago $150.

Jak za życia tak i w zapisie swoim pośmiertnym burmistrz Antoni J. Cermak zawsze hojnym był gdy szło o zakłady dobroczynne polskie, o czem świadczą zapisy wyżej podane.

ZŁODZIEJE DZIECI.

Muskegon, Mich., 28. grudnia. — Jacyś dwaj nieznani młodzi mężczyźni zajechali wczoraj samochodem przed dom Waltera Morrisa, robotnika fabrycznego, i porwali jego 3-letniego synka bawiącego się na werandzie frontowej. Morris, który uwiadomił policję o porwaniu, nie wie, kto chciałby się na nim mścić uprowadzając jego dziecko.

POLSKI BANK OTWARTY PONOWNIE W CLEVELAND.

Cleveland, O., 28. grudnia.— Tutejszy bank polski, Bank of Cleveland, zostanie wkrótce otwarty ponownie dzięki pomocy rządu federalnego. Korporacja Finansowej Rekonstrukcji zatwierdziła plan otwarcia banku i uchwaliła wypłacić $100,000 na zakupno akcyj wskrzeszonej instytucji.

Czytajcie Ogłoszenia w "Dzienniku Chicagoskim"

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



Copyright, 1934, by Central Press Association, Inc.

NOTATKI REPORTERA

List z Polski dla pani Zofji Zborek.

Dzisiaj otrzymaliśmy list z Polski, z prośbą o doręczenie takowego pani Zofji Zborek (z męża Batschmaga), która zamieszkiwać ma w Chicago od roku 1900. Pani Zborek raczy osobiście zgłosić się po list ten do pokoju nr. 5 w Redakcji Dziennika Chicagoskiego, 1455 ul. West Division.

* * *

Już nie chce przeliczenia balotów.

Szeryf Lawrence A. Dolittle z powiatu Lake wczoraj prosił sędziego powiatowego Perry L. Personsa, w Waukegan o unieważnienie „niedostatecznej i niepewnej" petycji Barta Tyrella, pokonanego demokratycznego kandydata, który żądał przeliczenia balotów. Przesłuchy w sprawie tej odbędą się dnia 3go stycznia.

* * *

Jedenaście lat automobilistą — bez licencyj.

Antoni Silvia z Newport, R. I., zapłacił $10, aby dowiedzieć się, że prawo nakazuje posiadanie licencji automobilowej. Silvia powiedział wczoraj sędziemu, że jedenaście lat jest właścicielem automobilu, ale nie wiedział, że potrzebna mu jest licencja.

* * *

Dr. Wynekoop znów stara się o uzyskanie wolności.

Adwokaci Dr. Alicji Lindsay Wynekoop wczoraj wnieśli do sądu najwyższego stanu Illinois petycję prosząc o rekonsyderację w sprawie wyroku skazującego ich klientkę na 25 lat więzienia za zamordowanie swojej synowej, Rhety. Przesłuchy w sprawie nowej petycji mającej na celu uzyskanie wolności dla uwięzionej lekarki odbędą się prawdopodobnie w miesiącu lutym, w Springfield, Ill.

* * *

Matrinez odpowie w sądzie za napad na Bednara.

Józef Martinez, z p. nr. 1406 ul. South Halsted przekazany był wczoraj ławie wielkoprzysięgłych oskarżony przez ławę przysięgłych koronera powiatowego o napad i fatalne okaleczenie nożem Franciszka Bednara, lat 36, bezdomnego podczas kłótni w ubiegły poniedziałek.

* * *

Upadek przyczynił się do śmierci Kanaba.

Z ran, jakich doznał gdy upadł przypadkowo w pokoju kąpielowym w dzień Bożego Narodzenia zmarł wczoraj Józef Kanab, lat 53, z p. nr. 842 North Homan avenue, w szpitalu Hines.

* * *

Obrabował kasjerkę w golarni.

Panna Jeanette Henderson, z p. nr. 24 South Albany avenue, kasjerka w golarni w hotelu Morrison wczoraj oddała bandycie $97.50 w gotówce. Bandyta nie przyjął od kasjerki pieniędzy aż ona takowe włożyła do woreczka.

* * *

Skradli automobil podczas napadu na fabrykanta i jego żonę.

Dwóch rabusiów wczoraj wieczorem zatrzymało automobil Jamesa C. Canepa, z pod nr. 3100 Sheridan road, fabrykanta, przy narożniku Pine Grove i Wellington avenues i tam zmusiło p. Canepa i jego żonę do oddania im maszyny. Zrabowali oni także zegarek wartości $100 poczem w skradzionej maszynie odjechali. Pani Canepa była świadkiem rabunku, ale dla przyczyn nie znanych rabusie nie obrabowali ją z biżuterji jaką posiadała.

* * *

W aresztantach rozpoznano rabusiów.

Wczoraj aresztowano trzech mężczyzn, z których dwóch identyfikowano w więzieniu jako tych, którzy dokonać mieli 14 rabunków. Jak podaje policja na stacji Hudson aresztanci Antoni Wysocki, lat 19, z p. nr. 1719 ul. Altgeld; Czesław Davies, lat 34, z p. nr. 2034 Lake Court i Al Kranner, lat 38, z p. nr. 1365 South California avenue, mają wiedzieć dużo o rabunkach. Davies nie tak dawno temu wypuszczony był z więzienia stanowego w Joliet. Kranner zaś odsiadywał karę w więzieniu w Jackson, Mich.

* * *

Wdowa szefa Seyferlicha ma otrzymać posadę.

Szef straży ogniowej chicagoskiej Artur Seyferlich wdowie swojej nie pozostawił ani złamanego centa i dlatego zmuszona jest szukać dla siebie zajęcia lub posady w czem pomoc obiecał jej burmistrz Kelly. „Pensja w sumie $45 miesięcznie jaką płaci jej miasto nie wystarczy na utrzymanie pani Seyferlich", powiedział burmistrz Kelly. „Skoro praw stanowych zmienić mi nie wolno, wystaram się dla wdowy tej o posadę miejską z pensją taką, aby wystarczyła jej na utrzymanie."

* * *

Powoli powraca do zdrowia.

Irwin Sronkowski, z p. nr. 5326 Newport avenue znajduje się w Polskim Szpitalu chory na zapalenie płuc; przeszedł już kryzys, niebezpieczeństwo minęło i chory powoli powraca do zdrowia. Sronkowski znajduje się w pokoju nr. 328.

* * *

Za podpalenie szopy swego sąsiada zostali aresztowani.

Ignacy Korilek, lat 47 i Mikołaj Rostowski, lat 30, aresztowani byli przez policję drogową w Willow Springs wczoraj wieczorem za podpalenie. W oskarżeniu podają, że obaj aresztanci oblali gazoliną szopę ich sąsiada Aleksandra Mwrashko, na posiadłości Dystryktu Sanitarnego, w pobliżu Meade avenue w okręgu Stickney. Mwrashko powiada, że przed podpaleniem aresztanci kazali mu się z szopy tej wynosić. Korilek jeden z wielu bezdomnych mających schronisko w domkach prowizorycznych na posiadłości Dystryktu Sanitarnego sprzeciwiał się zbudowaniu nowej szopy przez Mwraschko. On to z Rostowskim za podpalenie szopy staną w przyszłą środę przed sędzią pokoju Chan Fosterem w Palos Park.

* * *

Czasy lepsze nastają dla kompanji tramwajowej.

Podczas sezonu gwiazdkowego dla kompanji tramwajowej Chicago Surface Lines nastał złoty okres czasu, jak wykazuje raport, podający że 1,637,000 więcej pasażerów jechało w tym samym okresie czasu w roku 1933.

* * *

Poraz pierwszy w wielu latach opuścił swoje mieszkanie.

Donald Austin Kratzner, lat 26, wczoraj poraz pierwszy w wielu latach opuścił swoje mieszkanie pnr. 1428 S. Wabash ave., gdzie był więźniem z własnej woli, pod nadzorem swego ojca, Henryka Kratznera, artysty. Ojciec, który liczył lat 58, zmarł w dzień Bożego Narodzenia w domu swego krewnego pnr. 1053 N. Mason ave. Wczoraj krewni z policją udali się do „więzienia" i tam przemocą zabrali młodego Kratznera do biura detektywów chicagoskich a potem odesłano go do szpitala psychopatycznego dla egzaminacji. Kratzner powiedział policjantom, że od roku 1930 mieszkania nie opuszczał, po śmierci swojej matki. Ojciec traktował go bardzo dobrze. Krewni powiedzieli policjantom, że artysta trzymał syna swego jakby w więzieniu od wielu lat.

* * *

Demokraci w 33ej wardzie mają nowy zarząd.

Polsko-Amerykański Klub Demokratów w 33ej wardzie na swem przedrocznem posiedzeniu w sali pani Faikel, wybrał nowy zarząd na rok 1935, w skład którego weszli: J. C. Burgraff, prezes; M. Pietrzykowski, wiceprezes; pani K. Mikołajewska, wiceprezeska; A. Kozioł, sekretarz i S. Burchacki, skarbnik. Polecono także wyborcom aldermana Z. H. Kadowa i burmistrza Edwarda J. Kelly'ego.

PAIN-EXPELLER

Trade Mark Reg. U. S. Pat. Off.

Na Bóle Newralgiczne żądajcie wszechświatowo słynny KOTWICZNY PAIN-EXPELLER

Pain-Expeller zawsze zulża bóle

KILLS PAIN



Oczy Mówią o Charakterze Człowieka.

Kolor Ócz, Ruchliwość, Kształt i Blask Są Odbiciem Stanu Fizycznego i Duchowego Człowieka.

Stare jak świat jest powiedzenie, że oko człowieka jest oknem jego duszy. Przekonanie to jest rozpowszechnione u wszystkich narodów. W ostatnich czasach ogólne to mniemanie poczęto badać naukowo i badacze przyszli wszędzie do tych samych mniejwięcej wniosków. Barwa oka, kształt, ruchliwość, blask stały się podstawami określania charakteru i temperamentu danej osoby.

Zdaniem twórców tej metody, mężczyźni i kobiety o jasnych oczach są bardziej uczuciowi impulsywni i są to ludzie, którzy łatwiej od innych przystosowują się do sytuacyj życiowych, aniżeli ludzie o oczach ciemnych, zwłaszcza, jeżeli dane osoby posiadają jasne oczy w ciemnej oprawie i przy ciemnej cerze.

Czarne oczy mają oznaczać silną zmysłowość, gwałtowną impulsywność, wielką uczuciowość i zarazem porywczość, lecz mało zmysłu praktycznego.

Oczy bronzowe, albo piwne, są cechą charakterów wesołych, towarzystkich, lubiących zabawy, nie posiadających jednak wielkich zdolności introspektywnych. Wydają oni zazwyczaj bardzo powierzchowny sąd o ludziach i rzeczach i nie umieją odróżniać prawdziwie wartościowych ludzi i przyjaciół od ludzi podrzędnych, pochlebców i udających przyjaciół dla swojej własnej korzyści.

Oczy szare są znakiem wybitnego rozsądku ich posiadacza. Rozsądek u nich góruje nad uczuciowością. Są to osoby zimne, wyrachowane, skrytego, opanowanego charakteru. — Wśród ludzi z szaremi oczami trafia się najwięcej samolubów, ludzi wyrachowanych, zimnych, bez serca. Wyrachowanie u nich często graniczy z bezdusznem skąpstwem. Ludzie ci nie zdają sobie nigdy sprawy ze swoich cech ujemnych i tego rodzaju samosąd nie sprawia im nigdy żadnych wyrzutów sumienia i mogą zawsze spać spokojnie. Ludzie ci umieją wyzyskiwać nadarzające się korzystne sposobności. Toteż zazwyczaj osiągają materjalne powodzenie w życiu.

Oczy Niebieskie i Oczy Zielone.

Oczy niebieskie u mężczyzn świadczą o wytwornem, wielkodusznem zapatrywaniu się na świat i ludzi. Są to ludzie głęboko uczuciowi, szlachetni, pełni poczucia godności i szlachetnej dumy. Kobiety o błękitnych oczach są wierne, oddane, uczuciowe i przywiązują się łatwo.

Najrzadziej spotykane są oczy koloru zielonego. Oznaczają one wybitną inteligencję, zamiłowanie do porządku, systematyczność, stateczność i sumienność.

Znaczną rolę w odczytywaniu charakteru z ócz odgrywa ich żywność i ruchliwość, blask i kształt oka. Ludzie o oczach bardzo żywych, ruchliwych, tak zwanych „tańczących" oczach, są to osobnicy bardzo czynni, posiadający burzliwy temperament i reagują silnie na wszelkie wzruszenia i objawy zewnętrzne.

Oczy spokojne, mocno osadzone, które pewnie i śmiało spoczywają na jednym punkcie, zwłaszcza na oczach drugiego człowieka, dowodzą istnienia u ich właściciela dużej energji i siły woli. Magnetyzerzy i hipnotyzerzy posiadają zawsze nieruchome, spokojne oczy.

Oczy wąskie są właściwością ludzi podstępnych, sprytnych o skrytym charakterze. Są to często oczy ludzi złośliwych i przewrotnych, przed którymi trzeba się mieć na baczności.

Oczy okrągłe cechują ludzi dobrych, uprzejmych i serdecznych. Naturalnie, zachodzą tu pewne pomieszania i odchylenia a wnioski co do danego charakteru można wyciągać z wyglądu oka tylko wówczas, jeżeli idą wraz z barwą, kształtem i wielkością, — odpowiadającym poszczególnym cechom.

Ofiara Mszy Świętej

Msza święta jest niezgłębioną przepaścią różnych cudów, gdyż w świętej Eucharystji, a zwłaszcza w Ofierze Mszy świętej, odnawia się, a względnie powtarza wcielenie Chrystusa, Jego narodziny, dziecięctwo, życie i mękę, Jego krwawą ofiarę krzyżową, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. W żywotach miljonów Świętych Pańskich, Męczenników i Wyznawców, uczestniczących w ofierze Eucharystycznej od pierwszych Zielonych Świąt, t. j. Zesłanie Ducha świętego i posilających się Eucharystycznem Ciałem i Krwią, znajdziemy całą ilość wydarzeń nadnaturalnych, widzeń, zachwytów, proroctw, mocy tajemnych i uzdrowień cudownych, lecz z drugiej strony także i kar doraźnych i strasznych, a doświadczali tych cudów zarówno chrześcijanie, jak poganie i Żydzi.

Postaraj się o książkę p. t. „Ofiara Mszy Świętej". Jest piękną, pouczającą i pożyteczną, w eleganckiej oprawie. Jest teraz na sprzedaż w biurze Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ulica, Chicago, Illinois, po bajecznie niskiej cenie, $1.00 za egzemplarz. Zwykła cena wynosiła aż $3.00. Format książki, 11x8½ cali. Przeszło 500 stron druku, ilustrowanych. Poza Chicago, pocztą, 50 centów na opłacenie przesyłki. (P.R.M.)

$136,791,268 NA ZAPOMOGI.

Washington, 28. grudnia. — Federalna administracja zapomogowa ogłosiła wczoraj, że rząd federalny przeznaczył $136,791,268 na akcję zapomogową w stanach w styczniu, 1935. Stan Illinois dostał na pierwszą połowę miesiąca $6,441,915. Największy przydział, $19,044,055, dostał stan New York.

NOWY MODEL SAMOCHODU FORDA GOTOWY.

Detroit, Mich., 28. grudnia. W fabryce Forda w Dearborn odbył się prywatny pokaz nowego modelu samochodu Forda, V-8, na rok 1935. Maszyna posiada karoserję o linji pół-opływowej i dwie ważne zmiany w motorze.

OGŁASZAJCIE SIĘ W "DZIENNIKU CHICAGOSKIM"

WIEBOLDT'S

Przy MILWAUKEE AVE. Blisko ASHLAND

Kupujcie w Sobotę od 9:30 do 9:30.

★Artykuły Spożywcze na Święta★

Na Sprzedaż w Piątek i Sobotę — Za Gotówkę Bez Dostawy — Pierwsze Piętro.

NR. 1 WYBOROWE INDYKI

Świeże Indyki z Północy

27c funt

Kupcie sobie indyka na Nowy Rok u Wieboldt'a. Wyborowej nr. 1 jakości indyki z Północy.

INDYKI — Fox De Luxe, funt .... 31¢

KURY. — Przeciętnie 3½ do 4 funtów. — Świeżo skubane. Funt ... 18¢

Meadow Gold JAJA 29c tuzin Albo Clover bloom. W pudełkach.

Oscar Mayer's SZYNKI 17½c funt Przeciętnie 10 do 14 funtów. Oscar Mayer's Approved marki.

Wieprzowe PATTIES 19c funt Swift's Brookfield, w 1 funtowych pudełkach.

Beatrice Śmietankowe MASŁO, wybornej jakości funt 31c

Świeżo Złowione KREWETKI 16c funt

Richter's Frankfurtskie KIEŁBASKI 15¢ funt

Młoda jagnięcina OD NÓŻKI 18¢ funt

KALIFORNIJSKIE POMARANCZE

Navels, wielkości 200, bardzo specjalnie, każda 2c

Pomarańcze z Florydy — wielkości 288, tuzin .... 12¢

Kalifornijskie cytryny. — Bardzo specjalnie, tuzin .... 15¢

Seaside Standards OSTRYGI 35¢ kwarta

Zwijane, bez kości MIĘSO OD ŻEBER Na Pieczeń 21¢ funt

Milkfed CIELĘCINA Od Nóżki 13¢ funt

Libby's Sok Pomidor. 3 puszki za 19c nr. 1 puszki.

Libby's 1-funtowe puszki Czerwonego Łososia, 17c

Nr. 2½ puszki wybornej Kisz. Kapusty 3 puszki za 25c

Słodkie mieszane albo słodko zaprawiane Ogórki, kwarta 23c Także siekane.

Duże puszki Mleka 6c

12-uncjowe puszki całej Kukurydzy 2 puszki za 25c

Corned Beef albo Corned Beef Hash, 14c

Wielkości 80, bez pestek Grapefruit 5 za 19c

Kruche świeże Selery 2 pęki za 15c

Duże Paje z Bani 25c

Duże Paje z Mince Meat, 29c

Przeciętnej 6-funtowej wagi Pieczony Indyk $1.99 Albo szynka, ważąca 9 funtów (przed upieczeniem).

Pieczone Kury 77c Przeciętnie 2¾ funta

Preclowe i maślane Struclowe Ciasta do Kawy 2 za 27c

Smaczne Pound Cake 2 za 25c

Sałata z kapusty albo Sałata Kartoflana ft. 10c

Kokosowe fudge Layer Ciasta 29c 2-warstwowe. Duże ciasta 35c. 3-warstwowe 45c

Przekąska ze Steak'u Polędwicy

Prużony steak polędwicy z sosem grzybkowym, cebula smażona na sposób francuski, „hashed brown" kartofle, bułka z masłem, paj jabłkowy z serową skórką i kawa, herbata albo mleko. 45c

MODNE OCTAGON OKULARY

Z Najlepszemi Toric Szkiełkami Kompletnie z Egzaminacją.

$5.50 NADZWYCZAJNA WARTOŚĆ

Nowoczesne biało pozłacane okulary do patrzenia zbliska albo wdal, w wielu modnych nowych stylach. Starannie dopasowane do Waszych oczu przez naszych zdolnych optometrystów.

Przyjdźcie dla Zbadania Oczu

Registrowani Optometryści Ofiarują Wam Cenną Poradę.

Pierwsze Piętro — Milwaukee Ave.

ZELÓWKI PODBITE DO TRZEWIKÓW

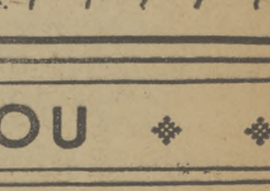
Podbite do trzewików jakiejkolwiek wielkości, napoczekaniu albo dostawione darmo do Waszego domu. Robota i materał gwarantowane. 43c

Na Balkonie—w Milwaukee Ave. Składzie.









SEZ YOU

	True	False	Score
1. A knur is a hard knot or protuberance..........			
2. Incalculable is classed as a noun in the English language			
3. A flitter-mouse is a field rat..........			
4. The epicarp is the inner layer of a fruit..........			
5. The cuticle of a plant is the thin exterior bark			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 50.

Answers to "Sez You" on page 9.

Wielka Liczba Chorych Pada Ofiarą Szarlatanów.

Nadzieja, owa ostatnia ucieczka dla nieszczęśliwych, nigdzie nie jest tak wykorzystywana, z taką bezwzględnością i z takiem powodzeniem, jak właśnie wśród miljonów osób, cierpiących na różne choroby. Najwięcej ofiar jest pośród suchotników, dla których szarlatani różnego rodzaju ogłaszają „niechybne lekarstwo na suchoty". Miljony osób — powiada Dr. Schaefer, — które gdyby zaraz w początkach zastosowały odpowiednie środki i reguły powstrzymałyby i wyleczyłyby się z tej straszliwej plagi — padło dotychczas ofiarą fałszywych i niesumiennych doktorów. Wszyscy oni używali owych „pewnych lekarstw", aż w końcu przekonawszy się o ich bezużyteczności rzucali ostatnie butelki i przywoływali rzeczywistych lekarzy na pomoc.

Dotychczas jedynem lekarstwem, które okazało się skutecznem na suchoty, to należyty odpoczynek, dużo świeżego powietrza, dużo słońca i odpowiednie pożywienie, a także ustawiczna i należyta opieka lekarska. Lekarze jednak nie zadawalają się tylko tymi wynikami dotychczasowych badań i praktyk w tym zakresie, ale w wielu laboratorjach prowadzą próby i doświadczenia dzień po dniu, starając się wynaleźć odpowiedni środek, umożliwiający skuteczne leczenie, czy też ułatwiający leczenie przy pomocy dotychczasowych metod z tej straszliwej choroby, trapiącej ludzkość od czasów niepamiętnych, sięgających w zupełną zamierzchłą przeszłość.

W ciągu ostatnich 28 lat zdemaskowano tysiące szarlatanów doktorów. Najciekawsze w tem wszystkiem było i jest to, że ci właśnie, którzy padli ofiarami szarlatanów i następnie pożegnali się z tym światem, — twierdzili przed śmiercią, iż używając owych oszukańczych lekarstw odczuwali z początku znaczną ulgę i nawet polepszenie się ich stanu zdrowia. Chociaż fakt ten może wydawać się nadzwyczajnym dla ludzi, nie mających lepszego wykształcenia, jest to jednak oddawna znane doktorom zjawisko, wykazane i udowodnione licznymi eksperymentami, a mianowicie, że owo „polepszenie się" jest niczem innem jak tylko rezultatem wyobraźni pacjenta.

Albert Matchieu, jeden z głośnych francuskich lekarzy, przeprowadził doświadczenia w tym kierunku i otrzymał bardzo interesujące wyniki. Wmówił on w pacjentów, że zostało wynalezione nadzwyczajne serum na suchoty, a następnie zastrzykiwał im owo „serum", które niczem innem nie było, jak tylko zwykłą solą rozpuszczoną w wodzie. Prawie natychmiast zauważył on znaczną zmianę u pacjentów. Apetyty poprawiły się im, temperatura spadła, kaszel złagodniał, mniej było plwocin, poty nocne zmniejszyły się i pacjenci zaczęli zyskiwać na wadze. Ale z chwilą gdy tylko przerwał owe zastrzykiwania, dawne symptomy i objawy choroby powróciły.

W ten sposób udowodnił on, że jakakolwiek zmiana czy to w samem leczeniu, czy też zastąpienie dotychczasowego lekarza nowym, bardzo często pociąga za sobą polepszenie stanu zdrowia u pacjenta. Ten ciekawy psychologiczny objaw wyjaśnia właśnie ten fakt, że suchotnik tak łatwo pada ofiarą tych, co wmawiają w niego za pomocą swych ogłoszeń, iż mają niezawodne lekarstwo na suchoty.

W świeżo wydanej publikacji, opracowanej przez Dr. Henryka R. Krasnowa w Chicago, Ill., na podstawie wyników badań, prowadzonych przez niego od szeregu lat, zostali zdemaskowani szarlatani i ich oszukańcze sposoby poddane zostały należytemu oświetleniu. — Dr. Krasnow nie pominął żadnej gałęzi wiedzy lekarskiej, nadużywanej przez tych szakali w ludzkiej postaci.

„Ci ludzie — szakale — pisze Dr. Krasnow — rozciągnęli swoje sieci daleko i szeroko, pozbawiając swych pacjentów zdrowia i pieniędzy. Medycyna i chirurgja wzbogaciły się w ostatnich latach o tysiące nowych metod. Ale im większe postępy robią nauki lekarskie, — tem więcej zdaje się otwiera się sposobności dla niesumiennych ludzi, czyhających na liczne ofiary, złamane cierpieniami i z łatwością ulegające wszelkiego rodzaju złudzeniom.

„Doktor szarlatan — powiada Dr. Krasnow — zwykle podejmuje się leczenia wszelkich rodzajów chorób zarówno mężczyzn jak i kobiet. Stwierdzono np. taką chorobę, jak hermina, która wymaga należytej opieki ze strony lekarza-chirurga, leczono maściami i innemi podobnemi „lekarstwami", a takie wprost nieuleczelne choroby jak rak, syfilis i tym podobne, gdy już znajdują się w późnem stadjum, leczono również środkami i sposobami nietylko nieodpowiedniemi, ale i szkodliwemi, a „leczenia" tego podejmowali się tak patentowani jak i niepatentowali szarlatani". Dr. Krasnow przytacza wiele przykładów, wziętych z życia, a wykazujących, jak wielka liczba jest łatwowiernych pacjentów i jak łatwo padają ofiarami niesumiennych jednostek, i wzywa zarówno publiczność jak i świat lekarski do bezwzględnej walki ze wszelkiego rodzaju szarlatańeach stwem w zakresie medycyny.

F. L. I. S.

SŁOWNIK BURT'A
POLSKO-ANGIELSKI
— i —
ANGIELSKO-POLSKI

ułożyli **Profesor Collier i W. Kierst.** Dwie części w jednym tomie, 825 stronic. 5x7½ cali. **Cena $2.00.** Do nabycia w biurach Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ulica, Chicago, Ill.

Burza Polarna Nawiedziła Nową Anglję.

Boston, Mass., 28. grudnia.— Burza arktyczna spadła wczoraj z całą furją na wybrzeże Nowej Anglji chłoszcząc całe terytorjum huraganem zimowym dmącym z szybkością 175 mil na godzinę. Temperatura spadła do 30 stopni niżej zera.

Conajmniej trzy osoby poniosły śmierć, a dziesiątki innych zostało pokaleczonych w różnych wypadkach spowodowanych przez burzę. Podczas burzy spłonął hotel Squam Lake w Ashland, N. H. Ogień wypędził gości hotelowych na ulicę.

39 stopni w Minnesocie.

Fala zimna objęła Minnesotę, gdzie conajmniej siedem osób poniosło śmierć w wypadkach. Termometr wskazywał 39 stopni niżej zera.

W Montanie, burza zimowa spowodowała śmierć sześciu osób w okolicy Helena.

"Opłatek" w Gnieździe Nr. 2-gi Im. Włodz. Świątkiewicza.

Dorocznem zwyczajem powyższe Gniazdo Sokole urządza dla swych przyjaciół oraz członków Gniazda uroczystość „Opłatek" w roku obecnym uroczystość ta odbędzie się w niedzielę, dnia 30go Grudnia, b. r. w Sokolni 1062 N. Ashland ave. Początek o godzinie 4tej po południu.

Podczas kolacji odbędzie się stosowny program w którem również weźmie udział nasz zacny członek Gniazda ogólnie znany sędzia Edmund K. Jarecki. O godzinie 6tej wieczorem rozpocznie się zabawa taneczna dla młodszych i starszych.

Zapraszamy wszystkich sympatyków, członków ościennych Gniazd Sokolich oraz członków Gniazda. — Czołem. — Za Zarząd Gniazda Fr. Gnutkiewicz, prezes; W. Piekarz, sekretarz.

Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"

— LOS ANGELES —

Napisał ks. Tadeusz S. Ligman, C. R.

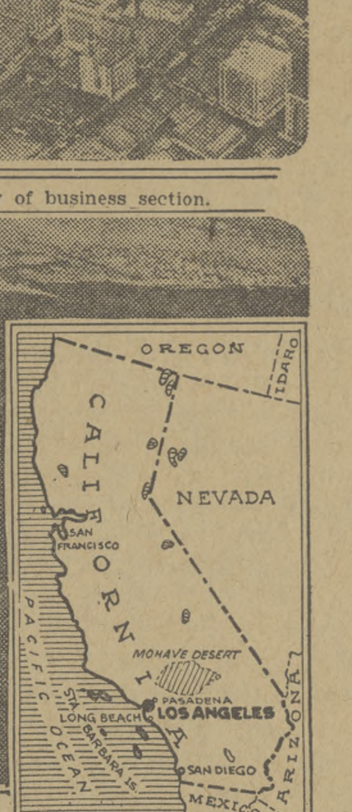


Unloading fish catch in Los Angeles harbor.



Air view of business section.





Los Angeles harbor, from the air.

Miasto Los Angeles pierwotnie nosiło hiszpańską nazwę: Puebla de Nuestra Senora la Reina de los Angeles (Miasto naszej Pani, Królowej Aniołów). Osada ta powstała w 1781 roku. Hiszpańscy misjonarze, franciszkanie, założyli wzdłuż wybrzeża prowincji kalifornijskiej, od granicy meksykańskiej aż do zatoki San Francisco, 26 misyj, oddalonych jedna od drugiej jeden dzień podróży. Pobudowano kościoły i klasztory, które nosiły nazwy świętych patronów. Około tych misyj powstały osady, których późniejszy rozwój uzależniony był od wielu czynników.

Los Angeles rozwijało się pomyślnie i na przemian z misją w Monterey było do 1847 roku siedzibą meksykańskiego rządu na prowincję California.

Podczas wojny meksykańskiej wojsko Stanów Zjednoczonych zajęło Kalifornję bez trudności, gdyż istniał tam zaledwie cień władzy meksykańskiej, a 6,000 mieszkańców nie stawiało żadnego znaczniejszego oporu. W ten sposób Los Angeles został posiadłością amerykańską po zawarciu pokoju w Guadalupe-Hidalgo w 1848 roku, kiedy to Meksyk odstąpił Stanom Zjednoczonym Kalifornję, Nowy Meksyk, Nevadę, Utah, Arizonę, części Colorado i Wyoming, otrzymując wzamian $15,000,000 gotówką, pod pozorem wynagrodzenia.

W roku 1851 Los Angeles inkorporowano jako miasto, liczyło ono około 2,000 mieszkańców; ostatni cenzus z 1930 roku wykazywał 1,231,730 mieszkańców. Szybkie osiedlenie w Kalifornji zostało spowodowane odkryciem złota w 1848 roku.

Miasto Los Angeles ma 442.5 kwadratowych mil obszaru, jest ono co do obszaru największem miastem w Stanach Zjednoczonych. Przez częste anektowania sąsiednich terenów miasto Los Angeles zdołało sięgnąć do Oceanu Spokojnego i zbudować sobie ogromny port. Los Angeles w ubiegłym roku importowało towaru za $25,000,000, a eksportowało za $66,000,000. Chociaż Los Angeles jest niedaleko Oceanu Spokojnego sprowadza ono wodę akwaduktem 235 mil długim.

Los Angeles odznacza się pięknemi rezydencjami, bujną roślinnością, zdrowym i łagodnym klimatem, czystością powietrza i pięknym blaskiem słońca.

W mieście jest szkoła stanowa dla nauczycieli, Kolegium św. Wincentego, metodysko - episkopalny uniwersytet Southern California i oddział Uniwersytetu California.

W Los Angeles jest poważna kolonja japońska; w całym stanie California jest ze sto tysięcy Japończyków, 38,000 Chińczyków i 20,000 Indjan.

Los Angeles i sąsiednie przedmieścia są siedzibą wielkich przedsiębiorstw obrazków ruchomych. Przemysł rozwinął się tu dzięki czystości powietrza, pięknego i malowniczego otoczenia oraz różnorodnej roślinności, tak, iż można tu każdą część ziemi z łatwością naśladować. Przedsiębiorstwa miljonowe dają zatrudnienie wielkiej liczbie ludzi. W roku 1929 było tam 58 przedsiębiorstw, wyrabiających obrazki ruchome, zatrudniające przeszło 8,000 osób z płacą prawie $20,000,000. Produkcja filmów w 1929 roku przedstawiała wartość około $130,000,000.

Los Angeles jest ośrodkiem handlu owocowego, olejowego, bydła i zboża. Okolice odznaczają się bogatymi pokładami złota, srebra, rudy żelaznej, miedzi, ołowiu i cynku.

Pomnik Pułaskiego.

Lowell, Mass., 28. grudnia.— W sąsiedniem miasteczku Dracut odsłonięto pomnik ku czci generała Kazimierza Pułaskiego. Uroczystość zgromadziła około tysiąc osób.

Policjanci złodziejami cukierków.

New York. — Aresztowano tu dwóch patrolowych pod zarzutem kradzieży cukierków wartości $40. Obydwu amatorów słodyczy zawieszono w czynnościach mimo ich tłumaczenia się, że cukierki „znaleźli".

42 TYSIĄCE MIEJSCOWOŚCI W POLSCE NIE POSIADA USTALONYCH NAZW.

Z ogólnej liczby 140,000 miejscowości w Polsce, blisko trzecia część niema ustalonych nazw. Rada Ministrów już w 1929 r. powołała przy M. S. W. komisję do opracowania wniosków w sprawie ustalenia urzędowych nazw miejscowości w Polsce. Pragnąc ostatecznie uporządkować to zagadnienie pod względem prawnym, Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta R. P. o ustaleniu nazw miejscowości i o numeracji nieruchomości. Dekret reguluje sprawę ustalenia nazw miejscowości zamieszkałych, tj. wszelkich samoistnych osiedli, odróżniających się od sąsiednich odrębną nazwą, a przy jednakowej nazwie odmiennem określeniem rodzaju, np. miasto i wieś, wieś i folwark, folwark i leśniczówka, itp., oraz miejscowości niezamieszkałych.

Urzędowe nazwy miejscowości wraz z ich pisownią, oraz urzędowe nazwy części miejscowości ustala i zmienia minister spraw wewnętrznych w drodze rozporządzeń, ogłaszanych w Monitorze Polskim. Dekret ustanawia komisję ustalania nazw miejscowości przy ministrze spraw wewnętrznych. W stosunkach publicznych wolno będzie używać nazw miejscowości jedynie w ustalonem brzmieniu urzędowem. Zasady numeracji nieruchomości ustali minister spraw wewnętrznych w drodze rozporządzenia. Właściciele budynków i ogrodzonych placów niezabudowanych, są obowiązani umieścić na swej nieruchomości i utrzymać w należytym stanie tabliczki z numerami porządkowemi.

Z zamiatacza ulic — superintendentem.

New York. — William J. Powell, który w roku 1906 zaczął pracować jako zamiatacz ulic w New Yorku, został obecnie mianowany przez burmistrza La Guardia superintendentem departamentu czyszczenia ulic z pensją $4,500 rocznie.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

"PIERWSZE" DRZEWKO.



Tak jak w miljonach innych domów "pierwszy" dom w Ameryce ma również pięknie udekorowaną choinkę. Drzewko w Białym Domu przyciąga wielu gości. (Kilsan Int. News).

17-ta Lista Składek Związku Klubów Małopolskich.

Na powodzian w Polsce złożyli: Klub Kęczan z zabawy kostkowej $23.50. Z przeniesienia $1,855.15. Razem $1,878.65.

Klub Kęczan urządza bal w noc sylwestrową w poniedziałek, 31go grudnia, z którego czysty dochód również przeznaczył na powodzian. Bal odbędzie się w Sokolni Świątkiewicza, 1062 N. Ashland ave. Początek o godz. 7ej wieczorem. Zapraszamy przyjaciół i sympatyków. — Komitet.

Klub Wietrzychowice zaprasza całą Polonję na zabawę sylwestrową w poniedziałek, dnia 31go grudnia, w sali ob. Łatki, Huron i Noble ul., początek o godz. 6ej wieczorem. Będzie to pogrzeb starego roku połączony z różnemi niespodziankami. Dochód z zabawy przeznaczony na powodzian w rodzinnej wiosce Wietrzychowice.

Rekomendacja.

Dwaj żebracy spotykają się w bramie jakiegoś domu.

— No, jakże cię przyjęli?— zapytuje jeden.

— Jak najgorzej, jakbym był jakim akwizytorem, albo agentem ubezpieczeniowym. — Szczęście jeszcze, że tam nie było schodów...

Ważne Dla Optometrystów.

Roczne posiedzenie Tow. Polskich Optometrystów, odbędzie się dzisiaj, w piątek, o godzinie 9tej wieczorem, w biurze dr. A. F. Kutza, 1941 N. Western ave. Ponieważ na posiedzeniu tem odbędzie się wybór nowego zarządu, pożądanem jest, aby wszyscy członkowie byli obecni.

Dr. A. Warchałowski członkiem zarządu B. S. K.

Na ostatniem posiedzeniu chicagoskiego okręgu organizacji optometrystów, znanej pod nazwą Beta Sigma Kappa, wybrano zarząd do którego należy znany na całą Polonję chicagoską doktor optometrji, p. A. Warchałowski. Dr. Warchałowski wraz z trzema innymi tworzy wydział wykonawczy. Posiedzenie odbyło się w Palmer House kilka tygodni temu.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

Kto silniejszy.

— Znam obywatela, który jedną ręką zatrzymuje konia w biegu.

— To nic. Ja znam takiego który jedną ręką zatrzymuje pędzący samochód.

— To musi być straszny siłacz.

— Nie. Zwykły policjant na ulicy.

Postanówcie Noworoczne Szczęście i Zdrowie!

Szczęście idzie razem ze zdrowiem. Dlatego też najlepsze postanowienia noworoczne są, ażeby coś uczynić dla waszego zdrowia. Oto sugestja: Używajcie

TRINER'A GORZKIE WINO

które wam dopomoże utrzymać się przy dobrem zdrowiu, zdrowym apetycie, dobrem trawieniu i da czystą cerę. — To niezawodne lekarstwo uwalnia was od zatwardzenia, gazów, niestrawności, bólu głowy i całkowitego wyczerpania. Wasz sen będzie spokojny, będziecie krzepcy od rana do wieczora. U wszystkich aptekarzy. Jos. Triner Corp., 1333 S. Ashland Ave., Chicago, Ill. Szczęśliwego Nowego Roku! (Ogł.)

Komitet senacki opuścił Filipiny.

Manila, P. I. — Członkowie amerykańskiej misji senackiej, która przybyła na wyspy Filipińskie studjować plany niepodległości dla wysp, opuścili Manilę udając się na Jawę.

Ogłoszenie.

Ogłoszenie znalezione w jednym z dzienników prowincjonalnych:

„Do sprzedania młody bulldog, czarny, nakrapiany. Je wszystko, bardzo lubi małe dzieci."

Bandyci bankowi zrabowali $15,000.

Marysville, O. — Trzech uzbrojonych bandytów zrabowało wczoraj pomiędzy $10,000 a $5,000 w tutejszym banku. — Trójka uciekła somochodem.

TE WARTOŚCI NA SOBOTĘ — GODZINY SKŁADOWE OD 9:30 RANO DO 9:30 WIECZ.

AMERICA'S FASTEST GROWING DEPT STORES

7 DEPT STORES — GOLDBLATT BROS

Copyright, 1931, by Goldblatt Bros., Inc.

Roztropni Ludzie Kupują Taniej

Uptown Chicago: Broadway at Lawrence — North Side Store: Lincoln & Belmont — Northwest Store: Chicago & Ashland Ave. — South Side Store: 47th Street & Ashland — Southeast Store: 91st & Commercial — Hammond, Ind., Store: Hohman Ave. at Sibley

Joliet, Ill., Store, Chicago and Cass Streets

Likiery Nie Są Na Sprzedaż w Naszym Składzie w Hammond, Ind.

Dobrej Jakości LIKIERY!

PO NIEZWYKLE NISKICH CENACH!

TREMONT SPRINGS CZYSTA WÓDKA 29c pół pajnta — W kieszonkowej flaszce. Idealne na zabawę noworoczną.

Capt. John Smith Dystylowana WYTRAWNA JAŁOWCÓWKA 29c pół pajnta — Doskonała dystylowana jałowcówka w wygodnej kieszonkowej flaszce.

★★★CHERIE BRANDY na Wzór Koniaku 95c za dziesiątkę — Rywalizuje z importowanym.

Santa Domingo Jamaica Typu RUM 79c za dziesiątkę — Do robienia Tom and Jerrys.

Frankfort Club Czysta WÓDKA 89c pajnt — 100nej próby wódka.

Merrydale Czysta Kentucky WÓDKA 88c pajnt

'Antique' 16-letnia BONDOWANA WÓDKA $2.77 pajnt

Znana Kanadyjska Wódka Butelkowana Pod Bondem — Lincoln Inn • Biltmore • Early Times • Old Man River • Old Settler — $1.66 pajnt

Vieux-Medoc Kalifornijskie Wytrawne WINO 3 piątki za $1

Renee Marki WÓDKA 79c za dziesiątkę — Rosyjskiego stylu trunek.

"1776" 100ej Próby Czysta Kentucky Wódka 93c pajnt

Old Daddy 1-letnia Czysta Kentucky Wódka $1.19 pajnt

Renee Marki Europejs. Stylu Śliwowica 79c za dziesiątkę — Odpowiedniejsza w wielu wypadkach niż wódka.

Barbero albo Zinfendal Kalifornijskie WINO $1.39 galon — Idealne wino obiadowe na zabawy noworoczne. Dobrze wystałe.

Belaux Czysta WÓDKA $3.95 galon — Polecamy ją na Waszą zabawę w Nowy Rok. Po sensacyjnie niskiej cenie.

Żałujemy, Ale Żadnych Zamówień Pocztą Ani Telefonem—Zastrzegamy Sobie Prawo Ograniczenia Ilości

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. | Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie..	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to | Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Rząd Pomaga Uczącym Się.

Różne są sposoby walki z bezrobociem i różne są sposoby pomocy bezrobotnym. W pierwszym wypadku roboty publiczne są najlepszym wypróbowanym środkiem, więc się je zawsze praktykowało na mniej lub więcej szeroką skalę. Zaś pomoc bezrobotnym jest daleko rozmaitszą i zależy od długotrwałości bezrobocia. W obecnym kryzysie trzeba myśleć o zatrudnieniu nietylko bezrobotnych dorosłych, ale również o bezrobotnem młodem pokoleniu, które przedtem nigdy jeszcze nie pracowało zarobkowo.

Kryzys rozpoczął się w 1929 roku, więc trwa już pięć lat. Chłopiec, który w r. 1929 miał lat 15, dzisiaj ma 20, zaś ten, co miał 20 i uczył się w uniwersytecie, ma teraz 25, uniwersytet ukończył i także jest bez sposobu zarobkowania. Źle jest, gdy nie możemy zatrudnić starszych ludzi, którzy pracę postradali, ale daleko gorzej jest, gdy narastające i zdolne do pracy młode pokolenie nie może zajęcia znaleźć. Pierwszego demoralizuje długotrwałe bezrobocie, drugiego jest w stanie wykoleić na całe życie. Ludzie nie zdają sobie sprawy, na jak wielkie niebezpieczeństwo naraża się całe społeczeństwo, jeśli młodzież jego nie posiada należytej opieki, jeśli młode i silne mięśnie nie mają zastosowania, jeśli nadmiar energji nie może być wyładowany pożytecznie.

Dlatego w wielu krajach zajęto się tą młodzieżą w ten sposób, że przedłuża się jej czas nauki. Chodzi przecież o jakieś zatrudnienie młodzieży. Zresztą ta przymusowa nauka wymyślona jest nie dla „zabicia" czasu. Przyniesie ona pożytek stokrotny później.

W Stanach Zjednoczonych mało się mówi o przymusowej nauce młodzieży poto, żeby ją odciągnąć od rynku pracy, żeby nie powiększała armji bezrobotnych. Jednakże i tutaj myśli rząd o tych młodych bezrobotnych. Z opublikowanego sprawozdania o ilości studentów na uniwersytetach w kraju dowiadujemy się, że 100,000 studentów jest w stanie uczyć się dalej tylko dzięki pomocy z „Emergency Relief." W porównaniu z ogólną liczbą młodzieży dorastającej, która wyszła z wyższych szkół w ciągu pięciolecia kryzysowego, wspomniana liczba studentów, którym rząd pomaga, nie jest wielka, jednak dla stosunków naszych jest znamienna. Jeszcze większe znaczenie posiada ona dla samych studentów, z których niejeden w czasach normalnych pewnieby się dalej nie kształcił, ponieważ życie zmusiłoby go do wczesnego zarobkowania.

Tutaj niejeden zapyta z ciekawości, w jaki sposób dostaje się pomoc rządową na naukę? Po odpowiedź na to pytanie trzeba pójść do swego uniwersytetu. Tam w biurze wytłumaczą co i jak należy uczynić, jakiemi świadectwami trzeba się wykazać, żeby tę pomoc otrzymać.

Najcudniejsza Gwiazdka.

Gdy na dni kilka przed Bożem Narodzeniem wychodził p. Insull z sądu uznany niewinnym zarzucanych mu przestępstw, był tak uradowany, tak uszczęśliwiony ,iż powiedział, że spotkała go najcudniejsza gwiazdka świąteczna.

Gdy przypomnimy sobie sensacyjne opisy przez długie tygodnie i miesiące wędrówki Insulla po morzach i lądach, niesamowitą pogoń za nim, zorganizowaną przez prokuratorję federalną, długie ceregiele dyplomatyczne amerykańsko-greckie na tle żądania wydania Insulla; gdy przypomnimy sobie „bohaterskie" wysiłki agentów, którzy tropili Insulla, jak dzikiego zwierza, i wreszcie przyjazd zbiega zrezygnowanego, który prawdopodobnie myślał, że musi położyć w Chicago głowę na pieńku, żeby mu ją kat toporem odrąbał, to uwolnienie od zarzutów i uznanie niewinnym po tylu dziwnych przygodach musiało stać się dla Insulla prawdziwie najcudniejszą gwiazdką. Jesteśmy przekonani, że mało było w Stanach Zjednoczonych ludzi, których radość świąteczna i szczęście osobiste dorównywało radości i szczęściu Insulla, bo żeby odczuć i zrozumieć należycie to szczęście trzebaby znaleźć się w roli Insulla i uciekać, jak on uciekał i krył się po morzach i lądach.

I poco to wszystko?

Poco Insull uciekał z Chicago? Poco otaczał się tajemnicą? Poco usiłował mylić czujność agentów?

Poco Stany Zjednoczone ścigały tego człowieka po całej Europie i Azji? Poco wysyłały specjalnych prokuratorów i agentów tajnych? Poco wydatki ogromne?

Chyba poto, żeby teraz jakiś zdolny pisarz ubrał to wszystko w niezmiernie sensacyjną powieść detektywistyczną, która z pewnością cieszyłaby się wielkiem powodzeniem. Innego rezultatu niema. Tylko Insull skorzystał na czysto i dziś pewnie żałuje, że uciekał.

Solidna Gospodarka.

Na krótko przed świętami pisma podały na wybitnem miejscu wiadomość, że banki tutejsze zakupiły od RFC (Reconstruction Finance Corporation) za 22 miljony tak zwanych warantów naszego miejskiego wydziału szkolnego (Board of Education). Niektóre pisma podały tę wiadomość nawet z wieloszpaltowym tytułem, jako coś niezwykłego, ale żadnych komentarzy potem w prasie nie było.

Cała wiadomość była naprawdę niezwykłą.

W lecie miejski wydział szkolny z panem Burmistrzem usiłowali sprzedać tutejszym bankierom swoje „waranty" dla zdobycia funduszów na opłacenie nauczycieli i utrzymanie całego systemu szkolnego w należytym stanie. Bankierzy jednak nie bardzo się „palili" do tych „warantów". Długie narady w gabinetach nie dały żadnych wyników, to znaczy nie zapewniły wydziałowi żadnej pomocy od tutejszych bankierów, którzy podobno nie mieli zaufania do „sytuacji" w Chicago.

Fundusz był jednak gwałtownie potrzebny. Podatki nie napływały dość szybko, żeby z tego źródła zaspakajać konieczne potrzeby, więc wydział szkolny, po naradzeniu się z Panem Burmistrzem Kelly'em, udał się do RFC, tej potężnej rządowej korporacji, która pomaga wszystkim: bankom, kolejom, kompanjom ubezpieczeniowym, farmerom i wogóle wielkim przedsiębiorstwom, a w tej liczbie i ciałom samorządowym.

Skorzystał z tego nasz wydział szkolny i udał się do RFC z prośbą o pożyczkę. Na odpowiedź nie czekał długo. Administracja RFC odpowiedziała przychylnie i w ciągu stosunkowo niedługiego czasu wydział pożyczkę dostał, dając w zastaw swoje „waranty", wzmocnione założeniem nieruchomego majątku wydziału. Stało się to w lecie.

Teraz przychodzi wiadomość, że nasi dobrzy bankierzy chicagoscy kupili te same szkolne „waranty" na sumę przeszło 22 miljonów dolarów, przyczem płacili premje, za stodolarowy „warant" płacili po sto jeden, taki okazał się dobry dla inwestycji. Przedtem nie mieli zaufania, nie chcieli kupić nawet po niższej cenie. Po kilku miesiącach sami poszli do RFC i prosili, żeby im sprzedała waranty wydziału szkolnego.

Na tem właśnie polega niezwykłość samej wiadomości. Pozatem zajmująca jest ona jeszcze i z tego względu, że mówi wiele o naszych bankierach a nadewszystko o gospodarce miejskiej Burmistrza Kelly'ego. Kilka miesięcy wystarczyło, żeby nasi bankierzy zmienili swoje zdanie co do gospodarki w wydziale szkolnym.

O Bezrobotną Młodzież.

Państwa europejskie zdając sobie sprawę ze zgubnego wpływu, jaki wywiera bezrobocie wśród młodzieży, stosują różne sposoby w walce z bezrobociem wśród licznej rzeszy dorastającej młodzieży.

Sposoby te są różne, zależnie od struktury i warunków danego kraju. W Niemczech np. organizują specjalne kursy zawodowe dla młodzieży bezrobotnej. W Niemczech również jeszcze w roku 1931 powstały t. zw. obozy pracy. Za czasów drugiej republiki obozami pracy kierował dyrektor departamentu pracy. Pozatem każdy okręg miał swego dyrektora, a okręgów tych było piętnaście. Po dojściu do władzy Hitlera objęli kierownictwo naziści (narodowi-socjaliści).

Do obozów tych zgłasza się młodzież dobrowolnie. Może się tam zgłaszać każdy młody człowiek, mający od 18 do 25 lat. Po zgłoszeniu się odsyłany on jest do jednego z obozów, których w Niemczech było po przewrocie około 4,000. Każdy obóz jest kompanją wojskową. Liczba ludzi w takiej kompanji nie może przewyższać 216.

Nad młodzieżą czuwają specjalnie wyszkoleni instruktorzy. Są to przeważnie podoficerowie po wyjściu z wojska. W obozach tych kładą wielki nacisk na wychowanie fizyczne i wyszkolenie wojskowe. Obecnie mówi się głośno w Niemczech, aby przeprowadzić przymusową służbę pracy.

Podpadałaby pod nią cała młodzież z wyjątkiem znajdującej się na studjach.

Naogół tendencje w walce z bezrobociem wśród młodzieży układają się w taki sposób: przedłużenie czasu nauki szkolnej, by opóźnić jej napływ na rynek pracy. Stosuje to Anglja i Australja. Drugim sposobem jest przegrupowanie. Odciąga się młodzież od zawodów przeludnionych. Trzecim — wspomniane już powyżej kursy zawodowe. Czwartym sposobem — zakładanie ognisk, gdzieby młodzież znalazła godziwą rozrywkę. I wreszcie obozy pracy. Naturalnie, że wszystko to jest dopiero w stadjum rozwoju.

POŻAR GŁOWY.

W czerepie przeludnionym czy ci nie za ciasno,
W bezpiecznej twardej kości — gdy drżysz małostkowa?!
Porwij szwy i wybuchnij, rozrośnij się w miasto,
W kopuły i katedry! Oto dla mnie głowa!

Rozwal ściany, torpedą wyleć z pod ciemienia,
Zappelinem pionowym wystrzel prosto w pułap!
Dach trzeszczy pod udarem, noc się rozpłomienia,
Rakieta krąży w mroku, jej chwostu się ułap.

Kocioł coraz gorętszy, huk już pełznie w uchu,
Czaszka chlupoce mózgiem i wywarem sławy.
Teraz zerwij skalp z czoła, unieś się w wybuchu
I niech już runie z brzegów wielka powódź lawy!

Wulkan komet już kipi i dźga firmamenty,
Syrjusze, Wezuwjusze wirują i dymią —
I szatan, który magji nauczył mnie świętej,
Wieczne piekło przelewa w mą głowę olbrzymią.

KAZIMIERZ WIERZYŃSKI.

Z CUDZEJ GRZĘDY.

PITTSBURCZANIN W PITTSBURGHU, 21.-XII.—

Niektórzy z naszych polsko-amerykańskich dziennikarzy, nie poddają się pesymimizmowi, iż wydawnictwa nasze nie wiodą zbyt wesołego życia — i na dowód swego „różowego" zapatrywania się na przyszłość, zaznaczają, iż coraz to nowe pisma ukazują się na widowni.

Jeden z redaktorów, naprzykład, donosi, iż w ostatnich czasach, aż dwa tygodniki wyszły w świat: „Prawda" w Hamtramck i „Kronika" w . . . North Tonawanda, N. Y.

Pozwolimy sobie więc stwierdzić, iż „Prawda" narazie skończyła się po trzech numerach głosić... prawdę, a szkoda, bo pióro red. Soydy, zawsze mile jest widziane.

Co zaś do drugiego wydawnictwa, to obawiamy się że żywot jego będzie jeszcze krótszy.

Wspominając o tych „efermerydach" prasowych, robimy to w tym celu żeby stanowczo zaznaczyć, iż podobne pisma nie przynoszą ani pożytku czytelnikom, ani jakiejśkolwiek sprawie, lecz przeciwnie, psują przedewszystkiem powagę pism naszych, a także interes ogłoszeniowy istniejącym gazetom.

Wydawca podobnych tygodniówek, będący przeważnie nie piśmiennym redaktorem, a często roznosicielem, nie mówiąc już o agencie ogłoszeniowym, wyprosi u znajomych swoich firm, paru dolarowe ogłoszenie, wyżebrze w drukarni kredyt od jednego numeru do drugiego — wytnie materjał z poza miejscowych gazet, napisze kilka notatek miejscowych, bardzo często fatalną polszczyzną — i . . . bogaci prasę polsko- amerykańską.

A gdy po pewnym czasie, u takiej firmy zjawi się po ogłoszenie agent znanego wydawnictwa, właściciel nawet słyszeć o ogłoszeniu nie chce, twierdząc, że dał takiemu, a takiemu anons, zapłacił „z litości" za trzy razy zgóry, a ten „taki" i „owaki" zwiał po pierwszym numerze w . . . nieznane strony.

Są i tacy ludzie co nigdy nie byli młodzi, i co niemi pozostaną do śmierci. Tacy to jedni szczęśliwi, świat ich przecie staremi dziećmi nazywa, on szydzi; bo go boli, to szczęście, którego zazdrości, któreby im wydarł, gdyby mógł, bo sam użyć go nie może. Stary zazdrośnik. Pam. Niezn. T. II.

Wspomnienia z Białego Domu.

(Gwiazda Polarna w Stevens Point, Wis.)

Kiedy sekretarz handlu Hoover wypłynął na arenę polityczną jako możliwy kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych, przedstawił narodowi w piękne fata morgana w postaci siedmiu wielkich robót publicznych, regulacji wielkich siedmiu sił wodnych. Pomysł technika! — zawołano w uwielbieniu i przyrzekano sobie, że ten nowy Mojżesz wywiedzie kraj ze stanu niewoli gospodarczej, w jaką kraj wpędziła uległość Coolidge'a względem kapitału i jego wiara w dobroczynny wpływ giełdy i giełdziarzy na dobro narodu.

Hoovera olbrzymią większością narodu osadzono w Białym Domu. Wielki inżynier, którego skuteczna działalność obejmuje całą kulę ziemską, zawiódł sromotnie. Jak to się stać mogło? Ta zagadka interesuje nietylko historyka, ale i psychologa. — Rozwiązuje ją potrosze świeżo wydana książka „Hoover of the Record," w której były sekretarz b. prezydenta, T. G. Joslin, pisze o nastrojach Białego Domu. „Biały Dom, zawalony gorączkową pracą, jest domem warjatów, z tą chyba różnicą, że my mogliśmy pójść na noc do domu. Prezydent musiał i nocami pozostawać w tym domu warjatów.

Lecz tak zapewne bywa dla każdego prezydenta. To nie tłumaczy Hoovera. Natomiast Joslin cytuje bardzo ciekawe i bolesne uwagi Hoovera, które tłumaczą co myślał o swej bezczynności.

„Co przez trzy lata robiłem, miało na celu uratowanie narodu amerykańskiego od katastrofy. Naród nie wie, co go ominęło. Ponieważ nie wie o tem, jest niezadowolony z tego, co zrobiono dla niego. Pewien były dyplomata europejski powiedział niedawno, że mężowie stanu, którzy zapobiegają katastrofom, ubijają sami siebie. Mógłbym powiedzieć, że powinienem czekać aż naród amerykański zacznie tonąć i wówczas wystąpić jako zbawca. Prawda, że w tym wypadku naród zrozumiałby w pełni to, co zrobiłem. Ale oznaczałoby to jego katastrofę."

Joslin pisze dalej, że Hoover skarżył się, iż demokraci nie chcieli mu pomagać. Za wszystkie skarby świata nie chciałbym przeżyć ponownie ostatnich dziewięciu miesięcy moich cytuje Hoovera dalej Joslin. „Urząd mój był czystem piekłem."

Hoover niewątpliwie wierzył szczerze w to, co na swoje usprawiedliwienie mówił. Był równie szczery, jak był bezradny wobec skały kapitalizmu, którą nauczył się uważać za szkielet rusztowania narodowego. A jednak, bez względu na dalsze losy pomysłów Prezydenta Roosevelta, już ta krótka historja dwu lat uczy nas, że te szczere usprawiedliwienia bezczynności Hoovera były tylko kojącą wymówką, pokrywającą nieudolność i brak odwagi. Wszak Tennessee Valley Authority, jedno wielkie dzieło, które już stanowczo przejdzie do historji tego kraju, nie jest niczem innem jak jednym z siedmiu projektów kandydackich Hoovera.

Z tą tylko różnicą, że jest wykonane. Wykonane przez Roosevelta.

GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW.

BOŻE NARODZENIE.

„Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli".

Słowa anioła oznajmiającego narodzenie Chrystusa Pana.

Boże narodzenie jest dla nas świętem wielkiem i każdemu oznajmia przyszłość, nadzieję i piękność, które czynią nas milszymi, miłośniejszymi i więcej wyrozumiałymi dla wszystkich, czy to w szkole, czy to w pracy. Boże Narodzenie wzbudza w nas większe poczucie bliźniego i wzajemność uczynków.

Narodzenie Dzieciątka Jezus w stajence Betlejemskiej przynosi ulgę wszystkim i wszyscy jednakowo z natchnieniem i radością oczekują na ten wielki dzień spokoju i nadziei. Dzień narodzenia Bożego to dzień odrodzenia świata i uszczęśliwienia wszystkich.

Dzisiaj Boże Narodzenie ma większe znaczenie dla nas wszystkich, bo po czasach tak ciężkich, będziemy Dzieciątku dziękować żeśmy doczekali tego dnia, nadzei lepszych czasów i będziemy więcej wyrozumiali i miłościwsi dla tych, którzy mniej mają od nas, ażeby im ten Dzień Narodzenia uprzyjemnić.

W Dzień Narodzenia będziemy śpiewać „Wśród nocnej ciszy", i dziękować Bogu za wszystkie Jego dobrodziejstwa, żebyśmy mogli powiedzieć sobie, że jesteśmy godni błogosławieństwa nowo narodzonego Dzieciątka i ze spokojem w sercu zaśpiewamy „Chwała na wysokości Bogu".

Michał Wieczorek.

Z FRANCJI.

Po awanturach ze Stawiskim i wypadkach w Marsylji Prezydent Lebrun tak jest wściekły na policję francuską, że zamierza cały jej skład rozpędzić i stworzyć nowy, biorąc kandydatów wyłącznie z domu warjatów i idjotów.

— Bo — powiada — jeżeli mają być idjoci, niechże będą już prawdziwi.

„Mucha."

Poradnik Dobrego Zdrowia

KĄPIELE.

Jednym z ważniejszych czynników zdrowia jest czystość skóry. — Skóra nie tylko nas upiększa i służy do ochrony narządów wewnętrznych, jest ona jednocześnie i narządem wydzielniczym, wydziela bowiem pot i tłuszcz. Pot zawiera zużyte produkty przemiany materji. Tłuszcz wydzielany przez odrębne, aniżeli pot, gruczoły, nadaje skórze i włosom miękkość, chroni skórę od pęknięcia i od czynników szkodliwych zewnętrznych.

Niezależnie od powyższych czynności skóra reguluje ciepło naszego ustroju, jest ona także narzędziem zmysłu. Skóra chroni nas wreszcie od zarazków.

Widzimy więc jak doniosłe znaczenie ma skóra dla naszego życia. Dość powiedzieć, że ustrój ginie, jeżeli jest pozbawiony jednej trzeciej skóry, wskutek np. oparzenia zewnętrzne warstwy skóry pokryte są nabłonkiem zrogowaciałym, który łuszcząc się tworzy wraz z potem, łojem, oraz pyłem z ubrań i powietrza warstwę brudu, znakomitego podłoża dla rozwoju bakterji, a że pokaźna liczba tych żyjątek może się znajdować na powierzchni skóry, o tem świadczą prócz wielu innych. Tutaj należy jeszcze zwrócić uwagę na to, że niektóre okolice skóry, bogatsze w gruczoły i owłosienie bogatsze są i w bakterje. Tak więc utrzymanie skóry w czystości staje się warunkiem nietylko już zdrowia, ale i życia.

Utrzymanie ciała a więc skóry w czystości osiągamy przez obmywanie zwłaszcza zaś przez kąpiele z użyciem mydła i wody.

Nie chodzi nam tutaj o czystość ciała ludzi zamożnych, którzy na codzienną kąpiel pozwolić sobie mogą. Idzie bowiem o to, by używanie kąpieli weszło w obyczaj i przyzwyczajenie wśród ludzi biednych, wśród warstw robotniczych i rzemieślniczych, gdzie brak czystości skóry sprowadzić może szereg chorób, wśród mieszkańców wsi i małych miasteczek, gdzie brak kąpieli przyczynia się do szerzenia chorób zakaźnych.

Minimum powinna stanowić jedna kąpiel na tydzień.

Kąpiele parowe nie powinny nigdy trwać dłużej, niż — 10—15 minut. Nie należy ich używać bez porady lekarskiej.

Odnośnie do ciepłoty odróżniamy kąpiele zimne, poniżej 68 stopni F; kąpiele chłodne od 68—77 stopni F.; kąpiele ciepłe od 77—86 stopni F.; kąpiele gorące 98.6 stopni F.; bardzo gorące kąpiele powyżej 98.6 stopni F.

Wszystkie rodzaje kąpieli wymagają aby ciepłota otaczającego powietrza była odpowiednia, aby ciało nie było spocone i zmęczone przed kąpielą, aby człowiek nie doznawał w kąpieli uczucia chłodu.

(Dokończenie nastąpi).

Marja Rodziewiczówna :-: KĄDZIEL :-: POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Będziemy zatem milczeli, bo ja o ludziach znajomych mówić nie umiem, gazet politycznych nie czytam, nowin towarzyskich nie posiadam.

Zawstydził się swego wybuchu.

— Ty mi wybacz! Jestem zdenerwowany i rozstrojony — rzekł.

— Cóż ci się stało?

— Ot, obmierzło mi wszystko. Pracuję, morduję się i poco — dla kogo?

— Widzisz, to mi przypomina, com ci miała mówić. Matka twoja uczyniła mi wymówkę, że jeśli się nie żenisz, to z winy mego zgubnego wpływu. Jeśliś jej to wmówił, toś kłamał. Kiedym ja ciebie odwodziła od małżeństwa?

Zwróciła się do niego i stanęła, patrząc mu prosto w oczy.

— A czyś ty pomyślała kiedy, że ja się ożenię — odparł.

— Nie — rzekła szczerze. — Nigdy mi to do głowy nie przyszło.

— A gdyby się to stało, nie byłoby ci przykro?

Zastanowiła się, zupełnie szczerze badając siebie.

— I to mi nigdy do głowy nie przyszło! — powtórzyła. — Ale, naprawdę, zwykłą koleją to przyjść musi.

— Może masz dla mnie partję? — spytał gorzko.

— Także przypuszczenie! Weźmiesz sobie jaką pannę ładną i posażną jak każdy i będzie wam dobrze.

— Bardzom ci wdzięczny za zdanie i radę, ale nie spełnię. Nie wezmę „jak każdy" pierwszej lepszej panny, bo mam jedną wybraną, a że ona mnie nie chce, więc zostanę sam.

— Czemuż ona ciebie nie chce?

— Bo za mało dać mogę i serca nie potrafiłem zdobyć.

Pokręciła głową.

— No, no, i zakochałeś się tak bardzo? Patrzcieno!

— Radaś temu? — zagadnął.

— Nie! — odparła szczerze. Obcy mi się zdajesz i dalszy.

Ruszyła znowu zamyślona i po chwili się ozwała:

— Że też to każdy odbyć musi. Ciekawam, czy ja uniknę! Chyba! Żeby się zakochać, trzeba przecie mieć trochę iluzyj, krztę ideału uchować na nagiej prawdzie, a ja zawsze tylko prawdę widzę. A ty jakże? — kochasz ją, bo piękna?

— Nie — kocham, bo jest człowiekiem i w duszę mi wrosła.

— I nie pożądasz jej może? — rzekła ironicznie.

— Owszem, przecie homo sum. Alem ją ukochał dla duszy jej przedewszystkiem.

— Chciałabym wierzyć, ale trudno — mruknęła.

— Powinieneś to wyznać matce! — rzekła po chwili. — Niechby ze mnie winę zdjęła.

— Ja zwykłem zwierzać się tylko tobie, nikomu więcej.

— No, teraz to ci rady dać nie potrafię. Cierp sam.

— Ja nie cierpię. Ba! Żebyś wiedziała, jak dobrze jest kochać, tobyś mi zazdrościła. Takim bogaty jak monarcha. Mam moją wybraną...

— Która ciebie nie chce.

— Ale innego nie kocha. Śpi jej serce jak królewna z bajki.

— Aż ją zbudzi, jaki królewicz elegant.

— Nie. Ona takiego nie weźmie i taki się na niej nie pozna. Moja będzie albo niczyja.

— Wiesz, że pleciesz jak w gorączce.

— Obyż i na ciebie przyszła taka gorączka. Wtedy, ha, wtedy!

— Byłoby dwoje warjatów.

— Nie — byłoby dwoje szczęśliwych.

Spojrzała na niego, ruszyła ramionami. Zdumienie, gniew, odbiło się w jej twarzy.

— Słowo daję, co z tobą się dzieje! Patrzysz na mnie taki rozpromieniony, jakbym ja była tą wybraną.

— Ano, naturalnie, że ty! Któż inny?

— Ja? Ty się kochasz we mnie?

— Czy mi nie wolno?

— A coś zapewniał zeszłego roku w Warszawie?

— Zapewniałem, bom nie wiedział, co czuję i jak. A teraz wiem.

— I oświadczasz się mnie?

— Nie.

— Ofiarujesz serce i rękę?

— Ręki nie. Serce tak. Twoje jest.

— Oszalał. Potrzebne ci to i mnie także! Miałam kolegę, bratnią duszę, a teraz czem ty jesteś dla mnie?

— Zostanę bratnią duszą!

— Dziękuję ci! Już nie wierzę.

Żachnęła się niecierpliwie.

— Słuchaj, ty się opamiętaj i wybij to sobie z głowy. To jest taki absurd, że to ci minie, gdy się zastanowisz. Spytaj kogo chcesz, czy ja jestem panną do wzbudzenia miłości! Sam nie wiesz, co pleciesz. Wyobraź sobie, gdybyś matce to powiedział!

— Daj mi święty spokój. Nikomu nie powiem, ale też się nie zmienię. Co ci to szkodzi, alboż ja cię proszę o wzajemność. I owszem, niech cię nikt nie kocha ani ty nikogo. Dlategom cię upodobał sobie. Człowiek solidny jesteś i dumnym z ciebie. Idź swoją drogą, zdobyłaś ją, teraz przed tobą świat otworem. Trzeba mi było powiedzieć ci prawdę, żebyś nie dziwiła się, żem czasem chimeryczny teraz i nieswój, ale już więcej nic nie powiem. Skończone — stało się. Możesz sobie wyrzucić z pamięci całą rozmowę.

— Głupiś! Albo to można. Zabiłeś mi dopiero ćwieka w głowę. Wiesz, wartoby Włodziowi szepnąć o tem. Tenby dopiero cię wyleczył!

— Jestem spokojny, że tego nie zrobisz.

— Dlaczegóż?

— Bom ci powierzył swe serce nie na zabawę, a tyś za poważna i zbyt rzetelna, żeby zdradzać czyjeś zaufanie dla żartów! Chodźmy na kaczki.

— Daj mi spokój. Właśnie mi kaczki w myśli. Wracam do domu.

— Poco? Tu, za wierzbą, codzień stadko żeruje.

— To żeruj sam z niemi. Ja jestem zła i żebym się nie hamowała, nagadałabym ci impertynencyj.

— Staśko, przeciem cię nie obraził ani ubliżył.

— Et, idź szukać rozsądku, któryś zgubił. Mam cię za niepoczytalnego!

Zwróciła się i poszła ku domowi.

— Warto było lecieć o świcie na błota, żeby się takich głupstw nasłuchać! — mruczała do siebie. — Co prawda, ten koleżka w Genewie, który z czemś podobnem wystąpił, lepiej zarobił, ale tegom nie mogła tak zwymyślać, bo żadnych propozycyj nie robił. Ale w każdym razie głupie położenie. Trzeba będzie zbierać manatki i zmykać. A tobym się prędzej spodziewała, że gęsi będę pasała, niż takiej nowiny.

Wstąpiła wprost do szpitalika i po godzinie opatrywania chorych już nie myślała o wypadku. Wydawało się to jej bardzo marnem wobec pacjentów i ich dolegliwości; a wreszcie zupełnie zapomniała.

Idąc na śniadanie, spotkała Kazia, wracającego z polowania. Miał dwie kaczki u torby i rękę, okręconą chustką skrwawioną.

— Może i mnie opatrzysz? — zawołał.

— Pies szarpał kaczkę, odpędzałem go i strzelba mi wypaliła w rękę. Palce całe, ale dłoń poszarpana.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Okrucieństwa w Austrji.

(Napisał Czesław R. Warchałowski).

Gdy przy schyłku Cesarstwa Rzymskiego Zachodniego, w drugim wieku po Nar. Chr., tłumy barbarzyńskich Gotów i Teutonów, zaczęły zalewać południe Europy, pewna ich część pod nazwą Wizygotów wtargnęła i zdobyła cały Półwysp Pirenejski. Gotowie ci podbili tamecznych mieszkańców Iberjan, uciskając ich niemiłosiernie, czyniąc z nich niewolników i nie mieszali się z nimi; uważając ich za rasę niższą. Trwało to kilka wieków. Nareszcie księża chrześcijańscy Iberjanie zdołali nawrócić pogańskich Wizygotów na chrześcijanizm.

Wówczas złagodniał ich charakter wojowniczy, ustała opresja i zmieszali się z tubylczą ludnością; żyjąc z nią w przykładnej zgodzie. Jako rezultat tego, jeden król, zrodzony z rasy mieszanej, rozkazał przekuć wszelką broń na kosy i pługi, jako już więcej nie potrzebną i równe prawa dla wszystkich.

Gdy w roku 711 po Nar. Chr. Maurowie z Północnej Afryki przeprawili się przez Cieśninę Gibraltaru żeby zawładnąć Półwyspem Pirenejskim, zastał mieszkańców onegoż prowadzących życie arkadyjskie, nieprzygotowanemi do odparcia inwazji. Po pierwszej walnej bitwie, zawładnęli połową półwyspu, a w ciągu dwu lat stali się panami całego. Garstka tylko niedobitków schroniła się w niedostępne góry Asturji i stamtąd pod wodzą Pelayo, rozpoczęła walkę nierówną z hordami muzułmańskiemi o odzyskanie wolności swej ojczyzny. Walka owa trwała z małemi przerwami blisko sześć wieków, aż do ostatecznego pokonania Maurów. Zdobycie Granady przez Ferdynanda Katolickiego w 1492 roku po blisko pięcioletniej walce, był ostatnim aktem tej długiej tragedji zapoczątkowanej przez Pelaya.

Asturja, a zwłaszcza miejscowość zwana Cavadonga, była tem dla Hiszpanji podczas najazdu Maurów, czem była Częstochowa dla Polski podczas najazdu Szwedów.

W wąwozie Cavadonga stoczono pierwszą zwycięską bitwę z Maurami i stamtąd się rozpoczęła rekonkista ujarzmionej Iberji. I trzeba nieszczęścia, że miejsce owe, które każdy Hiszpan ma w pietyźmie, które tak świetnie zapisało się w historji kraju, było świadkiem bestjalskich mordów popełnionych na katolickich księżach i inteligencji, przez rozbestwionych komunistów i syndykalistów w ostatniej próbowanej przez nich rewolucji. Na szczęście, nie udała im się ona.

Można nienawidzieć ludzi stojących u steru państwowego gdy są arbitralni, despotyczni, prowadzący kraj do upadku; można ich usunąć z tego stanowiska gdy się ma ku temu siłę i sposobność; można poczęstować ich banicją, jeżeli ich obecność w kraju zagraża ładowi pokojowi lub poprostu uwięzić i przed sąd postawić jeżeli zawinili; ale mordować bez sądu księży i ludzi światlejszej klasy, oślepiać ich d z i e c i, prawdopodobnie nic nie winnych) a potem zbesczeszczać ich szczątki śmiertelne, ćwiartować na kawały i wystawiać w oknach jatek z napisem „mięso na sprzedaż", może tylko — komunista-sadysta, który stoi niżej umysłowo od drapieżnego zwierza. Zwierzę drapieżne zabija swoją ofiarę dla zaspokojenia głodu, nie za swawoli. Komuniści są wszędzie jednakowi: czy w Rosji, czy w Hiszpanji. Gdy ciemny zezwierzęcony motłoch dostanie rządy kraju w swe ręce, zniszczy cywilizację i kulturę kraju (dorobek lat setek) w paru miesiącach, co weźmie wysiłku paru generacyj aby je do poprzedniego stanu doprowadzić.

Czy sobie zjednali takiem bestjalstwem sympatję klasy robotniczej? Zpewno nie. Przeciętny wieśniak hiszpański który jest zazwyczaj religijny, z wyjątkiem niewielu robotników fabrycznych, obałamuconych przez zagranicznych apostołów teorji Marksa i Lenina; widząc takie okrucieństwa popełniane przez komunistów, ze wstrętem się od nich odwróci i powie jak to oni mają we zwyczaju: „Madre Santissima, sale nos de las bestias semejantes!" (Matko Najświętsza, chroń nas od poczwar podobnych!) I będą mieli rację tak mówić. Gdy kiedyś w przyszłości komuniści i syndykaliści zażądają poparcia dla swoich partyj w wyborach, zapewno ludzie doświadczeni wypadkami, poparcia tego im odmówią. Czyż mogliby powierzyć losy swojego kraju mordercom? Nigdy! Takie podmawianie ciemnych mas do ekscesów miały miejsce w Hiszpanji już dawniej za czasów kochanego Alfonsito (Alfonsik), chociaż na mniejszą skalę. Vicente Blasco Ibanez wspomina o tem w swej noweli „La Bodega", gdzie pewni agitatorzy komunistyczni, podburzyli robotników winnic w okolicach miasta Jerez do strajku, a później do ataku na miasto, aby splądrować je i pozabijać bogaczy wyzyskujących robotników. Zaatakowano miasto Jerez, zabito dwie niewinne ofiary, gdyż wyglądali na arystokratów. Pracowali w biurach i mieli ręce delikatne, po tem ich poznano i stracili życie. Bogaczom nic się nie stało; wojsko ich obroniło. Agitatorzy zbiegli i pochowali się w mysie dziury, a kilku ciemnych podjudzonych przez nich robotników, poszło na szubienicę za ich winy.

Szczęściem Partja Katolicka pod wodzą Roblesa bierze górę i zapewno porządek upragniony zaprowadzi. Hiszpanja przy dobrem rządzeniu ma świetną przyszłość przed sobą, jako mocarstwo pierwszej klasy. Ma za sobą również świetną przeszłość historyczną, kulturę, literaturę, sztukę. Znajduje się ona w szczęśliwem położeniu geograficznem i politycznem. Nie ma zatargu z sąsiadami o terytorja graniczne. Granice Hiszpanji są od wieków ustalone. Pozostaje tylko załagodzić wewnętrzne dążenia separastyczne mniejszości narodowych, które nie bardzo się od Hiszpanów różnią, z wyjątkiem Basków, ale tych jest tak mało, że o samodzielnem państwie marzyć nie mogą. Hiszpanja może być bezpieczną bez wielkiej armji, ponieważ nikt o inwazji do ich kraju nie myśli. Mogą te miljony, które inne państwa na armje wydają, obrócić na coś pożyteczniejszego dla swego kraju. Espania catolica, que Dios te agude! (Hiszpanjo katolicka, niech cię Bóg wspomaga!)

THE LAST FRONTIER



Dziś Świętych Młodzianków.

Szczęśliwą miał myśl artysta-rysownik naszych patronów miesięcznych, Józef Kurpierz, T. J. z Krakowa, że przedstawił nie krwawą rzeź Niewiniątek, lecz ich chwałę niebiańską. Unoszą się te święte dzieci, przez katów Heroda zamordowane, nad polami Betlejemskiemi, nad miejscem ich męczeństwa i urodzenia się Bożej Dzieciny, dla ocalenia której dały krew swą męczeńską. — „Słusznie — powiada św. Augustyn, — nazywamy dzieci Betlejemskie kwiateczkami męczenników, albowiem jako pierwsze pączki kwieciste zabiła je jeszcze w zimie niewiary mroźna burza prześladowania. Rozkwitały się i zeschły w tym samym czasie, kiedy rozwinął się kwiat z korzenia Jessego, kiedy narodził się Jezus."

Młodzianków uważamy zgodnie z Kościołem św. za męczenników, ponieważ przelali krew swoją dla Jezusa i ochrzczeni zostali chrztem krwi, upodabniającym ich w samem zaraniu młodości do Jezusa umęczonego i ukrzyżowanego. Wprawdzie nie mieli ci chłopcy, poniżej dwu lat, świadomości, za kogo oddają swą krew młodocianą, ale wobec Boga stali się ofiarami dla Chrystusa, Syna Bożego, i Jemu upodobnieni w swej śmierci męczeńskiej zostali łaską poświęcającą obdarzeni i wzięci do nieba. Przez okrutną śmierć swoją, której wieść rozeszła się po całej ziemi palestyńskiej, stali się głosicielami i apostołami Jego przyjścia i bezwiednie zdobyli korony i palmy zwycięskie. — Szczęśliwi ci chłopcy, którzy nie z własnej zasługi, ale z łaski wspaniałomyślnego Boga stali się męczennikami. Stąd, zdaniem św. Augustyna „nigdyby Heród nie mógł łaskami swemi tak pomóc tym dziateczkom, jak im dopomógł nienawiścią swoją!"

Korzyść duchowna: Wierzymy, że św. Młodziankowie są przedewszystkiem patronami dzieci dla uproszenia im łaski chrztu św. Ich śmierć przedwczesna i hojna nagroda powinna też pobudzić matki do pocieszania się po przedwczesnej śmierci swych dziatek w zaraniu życia. Dzieci małoletnie ochrzczone są dla ich rodziców po śmierci w niewinności swej aniołami i orędownikami u Boga. Są one w niebie nie dla własnych swych zasług, ale dla hojności miłosiernego Boga, który przez chrzest im niebo otworzył.

Jest jednak ich rzeź okropna także przestrogą dla rodziców, aby z ich winy żadne ich dziecię nie było pozbawione życia doczesnego i nieba, bo byliby gorszymi od Heroda, który pozbawił je wprawdzie życia ziemskiego, ale dopomógł im do chwały w niebie. Natomiast dzieci z winy rodziców ginące bez chrztu św., wykluczone są z nieba, i tylko naturalną jakąś szczęśliwością cieszyć się będą, ponieważ bez łaski poświęcającej nie mogą się doczekać oglądania Boga twarzą w twarz, co stanowi właśnie najwyższą szczęśliwość niebieską.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

Jeżeli zamierzacie jechać do

POLSKI

Podróżujcie z całym komfortem przez Havre na gigantycznym ekspresowym okręcie Linji Francuskiej

"ILE DE FRANCE"

29-go grudnia i 19-go stycznia.

"PARIS"

9-go marca i 30-go marca.

Szybka jazda. Nadzwyczajna obsługa. Piękne kabiny Trzeciej Klasy, na dwie lub cztery osoby. Sławna na cały świat kuchnia francuska. Wino podawane przy potrawach darmo. Bagaże Wasze jadą z Wami do miejsca przeznaczenia.

Po bliższe informacje i karty okrętowe zwracajcie się do:

R. MATUSZCZAK
959 MILWAUKEE AVE.
Chicago, Ill.

French Line

SŁOWNIKI
Po Zniżonej Cenie:

Słownik języka polskiego, Rykaczewskiego... $1.25
(1155 stron, twarda oprawa)

Słownik polsko-angielski i angielsko-polski, wydania Smulskiego, Cena $1.00
(Rozmiar kieszonkowy, wyraźny druk, miękka oprawa).

Słownik kieszonkowy polsko-angielski i angielsko-polski, przez S. Z. i W. B., Cena $1.00
(Kieszonkowy o 922 stronicach, skórkowa oprawa).

Tylko na krótki czas.
Do nabycia w Administracji
Dziennika Chicagoskiego,
1455 W. DIVISION ULICA
Chicago, Illinois.

Prawo Własności.

Rok 1934 zbliża się ku końcowi, a z nim wszelkie zmartwienia i zawody. Czy i 5-letnia depresja wyczerpie się i skończy?, — to najważniejsze pytanie na ustach wszystkich. na które zdaje się nawet owa sławna wróżka francuska nie ma pewnej odpowiedzi. Ale jest rzeczą pewną, że przyszłość nasza, leży w naszych rękach.

Jeżeli będziemy mieli odwagę i energję zreformować prawa społeczne, na zasadzie sprawiedliwości równej dla wszystkich, wtenczas dobrobyt narodu i jednostek wróci.

Większość dotychczasowych praw, to przywileje klasowe, a więc jednostronne, krzywdzące jednostronnością resztę społeczeństwa. Na krzywdzie ludzkiej nie można budować ani szczęścia, ani dobrobytu narodu. Brutalny wyzysk, chociaż bogate jednostki nawet w obecnych czasach, wytwarzając w narodzie większość biedaków i niewolników; co gorsza, wytwarzają zwolna niechęć i nienawiść do wyzyskiwaczy i do praw i do władz wykonawczych, nietylko dobre, ale i niedobre, jednostronne prawa.

Konstytucja daje wszystkim obywatelom tego kraju ochronę życia i mienia, ale konstytucja ta w ręku mocnych finansowo i politycznie, jest jakby ciałem gumowem, które oni naciągają na swoją korzyść, na pieniądze, przy pomocy specjalnie trenowanych doradców prawnych. Wszystko jest pozorowane legalnością i konstytucyjnością. — Takim duchem tchną bile i ustawy przeprowadzane w kongresie i legislaturach stanowych. W zasadzie więc wolno było i jest grać na giełdzie ludzkiemi pieniędzmi na biljony dolarów, wolno było Insullowi, Morganowi, Mellonowi i innym, sprzedawać akcje bezwartościowe i zachęcać naród do tego, bo mieli do tego prawo! Chociaż to spowodowało w kraju kryzys, jak żadna wojna takiego kryzysu i poniżenia i nędzy nie byłaby w stanie spowodować, to jednak winnych tej klęski narodowej nie można było pociągnąć do odpowiedzialności i ukarać przykładnie, bo wszystko, co złego narodowi wyrządzili, było legalne! To też setki ludzi odebrało sobie życie z rozpaczy po stracie wszystkiego, albo, że tysiące banków zbankrutowało, że miljony obywateli z tego powodu dzisiaj są bez środków do życia, to nie wchodzi w zakres prawa i sędziowie takich rzeczy nie mogą brać pod uwagę.

Taka sama jest historja z właścicielami domów, którzy z powodu narodowej depresji nie mogą się uiścić ze swoich długów i są za morgecze forklozowani masowo i wyrzucani na ulicę, jak psów się nie wyrzuca. I robi się to legalnie, chociaż „taka legalność" pozbawiła w sawym powiecie Cook, około stu tysięcy właścicieli realności, na sumę kilku miljardów dolarów. Chciwość ludzka doszła do tego, że nawet Homestead Right odebrano właścicielom realności i sądy nakładają także legalnie t. zw. Deficiency Judgements, na sforklozowanych.

Prawa czy ustawy, które są powodem krzywdy ludzkiej — zwłaszcza na dużą skalę, są niesprawiedliwe a nawet dla narodu niebezpieczne. Jako takie powinny być natychmiast usunięte.

Własność prywatna ziemi i domów w Stanach Zjednoczonych, wynosi przeszło 50 miljardów dolarów. I ta własność prywatna może być skonfiskowana obywatelom przez korporacje, trusty, banki i jednostki, mające ulokowany kapitał na morgeczach, na tych posiadłościach. Tak jest — może być skonfiskowaną przez wywłaszczenie, czyli forklozowanie, jak się to obecnie dzieje w całym kraju.

To są fakty, nad któremi nie można przejść do porządku dziennego. Wszyscy chcemy powrotu dobrych czasów, ale nie takich, które pozwalają ludziom pracować w pocie czoła, zarabiać i oszczędzać, po to, aby później ich dorobek życiowy zagrabić, czyli legalnie skonfiskować.

Obecnie jest prowadzona propaganda, ażeby budować i kupować domy i farmy, na warunkach bardzo dogodnych, z małą wpłatą. Obliczają, że w całym kraju potrzeba około 5 miljonów nowych mieszkań. To dałoby zajęcie bezpośrednio i pośrednio przeszło 20 miljonom ludzi, stale, przez kilka lat. Ale promotorzy tego ruchu, — to Morganowie i inni spryciarze, którzy pod pokrywką patrjotyzmu chcą przy pomocy obecnego prawa morgeczowego, — jak go dobrze na własnej skórze znamy, zamorgeczować całą naszą przyszłość i przy następnej depresji znowu nas pozbawić pracy, pieniędzy i dachu nad głową.

Jak długo prawa morgeczowe nie zostaną zmodyfikowane tak, ażeby prawo własności właściciela realności, czyli jego „equity," było legalnie na równi i uznane z prawem trzymającego morgecz, tak długo rząd nie powinien pozwolić, ażeby ktokolwiek nadużywał poczty do kupowania realności na spłaty, na podstawie „truht deeds" w obecnej formie. — Sprzedawanie realności w takich warunkach, jest rozmyślną grą, kończącą się utratą inwestycyj właściciela realności.

Uznanie „equity" właściciela realności, jest jednem z podstawowych warunków przywrócenia dobrobytu w narodzie. O to trzeba się starać. Wszyscy jesteśmy w tem interesowani. Bez tego nie będzie odrodzenia. Apelujmy więc wszyscy do legislatur i kongresu, o poprawienie ustaw morgeczowych, na zasadzie sprawiedliwości jednakowej dla wszystkich. Zacznijmy Nowy Rok dobrą robotą.

Alojzy Piskorz.

Reklama jest podstawą licznych przedsiębiorstw amerykańskich, więc i przemysłowiec polski dobrze zrobi jeżeli stale reklamować będzie swój interes w **"Dzienniku Chicagoskim"**

W Piątek, Sobotę i Poniedziałek—3 WIELKIE DNI
Podczas Sprzedaży Przed-Spisowej
W Chicago Mail Order Bargain Outlet

Dział wysyłek pocztowych polecił nam wyprzedać wszystek pozostały zapas towarów w Outlet sklepie przed nowym rokiem. Ludzie poszukujący taniości mają teraz sposobność otrzymania największych wartości tego roku. Chociażbyśmy podali nawet cało stronicowe ogłoszenie, ne moglibyśmy w niem wymienić wszystkich naszych ofert. Poniżej podajemy tylko kilka dla przykładu.

$5.00 LEATHERETTE KURTKI — z kożuszkową podszewką. Dla chłopców i dziewcząt. Ładne i ciepłe. Specjalnie $2.66
$1.88 KAPELUSZE — muszą być wyprzedane. Na wyprzątnięcie, tylko po .... 29¢
59c BERETY I MIĘKKIE KAPELUSZE — nowy zapas. Tylko po .... 15¢
$8.00 DZIEWCZĘCE UBRANIA NA ŚNIEG — czysto wełniane. Specjalnie w tej przed-spisowej sprzedaży, po $3.99
$3.00 BEACON SZLAFROKI — tylko po $1.69
$10.00 DAMSKIE PŁASZCZE — futrem ozdobione. Po sensacyjnie niskiej cenie. Tylko $5.55
$1.00 CZYSTO WEŁNIANE RĘKAWICZKI DLA PAŃ I PANIEN — tylko po .... 35¢
$8.00 CHŁOPIĘCE KURTKI Z PRAWDZIWEJ SKÓRKI — tylko po $3.95
$3.50 WEŁNĄ NAPEŁNIANE KOŁDRY — tanio za $1.00
$1.00 MĘSKIE KOSZULE — nieco zbrudzone. Na prędkie wyprzątnięcie .... 49¢
$3.50 NOWE TRZEWIKI DLA PAŃ I PANIEN — tylko $1.00
Wyprzątnięcie całego jednego zapasu zabawek gwiazdkowych — specjalnie .... 10¢

Tysiące innych artykułów w małych grupach, które muszą być wyprzedane przed spisem towarów. Przyjdźcie jak najrychlej i oszczędźcie sobie pieniędzy.

CHICAGO MAIL ORDER BARGAIN OUTLET

511 SO. PAULINA ST. Marshfield Górna Kolej i Tramwaje Zajeżdżają Przed Skład.
Skład Otwarty Codzień od 8:30 do 6: w Czwartki i Soboty do 8:30 Wiecz.

Horace Mann, Wielki Pedagog i Wychowawca.

Horace Mann był adwokatem z zawodu. Karjera polityczna, którą rozpoczął, wróżyła mu osiągnięcie najwyższych stanowisk w kraju. W ciągu dziesięciu lat swej politycznej działalności był on reprezentantem do legislatury stanu Massachusetts, senatorem stanowym, a w końcu prezydentem senatu,

Licząc lat 40 Horace Mann wycofał się z życia politycznego i poświęcił się całkowicie zadaniom szkolnym i oświatowym, względnie edukacyjnym i ta jego właśnie praca okazała się niezwykle korzystną dla całego kraju.

Za lat szkolnych jeszcze doszedł on do przekonania o konieczności zreformowania systemu szkolnego. „Wszystkie moje zamki na lodzie, jakie budowałem w młodości — mówił o sobie — miały zawsze na oku dobro ludzkości i wówczas już nabrałem przekonania, że nauka i wiedza są najpewniejszymi środkami, które prowadzą do celu. Nauczyciele moi byli to bardzo dobrzy ludzie, ale bardzo kiepscy jako nauczyciele".

Jako sekretarz Wydziału Szkolnego stanu Masachusetts poświęcił się zadaniu zreformowania szkół powszechnych w ten sposób, by mogły zapewnić wykształcenie dobre dla dzieci wszystkich klas społecznych. Nad zadaniem tem pracował przez 11 lat i w końcu udało mu się stworzyć system szkolny, który stał się wzorem dla całego kraju. Założył on pierwszą szkołę normalną dla kształcenia i przygotowania sił nauczycielskich. Jego roczne raporty, które obowiązany był przygotowywać jako sekretarz Wydziału Szkolnego, nabrały niebawem znaczenia i wartości klasycznej i doczekały się tłómaczenia na różne języki.

W roku 1843 Horace Mann został wybrany senatorem do Kongresu w Washingtonie i przyłączył się do szeregów t. zw. „abolicjonistów". Pod koniec jego kadencji ofiarowano mu nominację na gubernatora stanu Masachusetts, ale odmówił, a natomiast tego samego dnia przyjął stanowisko prezydenta kolegjum Antioch College w stanie Ohio.

Oprócz sławnych raportów w zakresie szkolnictwa Horace Mann napisał kilka książek na ten sam temat i opublikował zbiór mów, jakie wygłosił w sprawie niewolnictwa murzynów.

F. L. I. S.

CZY JESTEŚCIE ZRUPTUROWANI?

Czy wiecie, że rupturę można wyleczyć bez operacji, bez straty czasu, absolutnie bez bólu — sposobem zastrzykowym?

BEZPIECZNIE--PEWNIE--NIEDROGO

Nie potrzeba opłacać szpitala, nie potrzeba cierpieć bólu, nie potrzeba nosić pasa. Niema powodu zwlekać leczenia. Nie narażajcie swego zdrowia. Odwlekanie leczenia z dnia na dzień i noszenie pasa naraża na komplikacje. Przyjdźcie dziś, poradźcie się naszego lekarza, który jest ekspertem w leczeniu ruptury. Przynieście to ogłoszenie a udzieli się wam egzaminacji bezpłatnie.

THE LOOP HEALTH CENTER
ANDover 1090 — Pokój 1316
159 N. State St., Chicago.

Ze Stanisławowa.

W poniedziałek rano z kościoła św. Stanisława Kostki odbył się pogrzeb ś. p. Konstancji Platoszyńskiej. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych zwłoki zmarłej złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha.

*

W nadchodzącą niedzielę, dn. 30go grudnia, w audytorjum stanisławowskiem, o godzinie 3ej po południu dla dzieci a wieczorem o 8ej dla starszych, pod egidą połączonych chórów parafjalnych, — odbędzie się przedstawienie p. t. „Show Boat" obfitujące w śpiewy, tańce i humor .Po przedstawieniu nastąpi bal przy dźwiękach doborowej orkiestry. Dochód całkowity z przedstawienia chóry przeznaczają na korzyść parafji. Bilety nabyć można od śpiewaków albo w niedzielę przy kasie.

*

Tow. Najśw. Imienia Jezus, które z każdym miesiącem rośnie w liczbę członków, urządzi wkrótce drajw werbunkowy w celu powiększenia szeregów, zarówno starszych jak i młodszych członków. Członkowie wybierają się w najbliższą niedzielę na roczne posiedzenie i nabożeństwo w katedrze Najświętszego Imienia, o godzinie 8ej wieczorem. Prezesem tego towarzystwa jest p. Jan Nering.

*

Stanisławowianie jeszcze nie wszyscy wiedzą, że nowymi księżmi asystentami są: ks. Franciszek Uzdrowski, C. R. i ks. Józef Capiga, C. R.

Książka zatrzymała kulę.

Wichita, Kas.—John M. Carter zawdzięcza życie książce, którą miał w kieszeni na piersi. Jakiś furjat strzelił mu prosto w serce. Kula uwięzła w książce.

W Drodze Do Kościoła.

Prezydent Roosevelt, jego żona i matka w drodze do kościoła St. Thomas w Washingtonie, gdzie byli na nabożeństwie w dzień Bożego Narodzenia.

(Klisza Int. News)



FATALNE ZDERZENIE.



Zdruzgotany parowóz pociągu kanadyjskiego, który rozbił pociąg wycieczkowy w Dundas, Ontario, zabijając 15 osób i kalecząc 31 innych (Klisza Int. News).



Śmierć na ślizgawce.

Crete, Neb. — Lucille Underwood, lat 13, i jej 9-letnia siostra przyrodnia, utopiły się w rzece Blue, kiedy cienki lód załamał się pod niemi podczas ślizgawki.

KOBIETA KIEROWNICZKĄ POCZTY W TRENTON.

Pani Mary Agnes Moroney, z pod nr. 2203 W. Jefferson avenue, Trenton, Mich., została zamianowana poczmistrzynią w miasteczku Trenton. Poraz pierwszy w historji miasteczka kobieta będzie kierowniczką poczty. Mąż pani Moroney ma posadę klerka w biurze skarbnika powiatowego, p. Jakóba P. Sumerackiego.

Matka 17 dzieci uwolniona.

New York. — Ława przysięgłych uznała niewinną Mary Colucci, matkę 17-ga dzieci, oskarżoną o zabicie męża, który ją maltretował.

Notatki z Instytutu Sztuk Pięknych.

Tegoroczna praca dzieci od lat 8miu do 18tu uczęszczających co sobotę do szkółki Instytutu Sztuk Pięknych jest na wystawie w Dziecinnym Muzeum, które zwiedzać można do 20go stycznia. Praca ta obejmuje rozmaite olejne i wodne malowidła, szkice, lalki i figurki przybrane w piękne stroje, polewane garnki i figurki gliniane oraz kolorowe i zwykłe maski.

Doroczna wystawa Międzynarodowego Salonu Fotografji składająca się z 175 zdjęć, zajmuje galerje 58 i 59 w Instytucie Sztuk Pięknych. Niektóre z tych zdjęć pochodzą z Chin, inne z Italji, Czechosłowacji, Hiszpanji, Południowej Afryki, Indji, Anglji, Niemiec, Węgier, Belgji, Austrji, Szkocji, Kanady i Japonji. Wystawa ta jest przepełniona pięknemi widokami natury, ludzi, zwierząt itd., którą zwiedzać również można do 20-go stycznia.

W departamencie drukarskim Instytutu Sztuk Pięknych będzie wystawione włoskie rytownictwo z 15-go i 16-go wieku obejmując dwie całe galerje 14-ą i 16-ą. Cała historja dzieł tych została instytutowi udzielona przez nieznanego osobnika. Zawieszone tam też zostało jedno dzieło Pollaiuolo'a a pięć dzieł Mantegny. Zwiedzającym nadarza się więc sposobność nietylko zaznajomienia się, ale i podziwiania dzieł wartościowych.

Angielski znawca zwiedzający przed kilku dniami galerję Sztuk Pięknych w Chicago tak się wyraził o kolekcji chicagoskiej: „Wy macie największy zbiór nowoczesnej sztuki". — Wśród dzieł znajdujących się w galerji G52 i dużym korytarzu są też oliwne i wodne malowidła sławnego artysty malarza Jana Mortona, rodem z Illinois, a kształcącego się w Instytucie chicagoskim. Praca jego została nagrodzona trzema złotemi medalami w latach: 1924, 1926 i w 1931. Trudnił on się głównie malowaniem fresków, okazy których są w Chicago, a mianowicie w Loyola uniwersytecie, w budynku Board of Trade, w Chicago Normal College, Daily News i Court House w Birmingham, w Alabama, St. Paul, Minnesota i Beloit, Wisconsin. Angielski znawca nazwał dzieła jego prawdziwym klejnotem sztuki.

Z dniem 7-go stycznia rozpoczną się wykłady w departamencie edukacyjnym Instytutu Sztuk Pięknych. W każdy poniedziałek o godzinie 11-ej rano odbywać się będą wykłady o wystawach obecnych, a o 6:15 wieczorami będą wykłady o malarstwie. W każdy wtorek wieczorem nastąpią dyskusje o sztukach w stylu gotyckim i rzymskim. W czwartki wieczorami nastąpią ilustracje z życia i dzieł wielkich mistrzów sztuki malarskiej, poświęcając jedną godzinę każdemu artyście. Piątkowe wykłady każdego rana natomiast poświęcone zostaną sztukom mniej znanym ogółowi. Wszystkie te wykłady odbywać się będą pod kierownictwem panny Heleny Parker, przewodniczącej departamentu edukacyjnego z wyjątkiem wykładów o sztuce wschodniej udzielanych przez pannę Helenę Mackenzie. Wszystkie wykłady są udzielane bezpłatnie. Bliższych informacyj zasięgnąć można w instytucie.

BACZNOŚĆ NASZE POLSKIE GOSPOSIE!

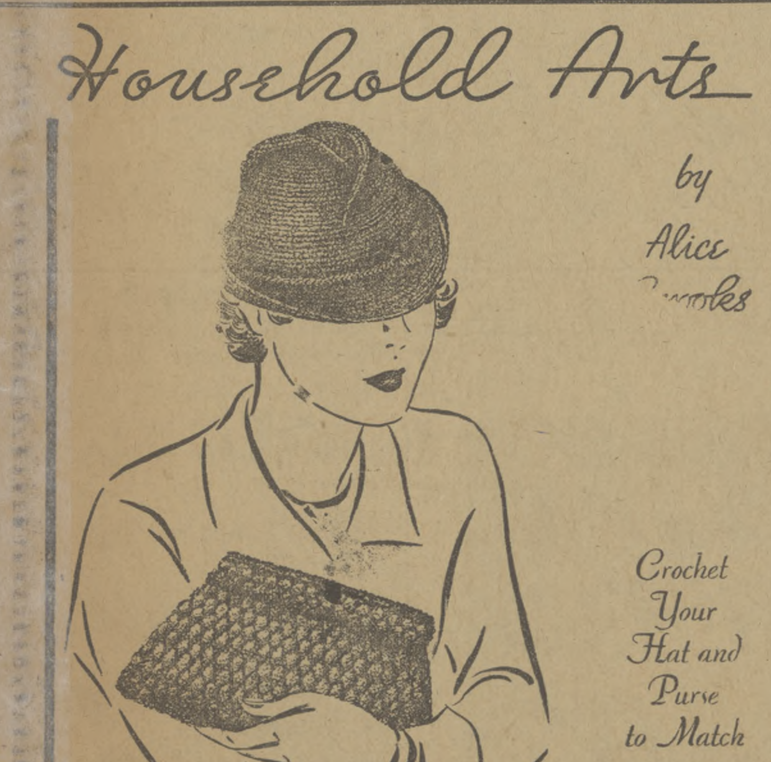
SŁUCHAJCIE! POLSKIEGO PROGRAMU GODZINY SŁONECZNEJ

W każdy dzień 11:30 rano

Przepisy Kucharskie
Ostatnie Wiadomości
Śpiew Stacha Milewicza
Najnowsza Muzyka i Śpiewy
Oraz Inne Atrakcje

Stacja W. G. E. S. 1360 kilo.

Kierowniczka, Lydja Pucińska.



PATTERN 5274

ŁADNY HEKLOWANY KAPELUSZ I PORTMONETKA DO PARY.

W modełku 5274 znajdziecie kompletne instrukcje do zrobienia kapelusza i portmonetki, ilustrację ściegów, ilość materji, oraz sugestję kolorów. Cena modełka tylko 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.
Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No............ (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko..............................

Adres..............................

Miasto.................... Stan............

CENNE WSKAZÓWKI.



Idąc do fotografa każda interesantka powinna najpierw przestudjować twarz swoją uważnie przed dużem lustrem uważając pilnie w jakiej pozie będzie najlepiej wyglądała. Pozatem powinna ona też zanotować, który profil nadaje się bardziej do zdjęcia, bo okazało się, że każda strona twarzy inaczej wygląda. — Przed udaniem się do fotografa należy także wytrzeć dobrze twarz odpowiednim kremem, później natrzeć płynem zamykającym pory, a w końcu lekko twarz całą opudrować. Należy również pamiętać, że róż i pomadka do ust szpecą fotografję, bo w miejscu tem pozostają czarne plamy.

Bal Dobroczynny w Stevens Hotelu.

Doroczny bal dobroczynności urządzany przez Polskie Stowarzyszenie Opieki Społecznej — (Polish Welfare Ass'n), zapowiada się świetnie; z chwilą ukazania się pierwszej wiadomości o tym balu zaczęła się wielka praca przygotowawcza pod sprężystem kierownictwem doktorowej Edwardowej Dombrowskiej, która faktycznie nie szczędzi ani czasu ani trudów, ażeby tylko przyczynić się do sukcesu tej zabawy.

Bal dobroczynności zawsze w latach poprzednich cieszył się dużem powodzeniem jako jedna z najbardziej wytwornych imprez w towarzyskiem życiu naszej Polonji; w tym roku zainteresowanie jest bodaj czy nie większe niż kiedykolwiek.

Polskie Stow. Opieki Społecznej żywi nadzieję, że społeczeństwo polskie poprze jego wysiłki pokładane na niwie humanitarnej i że bal, mający się odbyć dnia 23go stycznia w hotelu Stevens będzie sukcesem w pełnem tego słowa znaczeniu.

Komitet balu tworzą następujący: drowa Edw. Dombrowska, jeneralna przewodnicząca; sędzia Wład. LaBuy, współprzewodniczący; pani L. Walkowicz, sekretarka; pani Helena Fleming-Czachorska, przew.; lóż; pani Kośkiewicz, przew. patronatu; pani Juljoszowa Śmietanka, przew. zaproszeń; pani E. Dovik, przew. indeksu; p. A. Kowalski, przew. koncesji; pani R. S. Ostaszewska, przew. adresów; pani Helena Chrzanowska, przew. druków; pani Ludwikowa Pachyńska, przew. przyjęć; pani Cherpeck, przew. muzyki; pani Leonowa Nyka, przew. niespodzianek; p. Albert Soska, przew. piętra; p. Antoni Tomczak, przew. ogłoszeń; a pani Aniela Górna, przew. zabawy. Przy współpracy całego wyżej wymienionego komitetu, jak również wszystkich członków i członkiń wchodzących do poszczególnych komitetów można się spodziewać, że bal będzie prawdziwym sukcesem, a Polonja tłumnie przybędzie na aferę, która niezawodnie będzie gwoździem przyszłorocznego sezonu karnawałowego.

Młoda matka przypadkowo udusiła dziecko.

New York. — Helena Wackiewicz, lat 18, drżąc o zdrowie swego 4-miesięcznego synka wobec panującego w nieopalanem mieszkaniu chłodu, zabrała go na noc z kołyski do swego łóżka. Obudziwszy się w kilka godzin później spostrzegła z przerażeniem, że dziecko nie oddycha. Mąż jej, Stanisław, bezzwłocznie sprowadził pogotowie, ale wszelkie usiłowania docucenia się dziecka były bezcelowe. Maleństwo udusiło się pod kołdrami, któremi je matka otuliła.

RADA PRAKTYCZNA.



Pozostałe ciasto rozwałkować, posypać cukrem i cynamonem, a wierzch wyłożyć wydrelowanemi śliwkami. Następnie zwinąć i pokrajać na poprzek, poukładać na blasze do ciasteczek i piec w średnio gorącym piecu.

Obiad Na Jutro.

Zupa Grzybowa.
Nerki Wieprzowe.
Kartofle.
Zielony Groszek.
Pierniki Chlebowe.
Herbata.

Zupa Grzybowa.

Zupę tę gotuje się zwykle na podróbkach gęsich lub kaczych, chociaż można ją robić i na mięsie wołowem. Ugotować zwykły rosół z włoszczyzną i kilkoma grzybami, osobno zaś ugotować filiżankę kaszy perłowej, włożyć łyżkę masła i rozbić do białości, poczem wlać kwaterę śmietany, rozprowadzić rosołem i podać na stół, pokrajawszy wpierw ugotowane grzyby w cienkie paski.

Nerki Wieprzowe.

Nerki sparzyć, następnie obgotować, pokrajać na kawałki, wrzucić na roztopione masło, na trzy nerki trzy pokrajane w plasterki cebule, pieprzu i soli i niech się duszą pół godziny, dwie łyżki mąki rozetrzeć w pół filiżance rosołu, zagotować i wydawać. Nerki podaje się z tatarczaną kaszą.

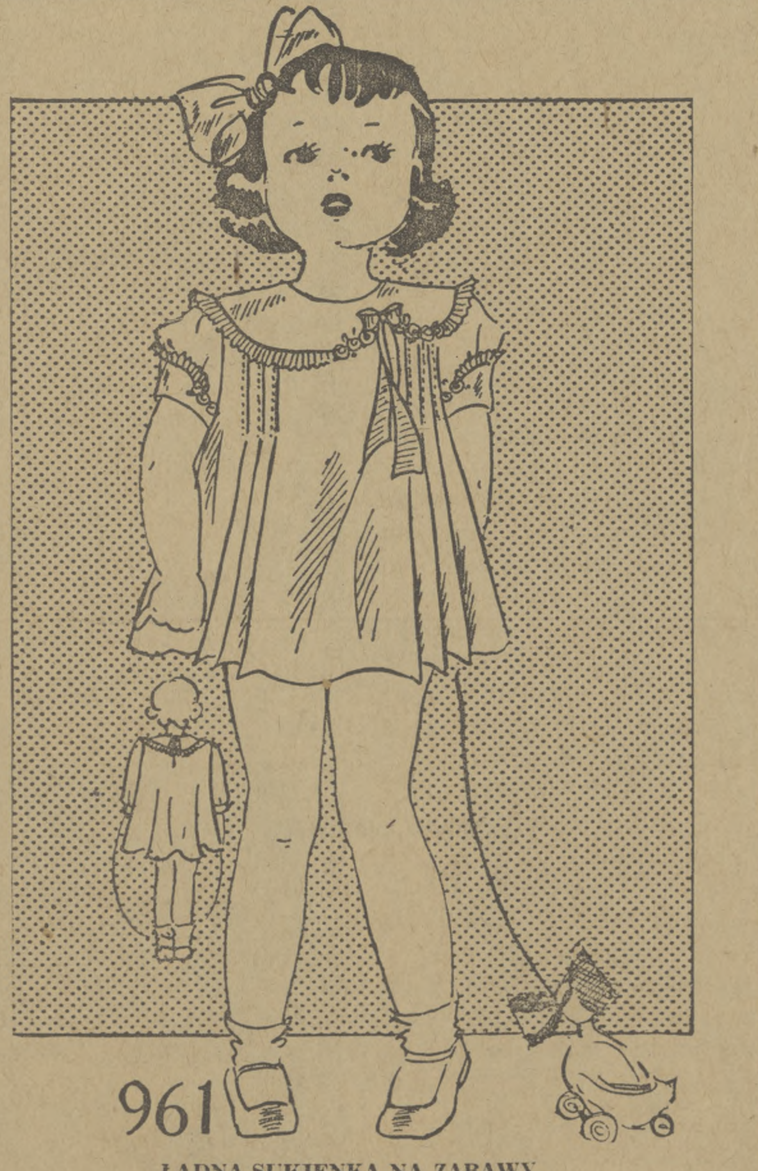
Pierniki Chlebowe.

Dwu funtowy chleb razowy ususzyć w piecu, następnie utłuc drobno, dosypać wanilji, goździków, cynamonu, razem zmieszać. Zrumienić szklankę miodu i weń wsypać przesiany chleb, ciągle mieszając, aby się nie skawalił, dodać troszkę kartoflanej mąki. Gdyby ciasto okazało się za gęste, to wlać jeszcze pół szklanki miodu i odstawić na bok dla przestudzenia. Dosypać ćwierć funta pokrajanych słodkich migdałów, wbić dwa jajka i ugnieść ciasto, następnie robić z niego małe, podłużne pierniki. Kłaść na blachę, wysmarowaną czystym woskiem i piec w niezbyt gorącym piecu.

Amerykanka wróciła z aresztu w Berlinie.

New York. — Isabel Steele, która spędziła cztery miesiące w niemieckim obozie koncentracyjnym jako podejrzana o szpiegostwo polityczne, wróciła do Ameryki linjowcem „President Harding". Panna Steele studjowała muzykę w Berlinie i tam też ją aresztowano.

Dr. WARSZEWSKI—1238 NOBLE ULICA
Od 2 do 3 po południu.
Od 6:30 do 8 wieczorem.
Tel. Brunswick 2486-2487



ŁADNA SUKIENKA NA ZABAWY.
Ellen Worth Modełko 961.

Nabyć można w wielkościach 2, 4, 6 lat. Na wielkość 4 potrzeba 1⅞ jarda 35 calowej materji, oraz 2 jardy rufelki do obszycia, także ¾ jarda ½ calowej wstążki na kokardę.

Prosimy przysłać piętnaście centów (15c) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.
Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

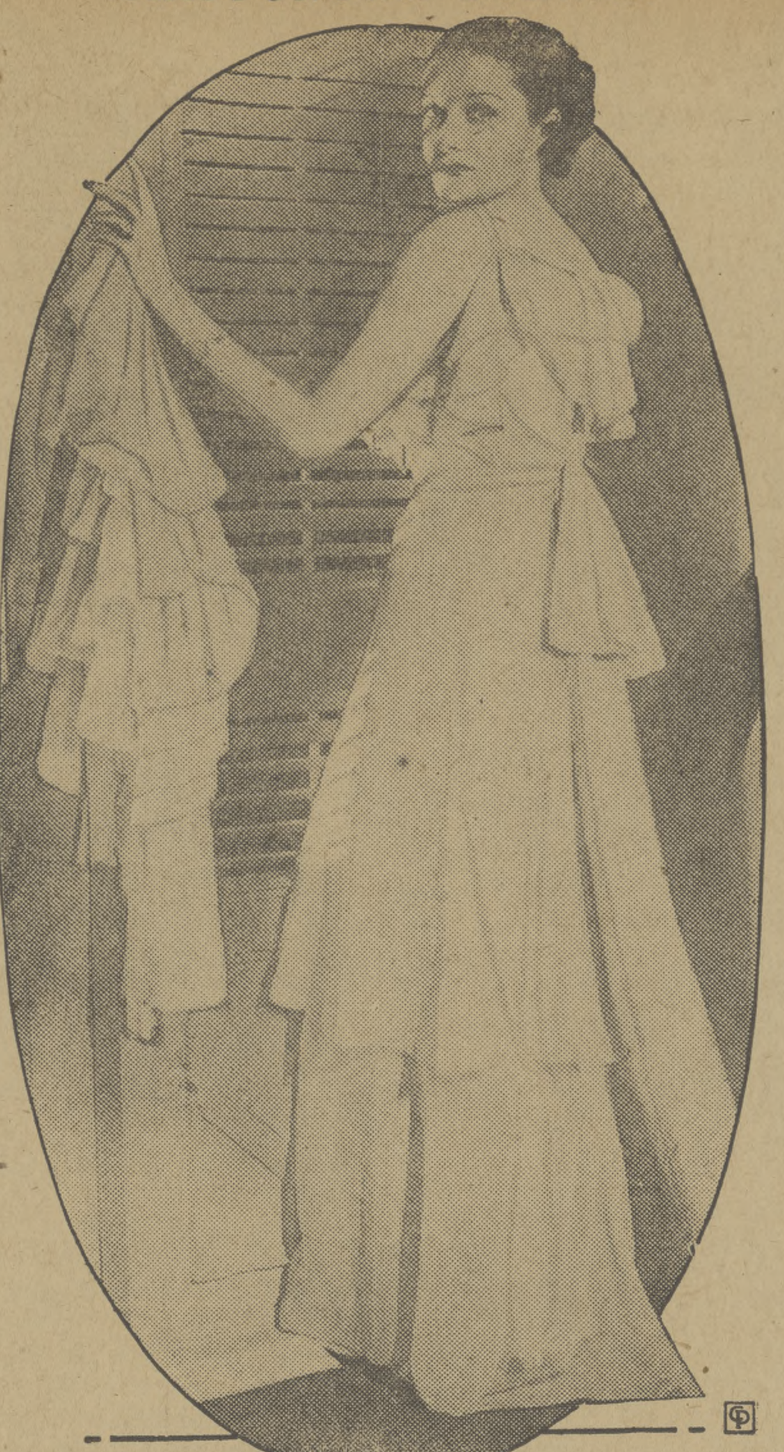
No......... Wielkość........

Imię i Nazwisko..............................

Adres..............................

Miasto.................... Stan............

CHIFFONOWA SUKNIA.



Miękkie, przezroczyste materjały są bardzo popularne w tym sezonie. Na ilustracji powyższej widzimy elegancką suknię z zielonego chiffonu, model Travisa Bantona. Tunika, pelerynka i rufelki stanowią ozdobę tej sukni wieczorowej.

Jak Można Przyrządzać Zające i Rozmaite Pasztety?

W porze zimowej łatwo jest o dziczyznę, a szczególniej o zające. W niektórych stanach, aby ułatwić ludności zaopatrywanie się w tanie i smaczne mięso, gubernatorzy postanowili znieść rozmaite formalności, jakich dawniej wymagano od myśliwych. Wobec tego spodziewać się należy, że tego roku jeszcze więcej będzie zajęcy niż po inne lata.

Ponieważ trudno jest jadać zająca świeżo przyrządzanego codziennie, więc praktyczne gosposie mogą sezon wykorzystać i narobić pasztetów, które łatwo jest przechowywać a jadać je można nietylko na zimno, ale także i na gorąco. Pasztety nadają się również i na śniadania lub lekkie kolacje, na lunche, dla dzieci do szkoły, lub dla mężczyzn do pracy, bo nie wymagają żadnej dodatkowej przyprawy.

*

Zając Pieczony. — Zająca oprawionego zalać na dwie doby marynatą z puł szklanki dobrego octu, pół szklanki wody, liścia bobkowego, sześciu ziarn pieprzu zwyczajnego i sześciu ziarn angielskiego. Następnie wyjąć go z sosu, posolić, obłożyć kawałkami słoniny pokrajanej w cienkie plasterki i piec w gorącym piecu. Po zrumienieniu podlewać sosem od marynowania, w końcu oblać śmietaną rozbitą z łyżeczką mąki.

*

Kotlety Siekane z Zająca. — Oddzielone od kości mięso wyżyłować, przepuścić dwa razy przez maszynkę; filiżankę tartego białego chleba namoczyć w mleku, wycisnąć; trochę masła utrzeć z dwoma żółtkami, włożyć w nie chleb i mięso, doskonale wyrobić łyżką na pulchną masę; posolić, popieprzyć; robić małe, zgrabne podłużne kotleciki, posmarować rozbitem z wodą białkiem, obsypać bułeczką tartą i smażyć na rumiano, na rozgrzanem maśle. Podać z zielonym groszkiem.

*

Budyń z Zająca. — Mięso z zamarynowanego przez dwa dni zająca posolić, włożyć na gorące masło i upiec, podlewając często sosem od marynowania. Gdy wystygnie, przepuścić je trzy razy przez maszynkę wraz z funtem surowej wieprzowiny. Potem jedną cebulę utrzeć na tarce, udusić w odrobinie masła, łyżkę masła ubić, dodać trzy żółtka, filiżankę tartego białego chleba, odrobinę pieprzu białego, soli do smaku, wreszcie trzy białka ubite na pianę; dobrze wymieszać. Formę wysmarować i wysypać bułeczką, napełnić tą masą do trzech ćwierci pojemności i gotować na parze przez półtorej godziny. Podaje się do jedzenia z sosem grzybowym. Na marynatę do zamarynowania mięsa bierze się pół szklanki octu, dwa ziarnka pieprzu, pół listka bobkowego i cebulę, którą posiekawszy drobno, obsypuje się mięso i zalewa przygotowanym sosem na dwie doby.

*

Zając Duszony Po Francusku. — Pieczeń, podzieloną w stanie surowym na porcje, daje się do rondla, w którym poprzednio zagotowano na maśle różne jarzyny z połówką siekanej cebuli. Podlewając gorącą wodą, dusi się zająca do miękkości. Osobno robi się zasmażkę z łyżki masła i mąki, zalewa ją szklaneczką jabłecznika (cider), dodaje przetarte jarzynki i zagotowuje jeszcze raz z wyjętem poprzednio mięsem.

*

Podróbka Zajęcza Na Czarno. — cały przodek wraz z sercem, płuckami i wątróbką (tę dodaje się przy końcu), dusi się na słonince z cebulą i jarzynami, podlewając gorącą wodą. Pod koniec duszenia dodaje się octu lub soku cytrynowego, troszkę tartej skórki cytrynowej, łyżkę marmolady porzeczkowej lub brusznic roztartych, soli i cukru do smaku. Mięso obiera się z kostek, sos przeciera przez durszlak, podaje się z makaronem lub ziemniaczkami.

*

Krokiety z Resztek Pieczeni. — Pozostałe resztki pieczeni z zająca zemleć na maszynce z kawałkiem słoniny lub tłustej szynki, dodać jajko, cebulki na maśle usmażonej, tartej bułeczki łyżkę, o ileby się nie trzymało, łyżkę kwaśnej śmietany, wyrobić na masę, z której formować małe podłużne krokiety, umaczać je w jajku i bułeczce i smażyć na maśle. Doskonałe na kolację z sałatą ziemniaczaną lub inną.

Zabiła siostrę i siebie.

Hot Springs, Ark. — Christine Burroghs, lat 27, i jej siostra, 14-letnia Klara, zostały znalezione bez życia w łóżku.— Policja powiada, że starsza siostra widocznie zastrzeliła młodszą i popełniła samobójstwo.— Motyw okropnego czynu niewiadomy.

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

Tylko Dwa Dni Do "Halki" w Milwaukee

Już tylko dwa dni dzieli nas od przedstawienia opery „Halka" w pobliskiem mieście Milwaukee. W Chicago idzie wielka praca przygotowawcza pod osobistem kierownictwem prof. J. Bojanowskiego. To, że opera „Halka" będzie sukcesem artystycznym, nie ulega najmniejszej wątpliwości.

A zatem niedziela 30go grudnia, będze świętem muzyki polskiej, świętem sztuki polskiej.

Przy tej okazji komitet jeszcze raz zwraca uwagę tych którzy zakupili bilety na 16 muszą je wymienić na nowe, a zamianę należy uskutecznić tam gdzie bilety na niedoszłe przedstawienie „Halki" były kupione. Komitet jednocześnie ostrzega, że w dzień przedstawiena spodziewany jest tłok przy kasach, tak, że kto się wybiera na „Halkę" niech się wcześniej w bilet zaopatrzy, bo w ostatniej chwili może go spotkać niemały zawód.

PRÓBA „HALKI" ODBĘDZIE SIĘ DZIŚ WIECZOREM.

Dziś wieczorem (piątek), w sali Stefanika odbędzie się ostatnia jeneralna próba opery „Halka", na którą proszeni są o przybycie wszyscy członkowie i członkinie chóru, panienki biorące udział w balecie, — jednem słowem wszyscy, którzy uczestniczą w przedstawieniu opery „Halka" w Milwaukee, Wis. w nadchodzącą niedzielę, t. j. 30 grudnia. Próba rozpocznie się o godz. 8ej punktualnie.

ALLIANCE DRESS & BRIDAL SHOPPE
1257 N. Ashland Ave.
wykonuje suknie ślubne i wieczorowe według najnowszych paryskich modeli.
Telefon Armitage 0398.



ZGRABNY 2 SZTUKOWY KOSTJUM.
Anne Adams Modełko 2098.

Zamówić można tylko w wielkościach 12, 14, 16, 18, 20. Na wielkość 16 potrzeba 2⅝ jarda 54 calowej materji, także jeden jard 6 calowej koronki.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.
Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.
KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr..............

Wielkość..............

....
Imię i Nazwisko

....
ADRES

Miasto..............

Stan..............

ZE SZCZEPANOWA

Parafja Szczepanowska święciła doroczną uroczystość Patrona św. Szczepana, pierwszego męczennika za wiarę Chrystusową, odpustem parafjalnym, we środę minioną, w drugie święto Bożego Narodzenia, jak to zwykle zowiemy.

W dniu tym imieniy swoje obchodził proboszcz tej parafji, ks. Szczepan Bubacz, który Sumę odpustową na swoją intencję odprawił a kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Jan Męcikowski z Kankakee, Ill. — Wieczorem na zakończenie odpustu, nieszpory odprawił ks. Teodor Kłopotowski, C. R., proboszcz sąsiedniej parafji św. Jana Kantego. Słowo Boże wypowiedział z namaszczeniem ks. Jan Męcikowski. Procesja z Najśw. Sakramentem i błogosławieństwo sakramentalne złożyły się do uzupełnienia uroczystości parafjalnej. Koroną odpustu środowego mimo ostrego mrozu był dość spory udział wiernych w nabożeństwach i sporo osób również przystąpiło do Stołu Pańskiego. Wielebne Siostry Felicjanki ślicznie ustroiły ołtarze i żłóbki aż dwa, jeden w kościele, a drugi na zewnątrz obok groty Matki Boskiej z Lourdes. Zajęły się też dziatwą szkolną biorącą udział w procesji i za to należą się im słowa szczerej i serdecznej podzięki. Na szczególne uznanie należy się również chórom parafjalnym, które pod dyrekcją organisty p. Leona Hełminiaka, swym harmonijnym śpiewem upiększyły nabożeństwa „ad majorem Dei gloriam" — na większą chwałę Boga. Do pomocy w słuchaniu spowiedzi św. podczas odpustu, a także złożyć życzenia ks. proboszczowi z okazji jego imienin, przybyli następujący kapłani: ks. prałat Jakób J. Strzycki, ks. Paweł Janeczko ze Spring Valley, Ill., ks. Franciszek Jagielski, ks. Tadeusz Nowak, ks. Jan Robakowski, ks. Józef Mszanowski, ks. J. Fleming, ks. Bolesław Kasprzycki, ks. Antoni Rydecki, ks. Franciszek Piwka i ks. Jan Hoffman.

*

Miesięczne posiedzenie Sodalicji Matki Boskiej z Lourdes i św. Anny, obędzie się w przyszłą środę, dnia 2go stycznia, po nabożeństwie. Wszystkie członkinie są proszone o przybycie, gdyż ks. proboszcz Bubacz, który niedawno wrócił z Rzymu i z miejsca cudami słynącego w Lourdes, podzieli się z członkiniami swemi wrażeniami i spostrzeżeniami. Opowiadanie będzie nader ciekawe i zajmujące.

*

Na zakończenie starego roku, w poniedziałek, dnia 31go grudnia, odbędzie się w kościele św. Szczepana, o godz. 7:45 wieczorem nabożeństwo dziękczynne, na którem wierni wzniosą modły i serca swe w górę, a które popłyną przed tron Najwyższego. Będą to modły podzięki Bogu za łaski i modły błagalne o łaski w przyszłym roku.

*

Nabożeństwa w dzień Nowego Roku, w przyszły wtorek, odbędą się w kościele św. Szczepana w tym samym porządku jak w każdą niedzielę, mianowicie: o 7:45, 9ej, 10ej i o 12ej w południe.

*

Zabawa instalacyjna Sodalicji Matki Boskiej z Lourdes i św. Anny, odbędzie się dnia 13 stycznia, w sali parafjalnej.

*

Przedroczne posiedzenie Sodalicji św. Teresy od Dzieciątka Jezus odbędzie się w niedzielę, dnia 30go grudnia, w sali parafjalnej, o godzinie 1ej po południu. Wybory nowej administracji i sprawy ważne, jakie przyjdą pod obrady, wymagają obecności wszystkich członkiń.

"Żywoty Świętych"

Najodpowiedniejsza książka swego rodzaju, p. t. "Żywoty Świętych Pańskich" powinna być własnością każdej polskiej rodziny wyznania katolickiego. Posiada żywoty Świętych na wszystkie dni roku, podług najwiarogodniejszych źródeł wyjętych z dzieł Ojców i Doktorów kościoła świętego, opracowane podług ks. Piotra Skargi, T. J., Ojca Prokopa, kapucyna, Ojca Bitchnana, Benedykta, i innych wybitnych autorów, z uwzględnieniem Świętych Pańskich, Błogosławionych i Świętobliwych, których wydała ziemia Polska aż do najnowszych czasów. Książka ta posiada aż 1280 stronic, jest w prześlicznej oprawie bogato wyzłacana, ozdobioną gustownemi wyciskami i ze złotem tytułem na grzbiecie. Ma aż 16 kolorowych obrazków i przeszło 300 drzeworytów. Cena tej książki była $5.00. Na krótki czas, bo mamy tylko ograniczoną liczbę, będzie sprzedana po $2.00, pocztą 50 centów więcej, w administracji Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul., Chicago, Illinois.

(P.R.M.)

W Niedzielę Wiec w So. Chicago.

Wiec depozytorów South Chicago Union State i Calumet National banków odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 30go grudnia, o godzinie 1szej po południu, w sali Marquette Gardens, pnr. 2709 ul. East 83cia.

Na wiecu tym do zebranych przemawiać będą adwokaci Wiktor Schlaeger, Klemens Ulatowski i Władysław S. Bednarski oraz inni.

Co „Zapewnia" Szczęśliwe Połowy Łososi.

Hel. — Rybacy kaszubscy są naogół zabobonni i przywiązują wielką wagę do wszelkich praktyk, mających wpłynąć na powodzenie połowów przybrzeżnych.

Kierownik szkoły w Chałupach na Helu, p. A. Gronczewski, opowiedział ciekawy, a w gruncie rzeczy dziwaczny zwyczaj rybaków w Chałupach. Po złowieniu pierwszego łososia, ryby nie zabijają uderzeniem tak zwanej „piki", lecz jeden z rybaków przegryza jej gardło. Praktyka ta, ma wpłynąć na szczęście w połowach.

Trzeba nadmienić, że we wszystkich osiedlach rybackich panuje również zwyczaj niedopuszczania dzieci, ba patrzyły na pierwsze połowy łososi, gdyż spojrzenie dziecięce ma wówczas jakąś czarodziejską siłę, która powoduje zanik połowów tej ryby. Następne już zdobycze połowów dostępne są do oglądania dziatwie.

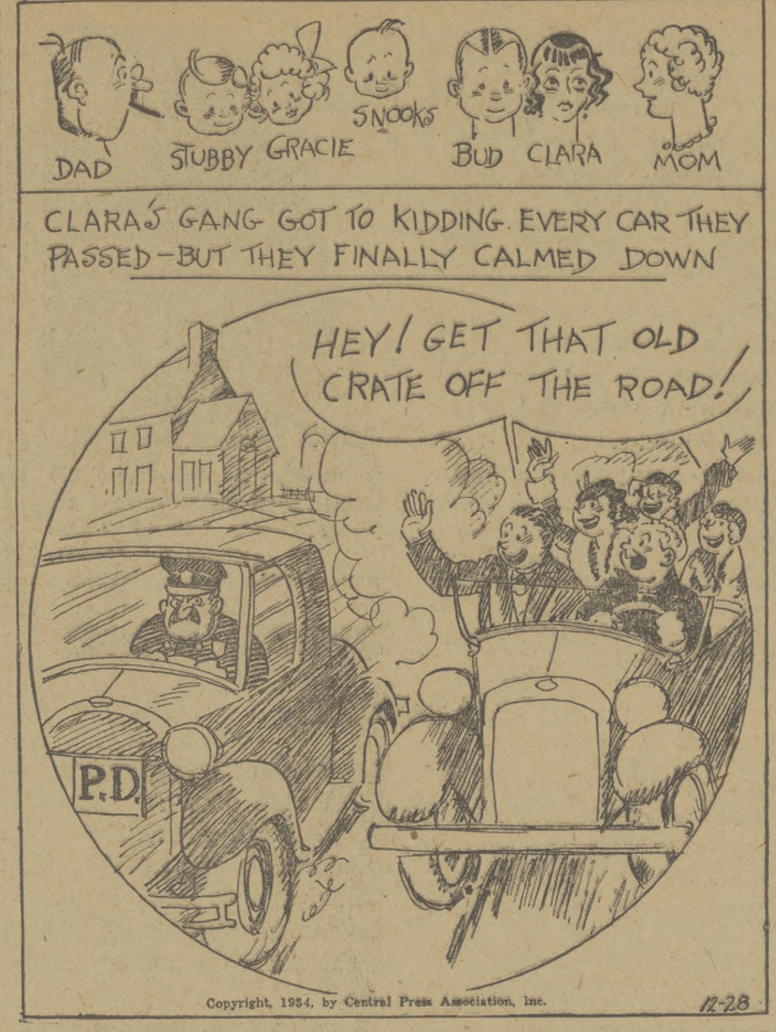
Często też praktykuje się, że nad złożonemi do wędzenia, czy też transportu łososiami, rybak czyni znaki kabalistyczne, mrucząc przytem jakieś zaklęcia. Niezależnie atoli od takich praktyk guślarskich, wielu rybaków połowy rozpoczyna modlitwą i śpiewem pobożnej pieśni.

Niektóre zabobony od lat już poszły w niepamięć, przy słabych jednak obecnie połowach, rybacy odgrzebują je z zapomnienia i próbują stosować, „by się szczęściło w połowach".

POWRÓT DO WŁADZY.



Z Berlina nadeszła wiadomość, że kanclerz Hitler zamierza zamianować marszałka polowego Augusta von Mackensena (rycina) swym ministrem obrony krajowej, aby w ten sposób jeszcze bardziej wzmocnić zaufanie armji niemieckiej do siebie. Hitler planuje oddać najlepsze swe oddziały „armji hitlerowskiej" na służbę do armji niemieckiej w celu stworzenia jednej dywizji hitlerowskiej, którаby była przykładem pod każdym względem dla nowej armji niemieckiej.



W Niedzielę Na Stanisławowie.

Stanisławowianie, słuchajcie, co mówi jeden ze starszych obywateli na Stanisławowie. — „Jeszcze tak pięknego śpiewu i kolendów na Boże Narodzenie nie słyszałem w naszym kościele, myślałem, że napewno jestem w Polsce w mojej wiosce." Takich i wielu innych słów pochwały można słyszeć wśród parafjan. Dowodem tego jest, że młodzi i starsi członkowie chóru parafjalnego energicznie dokładają wszelkich starań w ćwiczeniu śpiewu, główną zachętą będąc nieustanną pracą organisty p. Stanisława Skibińskiego. Wiadomości dochodzą, iż statek „Show Boat" już niedaleko i w niedzielę już będzie na Stanisławowie.

A więc ażeby dodać otuchy członkom i członkiniom drużyn śpiewaczych zakupujmy bilety na tak zw. „Show Boat" i taniec urządzony staraniem chórów parafjalnych. Udajmy się na zabawę aby się z niemi zabawić i ucieszyć i dodać im otuchy do dalszej pracy przy parafji i na chwałę Bożą. — Przedstawienie dla starszych o godzinie 8ej wieczorem; dla dzieci o godzinie 3ej po południu. Bilety można nabyć od członków i członkiń drużyn śpiewaczych stanisławowskich. Zobaczymy się w niedzielę, dn. 30go grudnia.

Możecie teraz zakupić polsko-angielski, angielsko-polski słownik Burt'a w administracji Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul. Cena $2.00.

Z KAMILOWA.

Przedstawienie świąteczne dzieci szkolnych na Kamilowie odbędzie się w niedzielę, dnia 6go stycznia, w sali parafjalnej, począwszy o godzinie 4ej po południu. Czcigodne Siostry Nazaretanki, nauczycielki kamilowskie, nie szczędzą pracy, czasu, trudów ni zabiegów, by dziatwę do popisów godnie i odpowiednio przygotować. Podobno program będzie tym razem nadzwyczaj zajmujący i ciekawy. Ano, wiemy o tem dobrze, że kamilowskie dzieci nigdy dotąd nie zawiodły oczekiwań publiczności, wobec tego wolno nam przypuszczać, iż przedstawienie w dniu 6go stycznie będzie znowu jednym więcej dowodem mozolnych wysiłków zarówno dziatwy jak i zacnych Sióstr Nauczycielek.

*

Posiedzenie przedroczne Towarzystwa św. Heleny, Wolnych Polek na ziemi Washingtona, odbędzie się w niedzielę, dnia 30go grudnia, w sali parafjalnej, o godzinie 2giej po południu. Wybór nowej administracji jak również ważne sprawy jakie przyjdą pod obrady, wymagają koniecznej obecności wszystkich członkiń.

*

Nabożeństwo na podziękowanie Bogu za łaski odebrane w starym roku, odbędzie się w poniedziałek, dnia 31go grudnia, w kościele św. Kamila, o godzinie 7:30 wieczorem. Zbierzmy się w świątyni Pańskiej w ostatni wieczór starego roku i wznieśmy korne modły przed tron Najwyższego, bowiem mamy za co Bogu dziękować i mamy też i o co prosić. Modlitwa szczera, serdeczna i żywa, góry przenosi i musi znaleźć u Pana wysłuchanie.

*

Klub Obywatelski p. n. „Archer Limits Improvement Club" zbierze się na posiedzenie przedroczne dzisiaj, w piątek, dnia 28go grudnia, w sali parafjalnej, o godzinie 8mej wieczorem. Wybory nowego zarządu jak również sprawy ważne i niecierpiące zwłoki, wymagają stanowczej obecności wszystkich członków.

Z Okręgu I-go Stow. Weteranów A. P.

Koledzy! Jeszcze raz apelujemy do wszystkich kolegów i pań z połączonych Korpusów Pomocniczych przy Okręgu tutejszym, aby raczyli wziąć jak najliczniejszy udział w dzisiejszej uroczystości i Akademji, urządzonej z okazji 78 urodzin b. Prezydenta Woodrow Wilsona, przez Polski Legjon Weteranów Amerykańskich.

Uroczystość ta odbędzie się w sali Domu Zjednoczenia P. R. K., przy Augusta i Milwaukee ave., dziś, 28go grudnia, o godzinie 8mej wieczorem. Tak koledzy jak i panie z Korpusów Pomocniczych, proszeni są o przybycie o ile możliwe w mundurach. Cześć! — S. Krygowski, komendant; W. Pytlowany, adjutant; A. Wisła, prezeska.

Czytajcie Ogłoszenia w "Dzienniku Chicagoskim"

Łowcy Promieni Słonecznych.

Uwięzienie promieni słonecznych, nagromadzanie i przechowywanie światła dziennego tak jak np. akumulator gromadzi i przechowuje elektryczność dla późniejszego jej zużytkowania, oddawna zajmowało techników. Jak się to niejednokrotnie zdawało, marzenie to było już bardzo bliskie urzeczywistnienia, aby jednak za każdym razem przy bliższem zbadaniu, okazać się utopją.

Persepktywa bowiem zaopatrywania się w dowolną ilość światła słonecznego była niezwykle kusząca i na pozór skonstruowanie aparatu, któryby w ciągu dnia „nabijał się" promieniami świetlnemi, aby je w ciągu nocy wyładowywać, nie przedstawiało żadnej teoretycznej niemożliwości. Nie trzeba było zbyt wybujałej fantazji, aby zdać sobie sprawę z dobrodziejstwa, jakiem wynalazek taki byłby dla ludzkości. To też, od czasów Johna Ericsona, współwynalazcy śruby okrętowej, aż do amerykańskiego inżyniera Schumanna, budowano rozliczne motory, których zadaniem było przetwarzanie energji świetlnej na użyteczną pracę. W okolicach Kairu po dziś dzień pokazuje się ciekawym turystom mały motorek „słoneczny", który funkcjonuje bez zarzutu. Ma on jeden tylko błąd, wspólny zresztą wszystkim tego rodzaju aparatom: praca jego nie opłaca się.

Próbowano też związać energję świetlną w drodze chemicznej, co jednak również w rezultacie dawało tylko rozczarowanie. Na tem polu położył pewne zasługi chemik niemiecki Winter, który wyszedł z założenia, że skoro niektóre reakcje chemiczne zużytkowują pewną ilość światła, to przy ich odwróceniu energja wchłonięta musi wydzielać się w formie np. prądu elektrycznego. Winter posługiwał się do swych doświadczeń roztworem chlorku żelaza albo rtęci, i rzeczywiście otrzymywał w ciemności słaby prąd, który nawet zapalał słabą żarówkę. Metoda ta jednak, której z punktu widzenia teoretycznego nic zarzucić nie można, w praktyce okazała się jednak niewykonalną, głównie dzięki temu, że, jak to już dawno naukowo stwierdzono, reakcje chemiczne nie są ściśle odwracalne, zawsze bowiem pewna część energji ginie, wskutek znanego zjawiska entropji. I tym razem więc promienie słoneczne wymknęły się z zastawionych na nie przez człowieka sideł.

Obecnie jednak, zdaje się, że sen o uwięzionych promieniach słonecznych, wprzężonych do rydwanu cywilizacji ludzkości, jest bliskim ziszczenia, choć w innej nieco formie, niż to pierwotnie przypuszczano.

W laboratorjum elektrotechnicznym w Schenectady, koło Nowego Yorku, będącym największym tego rodzaju instytutem doświadczalnym na świecie, demonstrowano grupce specjalnie wybranych widzów mały aparacik ,który właśnie chwyta promienie słoneczne i zamienia je... na energję elektryczną. Aparat o wielkości pudełka od cygar, połączony z żarówką, zapalał ją.

Ojcem tego wynalazku, którego doniosłość ocenić może każdy, kto choć pobieżnie i przygodnie zajmował się sprawą wytwarzania energji elektrycznej dla celów oświetleniowych, jest inżynier James Queddin. Czy jego aparat będzie miał wartość praktyczną to oczywiście nie da się w obecnej chwili przesądzić!

DZIĘKUJEMY WAM

i Składamy Życzenia Pomyślności w Nowym Roku!

U. S. 1 DOBOROWE WISCONSIN
KARTOFLE 17c
15 Funtowy PECK

Z prawdziwą przyjemnością korzystamy z tej sposobności wyrażenia Wam podziękowania za łaskawe popieranie nas w ubiegłym roku. Zarazem zapewniamy Was, że w przyszłym roku będziemy również starać się służyć Wam doborową żywnością, i zapewniamy Was, że ceny w Midwest składach będą jak najniższe.

Sprzedaż w Piątek, w Sobotę i w Poniedziałek, 28, 29 i 31 Grudnia



"MIDWEST" Najlepsza Golden Santos
KAWA Funtowa Czerwona Torebka 19c
Codziennie Świeżo Palona

"MIDWEST"
Pound Cake 4 Rodzaje 10-uncjowa Cellophane Paczka 10c

ŚWIEŻO PIECZONE
CIASTKA Czekoladowe "Longies" Funt 19c

"Baker's" Kakao Puszka ⅛'s 5c

DROMEDARY DAKTYLE
Bez Pestek Lub z Pestkami 2 Paczki 25c



"MIDWEST"
Ananas (Pineapple) Puszka Nr. 2½ 21c
Ładny Krajany
Wyrobu Dole—Pakowany w Próżni

"GREEN TAG"
Bartlett Gruszki Puszka Nr. 2½ 19c

"MIDWEST"
Truskawki Ładne 8-uncjowa Puszka 10c

Czereśnie Całe Glace 2¼-uncjowa Paczka 12c

"MIDWEST"
Kidney FASOLA Ładna Czerwona Puszka Nr. 2 10c

"College Inn" Zupy Rosół z Kury z Ryżem
Jarzynowa—Grzybkowa—Rosół z Kury z Kluseczkami. 2 14½-uncjowe Puszki 19c

"COMET" Biały Łebkowy Ryż
2 Funtowe Paczki 19c

Cocoa Mydło Prawdziwe Do Twardej Wody
3 Wielkie Kawałki 13c

"Seminole" Bibułka Toaletowa 3 Rolki 1000 ark. 19c



Chipso Granules—lightning suds that last

Chipso Wielka Paczka 18c
American Family Flakes
Średnia Paczka 20c
IVORY MYDŁO
Średniej Wielkości Kawałek 5c

Dobrej Jakości Trzymane w Chłodni
JAJA Tuzin 27c
Doskonałe do Pieczenia lub Gotowania.



"CAMPBELL'S" ZUPY
Różne 3 Puszki 25c

"THOS. J. WEBB"
KAWA Dobry Gatunek Funtowa Puszka 32c

"MIDWEST"
Brzoskwinie Puszka 2½ 19c
Ładne Kalifornijskie.

Doborowe Banany Funt 5c

Jabłka U. S. 1 Wielkie do Gotowania 5 Funt. 21c

ŁADNA U. S. 1
Żółta Cebula 3 Funty 10c

"BALZA'S
Słodkie Korniszony lub Picalilli 10-uncjowa Szklanka 15c

"MIDWEST"
Mąka na Naleśniki
20 uncjowe paczki 2 paczki 17c

"HOLSOM"
Połeć WĘDZONKI Funt 26c

"WELCOME" MARKI
Twarda Salami Kiełbasa Funt 26c

"Snider's" Pomidor. Catsup Wielka But. 14c

PRIMA TONIK 6 za 69c 2 za 25c
Dawniej znane jako Malt Marrow

"MIDWEST"
GINGER ALE
Soda lub Root Beer
3 Wielkie Butelki 25c
(Plus Kaucja)



CAKE BREAKER 25¢ $1.00 Wartość
Kraje ciasto bez kruszenia. — Przyślijcie 25c do Pillsbury Flour Mills Co., Minneapolis, Minn., z częścią etykiety pokrywającą sitkową miarkę na paczce mąki
Cena Mąki na Torty 25c
PILLSBURY'S SNO SHEEN CAKE FLOUR

Midwest Składy Przyjmują Wszystkie "Relief Orders"—Żądajcie by Wasz "order" na groserje wystawiono na Midwest Skład

"MIDWEST STORES"

KOOPERATYWA 300 WŁAŚCICIELI INDYWIDUALNYCH SKŁADÓW

Język Polski w Szkole w N. Jersey.

Cliffside, N. J., 28. grudnia. Rozpoczęły się tu kursa języka polskiego w szkole średniej. Zapisało się około 80 dorosłych Polaków i Polek. Lekcyj bezinteresownie udziela X. Stanisław Sobieniowski, obecnie członek fakultetu na wydziale slawistycznym w Uniwersytecie Kolumbia.

1,200 DZIENNIKÓW STANIE W OBRONIE KODEKSU.

Wydział pracy oskarżony o uzurpowanie władzy.

New York, 28. grudnia. — Howard Davis, przewodniczący krajowego komitetu kodeksu wydawców, zapowiedział wczoraj bezwłoczne zwołanie konwencji 1,200 pism codziennych w celu rozważenia akcji Krajowego Wydziału Stosunków Robotniczych w sprawie San Francisco Call-Bulletin.

Powiedział on, że przedstawiciele dzienników omówią akcję wydziału pracy „jak ona dotyka ciągłości wydawnictw" przy kodeksie pism codziennych.

Davis wystąpił ze swojem oświadczeniem, kiedy wydział w Washingtonie zwrócił się do oddziału skarg w N. R. A. o odebranie Niebieskiego Orła pismu Call-Bulletin, ponieważ to wydawnictwo nie usłuchało wydanego przez wydział rozkazu przywrócenia na stanowisko Deana S. Jenningsa, jednego z współredaktorów.

Davis, który jest również prezesem Ameryk. Stow. Wydawców Pism Codziennych, określił rekomendację wydziału jako usiłowanie uzurpowania władzy nad kodeksem, wbrew zastrzeżeniom dającym przemysłowemu wydziałowi wydawniczemu jurysdykcję we wszystkich sporach robotniczych.

Wydział pracy orzekł, że pismo Call-Bulletin ani dostarczyło dowodów ani nie uwiadomiło wydziału, że Jennings, który był stroną skarżącą w tej sprawie, został przywrócony na stanowisko w oznaczonym przez wydział okresie 10 dni.

PIĘKNE I POŻYTECZNE KSIĄŻKI
o treści religijnej

w eleganckich oprawach. Te książki są interesujące jakoteż pouczające, odpowiednie dla każdego stanu, świeckiego lub duchownego.

DROGA DO POZNANIA BOGA

Rozmyślania na każdy dzień roku. Kiedy czytamy te księgi, zdaje się nam, że Anioł do nas przemawia, korzymy się przed Bogiem, milknie w nas gwar świata i namiętności, słyszymy tylko głos jeden, t. j. Boży w duszy wnika niebiański spokój i słodycz, a serce gardzi ziemią i wznosi się ku niebieskich rzeczy pożądaniu.

Cena za Obie, $1.00

Są one arcydziełem, PISANE W DWÓCH TOMACH, ozdobione rycinami tytułowemi. Format książek, 7x5 cali. Stronic 1066.

DZIENNIK CHICAGOSKI
1455 W. DIVISION UL.
Chicago, Illinois.
(Poza Chicago 30 centów więcej na przesyłkę pocztową).

POLICJA KONGRESOWA.



Por. A. M. Jones i kpt. W. S. Orthman odbywają inspekcję policji kongresowej w przygotowaniu do otwarcia sesji 74-go kongresu w dniu 3-go stycznia. (Klisza Int. News).

Dziś Rocznica Urodzin Woodrow Wilsona.

Już dzisiaj, 28go grudnia, o godz. 8ej wieczorem, odbędzie się pod egidą Polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich, imponujący obchód 78 rocznicy urodzin wielkiego przyjaciela i protektora polskiego narodu, Prezydenta Woodrow Wilsona.

Obchód ten odbędzie się w sali Zjednoczenia Pol. Rzym. Kat., przy Milwaukee ave. i Augusta blvd., przy udziale wybitnych osobistości. Program będzie następujący:

1. Otwarcie programu przez kolegę St. A. Halicka, byłego kom. nacz, Pol. Legjonu Weteranów Amerykańskich, powołując J. A. Stanka, komendanta Stanowej Kwatery P. L. W. A. na stan Illinois na przewodniczącego obchodu, a na sekretarza kol. F. Grygiel, komendanta Posterunku 15go Brighton Park P.L.W.A.
2. Odegranie przez oddział trębaczy i doboszy z Posterunku 22go, z Cicero, Ill.: „To the Colors."
3. Mowa Cenzora Związku Narodowego Polskiego, F. X. Świetlika.
4. Mowa mayora miasta Chicago, Edwarda J. Kelly'ego.
5$. Mowa Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, Dra. Gawrońskiego.
6. Solo przez pannę Rozalję Nowaczewską.
7. Mowa sędziego powiatowego, E. K. Jareckiego.
8. Oddział Trębaczy i Doboszy Post. 4go, Teodora Roosevelta P. L.
9. Mowa kapitana Mieczysława Głód, obecnego wice-komendanta nacz. P.L.W.A. i byłego komendatna naczelnego, Pol. Leg. Wet. Amer.
10. Mowa komendanta 2go Okręgu, Stow. Armji Polskiej, Stanisława Krygowskiego.
11. Oddział Trębaczy i Doboszy Post. 22go Pl. W. A.
12. Popis Harcerstwa Związku Narodowego Polskiego.
13. Mowa prezesa Okręgu 2go Sokołów w Am., Antoniego Wojdygo.
14. Mowa naczelnego redaktora pism Zjednoczenia, Franciszka Barcia.
15. Odczytanie korespondencyj, telegramów i rezolucji przez kolegę Stanisława A. Halicka, byłego kom. naczel. P.L.W.A.
16. Zamknięcie programu przez kolegę B. F. Kalisza, komendanta naczel. Polskiego Legjonu Wet. Amer.
17. Oddział Trębaczy i Doboszy Post. 4go, T. Roosevelta, P.L.W.A.

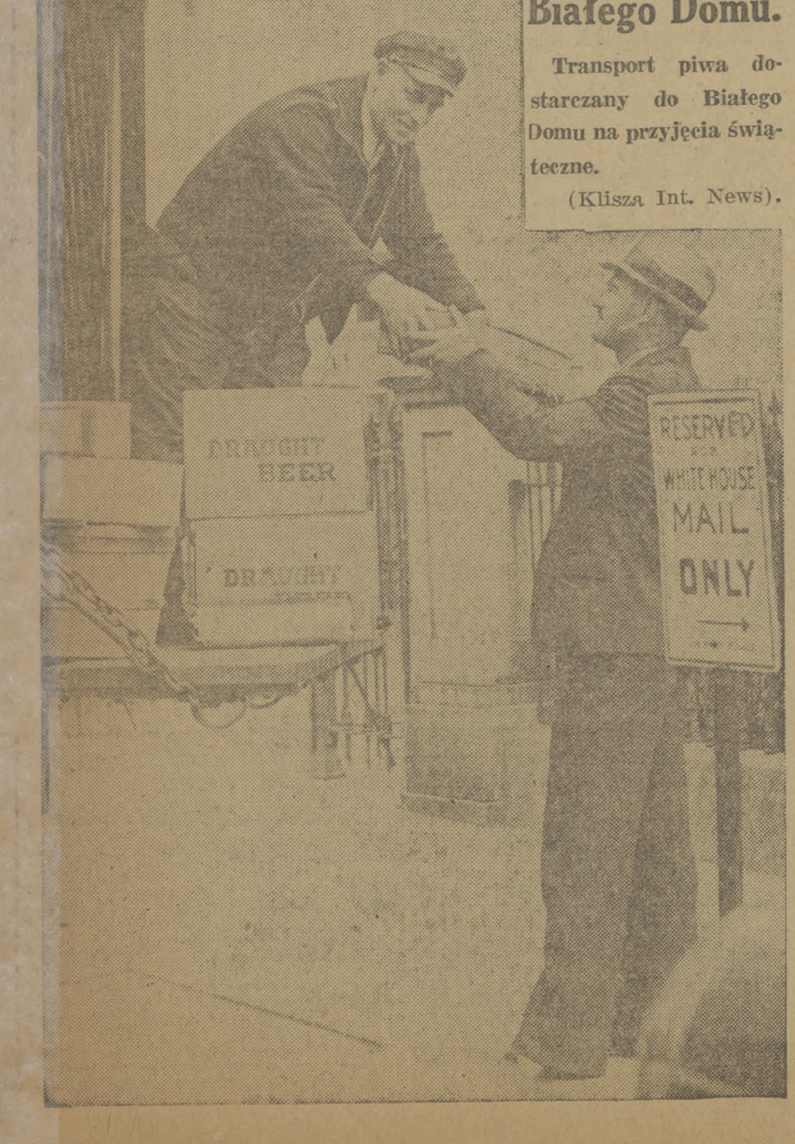
Wszelkie ogłoszenia polityczne bezwzględnie wykluczone. Nie będzie kolekty w żadnej formie, lub sprzedawania programów. Wstęp zupełnie wolny. Wierzymy usilnie iż Polonja chicagoska odda cześć w ten wieczór nieśmiertelnej pamięci Wielkiego Prezydenta.

Komitet.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

MARJA ŚLISZ NIE ŻYJE.

Zmarła nagle na wadę sercową Marja Ślisz, zam. pnr. 5218 Roscoe ul., na Władysławowie. Była w średnim wieku. Pozostawiła męża i sześcioro dzieci. Była ona członkinią Bractwa Niewiast Różańcowych na Władysławowie, klubu Kołaczyce i należała także do Zjednoczenia P. R. K. Pogrzeb zmarłej matrony odbędzie się w poniedziałek z domu żałoby do kościoła św. Władysława a po odprawionych ceremonjach liturgicznych zwłoki zawiezione zostaną na cmentarz św. Wojciecha i złożone na wieczny spoczynek. Niech odpoczywa w pokoju.



Piwo Dla Białego Domu.

Transport piwa dostarczany do Białego Domu na przyjęcia świąteczne.

(Klisza Int. News).

Życie Małego i Wielkiego Świata

Rząd Wielkiej Brytanji przeznaczył na styczeń $40,000,000 na zapomogi dla bezrobotnych. Jest to dodatkowa asygnata ponieważ rząd angielski stale płaci bajońskie sumy na swych bezrobotnych, choć stale narzeka, że program prez. Roosevelta w wydawaniu pieniędzy na zwalczanie depresji nie jest praktyczny.

* * *

Francuski min. spraw zagranicznych, Pierre Laval, wyjeżdża w przyszłym tygodniu do Rzymu, gdzie odbędzie szereg konferencyj z premjerem Mussolinim. Francja chce się widać pogodzić najpierw z Włochami, aby jej było łatwiej zbliżyć się do Niemiec i za przykładem Polski, zawrzeć pakt nieagresji.

Z INDIANA.

W następujących miejscach można kupić Dziennik Chicagoski:

GARY, IND.
Broadway Pharmacy,
1630 Broadway.
EAST CHICAGO, IND.:
S. Kubacki,
4907 Magoun Ave.
INDIANA HARBOR, IND.
Minczuk,
3937 Butternut ul.
HAMMOND, IND.
Hammond News Agency,
424 Plumer Ave.

DO KLUBU MATEK.

Wszystkie członkinie Klubu Matek grupującego się przy Wyższej Szkole im. arcybiskupa Webera proszone są o stawienie się w przyszłą niedzielę o 10ej godzinie rano przed kościołem św. Jadwigi, aby później wspólnie udać się na prymicję, którą odprawi nowo wyświęcony X. Zygmunt Pruszyński, C. R.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

Z Zabawy Gwiazdkowej Pań w Akademji N. R.

Wczoraj wieczorem odbyła się doroczna zabawa gwiazdkowa urządzona przez Czcigodne Siostry Nazaretanki dla Stow. Pań Opieki przy Akademji Najśw. Rodziny z Nazaretu gorliwie pracującego dla dobra tej z wszechmiar zasługującej na poparcie polskiej uczelni żeńskiej. Przy stołach w podkowę ustawionych, a bardzo pięknie udekorowanych zasiadła spora liczba najczynniejszych członkiń. Przed każdą z osobno leżał opłatek otrzymany przez Siostry Nazaretanki od Jego Eminencji Kardynała Hlonda. Później podane zostały smacznie przyrządzone potrawy, po spożyciu których pani Kazimiera Szczepańska, prezeska tego czynnego zespołu złożyła jak najserdeczniejsze podziękowanie Matce Przełożonej za tak gościnne i szczere przyjęcie wszystkich, jak również za słowa zachęty do dalszej pracy dla instytucji wręczając Jej na zakończenie swego przemówienia upominek w imieniu całego towarzystwa.

Po spożyciu sutej, a tak smacznej kolacji wszystkie członkinie udały się do Audytorjum w którem stało już drzewko pięknie udekorowane, a pod niem świąteczne podarki dla wszystkich. Najpierw zaczęto śpiewać kolendy przy akompaniamencie jednej z Sióstr jak: Pójdźmy wszyscy do Stajenki, Cicha Noc, Dzisiaj w Betlejem, Przybieżeli do Betlejem i Śliczna Panienka. Poczem nastąpiło rozdanie przepięknych i nader oryginalnych upominków świątecznych, a oprócz tego niemal każda z pań otrzymała jakiś fant. Na zakończenie tego pięknie urozmaiconego wieczoru nastąpiła wesoła zabawa towarzyska przy akompaniamencie pani Anatolji Andrzelczyk, która w dodatku odśpiewała kilka pięknych melodyj, a później serdeczne pożegnanie z gościnnemi Siostrami Nazaretankami. Każda z członkiń rozbawiona wracała do domu w nader wesołym humorze i usposobieniu.

ZAWIADOMIENIE

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i siostra nasza

Ś. P.

PETRONELA MADZIAREK

członkini Różańca św. 1-sze Drzewo, 46-ta Róża, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 28go grudnia, 1934 roku, o godzinie 3ej rano, w podeszłym wieku.

Dom żałoby pnr. 1548 No. Leavitt ul. — Bliższe szczegóły o pogrzebie podane będą jutro.

W ciężkim żalu pogrążona:

Rodzina.

Pogrzebowy Filip Sadowski, 1845 N. Hermitage Ave. Telefon Brunswick 2636.

ZAWIADOMIENIE

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz

Ś. P.

MARCIN LARWA

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 28go grudnia, 1934 roku, o godzinie 6:10 rano, w średnim wieku.

Dom żałoby pnr. 5526 So. Morgan ul. — Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisława, żona, wraz z dziećmi.

Pogrzebowy W. M. Pomierski, Telefon Boulevard 4421.

Pani Prezydentowa Wśród Dzieci.



Pani Prezydentowa Rooseveltowa uradowała serduszka 4,000 chłopców i dziewcząt obdarzając ich prezentami gwiazdkowemi na dorocznej zabawie świątecznej urządzonej przez Central Union Mission w Washingtonie. (Klisza Int. News).

Panią Ericksen Stawiono w Stan Oskarżenia.

Pani Anna Ericksen, lat 37 i dwaj młodzieńcy, oskarżeni z nią o zamordowanie jej męża w celu skolektowania asekuracji w sumie $2,500, wczoraj stawieni byli w stan oskarżenia przez ławę wielkoprzysięgłych.

Świadkowie zeznali na przesłuchach, że James Senese przyznał się do zastrzelenia George F. Ericksena w ubiegłą sobotę wieczorem, w jego domu pnr. 6221 South Keating ave., czego świadkiem był także Elmer Kreuger, współoskarżony.

Młody Senese powiedzieć miał wielkoprzysięgłym, że pani Ericksen obiecała wypłacić mu $500 jak również obiecała oddać mu swoją miłość w zamian za śmierć jej męża, nawet dała mu rewolwer a on, Senese dobrał sobie do pomocy Kruegera.

Asystent prokuratora stanowego adwokat Jan Boyle ogłosił, że starannie zbada wszystkie poczynania pani Ericksen nawet jej częste uczęszczanie na zabawy taneczne w klubie na południowej stronie miasta.

Kngr. Lesiński Żąda 2 Miljardy Dla H.O.L.C.

Washington, 28. grudnia. — Komisja budżetowa otrzymała bil kongresmana Jana Lesińskiego z Detroit przewidujący wyasygnowanie dodatkowych dwóch miljardów dolarów na pożyczki federalne dla właścicieli domów.

Potrzeba powiększenia funduszów instytucji H. O. L. C. okazała się konieczną wobec faktu, że setki tysięcy aplikacyj na pożyczki musiałyby być odrzucone. Bil pójdzie pod obrady na zbliżającej się sesji kongresu.

TRAGICZNA ŚMIERĆ 4 MAŁYCH SIOSTRZYCZEK.

Harrisville, W. Va., 28. grudnia. — Cztery małe siostrzyczki, wszystkie poniżej 10 lat życia, utopiły się w lodowatych wodach rzeki Hughes, kiedy czółno, którem się przeprawiały na drugi brzeg, przewróciło się na środku rzeki. Matka dziewcząt, farmerka, i przewoźnik, zdołali dopłynąć do brzegu.

9 rannych w zderzeniu samochodów.

Merced, Cal. — Dziewięć osób zostało pokaleczonych, cztery z nich krytycznie, w zderzeniu autobusu z samochodem osobowym. Autobus, wiozący 17 pasażerów, przewrócił się do rowu.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz, ś. p.

STANISŁAW BARTOSZKIEWICZ

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27-go grudnia, 1934 roku, o godzinie 4:30 rano, przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29-go grudnia, o godzinie 10-tej rano, z domu żałoby pnr. 2329 Hamilton Ave. do kościoła św. Jana Berchmana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward i Leonard, synowie; **Stanisława Kaczerzewska, Rozalja Thelen, Franciszka, Jadwiga Wojtynek i Cecylja**, córki wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy F. E. Kamka. Po informacje telefonować Humboldt 0403.

IN MEMORIAM

Donoszę krewnym i znajomym, iż w dziesiątą rocznicę śmierci najukochańszego i nigdy niezapomnianego męża mojego, ś. p.

Antoniego Siatkowskiego

będą odprawionę żałobne Msze św. w sobotę, dnia 29-go grudnia, o godzinie 8:00 rano, w kościele św. Stanisława Kostki, oraz w sierocińcu w Niles Center, o godzinie 8-ej.

Kryje cię ziemia,
Kamień cię gniecie,
Nigdy cię już w życiu nie ujrzę,
Lecz w mojem sercu cię nie zapominam.

O współudział w nabożeństwach zaprasza:

Cecylja (z domu Borkowicz), żona.

ZAWIADOMIENIE

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i córka nasza, ś. p.

BERTA JURGOŃSKA

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27-go grudnia, 1934 roku, o godzinie 10:30 wieczorem, przeżywszy lat 44.

Dom żałoby pnr. 2458 So. Sacramento Ave.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później.

W ciężkim żalu pogrążona:

Rodzina.

Pogrzebowy Kazimierz Zarzycki, Telefon Rockwell 2573.

OFIARY „PRĘGIERZA" SKARŻĄ O $75,000.

Prestonburg, Ky., 28. grudnia. — Trzej mężczyźni, których sędzia policyjny postawił pod pręgierzem 5-go grudnia za to, że odmówili odrobienia kar pieniężnych nałożonych na nich za pijaństwo, wnieśli w sądzie skargę o $75,000 przeciw urzędnikom policyjnym i sądowym, którzy ich w ten sposób ukarali.

Wszyscy trzej stali przez kilka godzin przykuci łańcuchami do słupów na placu publicznym.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza

Ś. P.

MARJA CZERNIAK

członkini Tow. św. Marji Magdaleny Wolnych Polek na Ziemi Washingtona No. 23, po długiej i ciężkiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27go grudnia, 1934 roku, o godzinie 11:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 5559 So. Mozart ul., do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, mąż; **Marjan**, syn; **Władysława, Pelagja i Prakseda**, córki; **Wojciech Wos i Józef Klima**, zięciowie; **Józefa**, synowa; **Walentyna Koneska, Felicja Wrankiewicz**, siostry; **Ludwik Koneski i Józef Wrankiewicz**, szwagrowie; **Leon, Loreta i Glorja**, wnuk i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Henryk A. Patka.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i siostra nasza

Ś. P.

ANNA SLIWA

członkini Legjonu Pań, oddział 5-ty, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 23go grudnia, 1934 roku, o godzinie 6:30 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29go grudnia, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Edwarda A. Kirsten, 1006 No. Western Ave., do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek i Władysław, synowie; **Agnieszka**, synowa; **Stanisław, Andrzej i Józef Kaczor**, bracia; **Marja**, bratowa; **Stanisław Gazda**, szwagier; **Katarzyna**, szwagierka, wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza

Ś. P.

MAGDALENA STOK

(z pierwszego męża Ciesielska)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, dnia 26go grudnia, 1934 roku, przeżywszy lat 45.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 6112 So. Meade Ave. na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Marjanna, Jan, Stanisława, Janina**, dzieci; **Michał Switalski**, zięć, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. M. Pomierski, Telefon Boulevard 4421.

ZAWIADOMIENIE

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza,

Ś. P.

MARJA ŚLISZ

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 28-go grudnia, 1934 roku, o godzinie 2:10 rano, w średnim wieku.

Dom żałoby pnr. 5218 Roscoe ulica.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podane będą jutro.

W ciężkim żalu pogrążona:

Rodzina.

Pogrzebowy Hupka, Tel. Kildare 6974.

4 ofiary wypadku aeroplanowego.

Elko, Nev. — W wypadku aeroplanowym podczas oślepiającej zawiei śnieżnej zginął pilot i troje dzieci, które wiózł do Mountain City.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i bratowa nasza

Ś. P.

FRANCISZKA MAJDECKA

członkini Tow. Polek św. Jadwigi No. 357 Zjednoczenia, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25go grudnia, 1934 roku, o godzinie 11:57 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Henryka A. Patka, 1734—36 W. 48ma ul., do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Edward i Henryk**, synowie; **Adelina**, córka; **Franciszek, Władysław, Edward Litoborscy**, bracia; **Marjanna, Rozalja i Pelagja**, siostry; **Elżbieta Mojżeszewicz, Marjanna Kaczmarek**, bratowe w Polsce; **Piotr i Władysław Majdeccy**, szwagrowie; **Stefan Pinczek i Franciszek Machnikowski i Józef Ponseka**, szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Henryk A. Patka. 26-28

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka i siostra nasza

Ś. P.

FLORENTYNA MISIAK

studentka szkoły św. Jana Kantego, 7-ej klasy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27go grudnia, 1934 roku, o godzinie 11-tej rano, przeżywszy lat 12 i 9 miesięcy.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31-go grudnia, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 1434 Cornell ulica, do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Magdalena i Justyn Misiak, rodzice; **Zofja, Stanisława, Eleonora i Rozalja**, siostry; **Rudolf i Franciszek**, bracia; **Franciszek Setlik i Jakób Jarzemski**, szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Wojciech J. Michalik, 1056 W. Chicago Ave. Tel. Haymarket 0936. 29

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.

ANTONI CHUDZICKI

członek Tow. Fabjana Sebastjana Klonowicza i Tow. Rzemieślników Polskich Nr. 1 Gr. 1119 Z. N. P. — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 26-go grudnia, 1934 roku, o godzinie 11-ej rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego A. R. Poterek, 5753 Fullerton Ave. do kościoła św. Jakóba, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena (z domu Marszalkiewicz), żona; **Zofja i Zygmunt**, dzieci; **Józef, Stefan, Władysław**, bracia; **(Selwina**, siostra, w Polsce), wraz z całą rodziną.

Berkshire 6400-6401. 28

IN MEMORIAM

Donosimy wszystkim krewnym i znajomym, iż w 2-gą rocznicę śmierci ukochanej matki i babci naszej,

Ś. P.

MARJANNY WIŚNIEWSKIEJ

będzie odprawiona Msza św. w sobotę, dnia 29-go grudnia, o godzinie 8:15 rano, w kościele św. Jana Berchmana (Logan Blvd. i Maplewood Ave.)

Kryje cię ziemia, kamień cię gniecie,
Nigdy cię już w życiu nie ujrzymy,
Lecz w naszych sercach cię nie zapomnimy.

O współudział w nabożeństwie zapraszają:

Rozalja Polep, córka, wraz z całą rodziną.

Kącik Macierzy Polskiej.

Poświęcony Sprawom Tej Organizacji.

Zarząd Główny: Ks. Tadeusz Ligman, C. R., kapelan; Ks. Władysław, Bartylak, C. R., wicekapelan; Wojciech F. Soska, prezes; Eleonora Deka, wiceprezeska; Dr. Jan J. Liss, wiceprezes; Paweł Hadamik, sekretarz generalny; Jan S. Kozłowski, skarbnik gen. Skład dyrekcji: Władysław Imbiorski, Leon Meger, Paweł Nawrot, Franciszek Pokłacki, Andrzej Murzyn, Marja Rutkowska, Helena Ratajczak, Rozalja Barys, Bronisława Tobolska, Cecylja Mazurkiewicz, Adw. Andrzej Kucharski, doradca prawny; Dr. S. J. Imbiorski, lekarz naczelny.

W dzień Nowego Roku, w nadchodzący wtorek, brzmieć będą życzenia wzajemne: — „Szczęśliwego Nowego Roku". I my Macierzyści i Macierzystki możemy sobie powinszować najpierw zdrowia czerstwego, następnie powodzenia i błogosławieństwa Bożego. Jak prędko minęły te 52 tygodnie ze swemi 365 dniami. — Słońce wschodziło i zapadało, dzień migał za dniem i znowu minął rok, na którego koniec z żalem patrzymy. Nic nam z niego nie pozostaje prócz tysięcznych wspomnień, które często się w nas podnosić będą, aby nas rozweselać lub smucić, lub nawet oskarżać. Jak się falowało i kotłowało w tym roku wśród tych miljonów mieszkańców tej ziemi! Jedni się rodzili, inni składali do grobu swe kości strudzone. Oko każdego Macierzysty i Macierzystki zwraca się wstecz ku temu, co się działo w tym roku!

*

Jak długi szereg zdarzeń najrozmaitszych. Ile w tem mozołów, pracy, boleści i cierpień. Dużo chwil ciemnych, nie wiele słonecznych przesuwało się koło nas. Wielu nie dożyło końca tego roku, chociaż sobie obiecywali jeszcze niejeden dziesiątek lat życia. Inni, coby chętnie spoczęli w grobie po długiej wędrówce życiowej, wloką dalej ciężkie brzemię życia, z wysiłkiem postępując naprzód, z resztą sił, na którą ich stać.— Tak te miljony ludzi idą i idą, tak one szły już wiele tysięcy lat. Idą i wzdychają pod ciężkim krzyżem życia. Niejednych łamie to brzemię — i dostają się pod nogi drugich, inni zawsze pozostawają na wierzchu, jeszcze inni walczą rok w rok tę samą walkę życia bez przerwy, bez zmiany — a tych liczba największa.

*

Nam Macierzystom i Macierzystkom życzyć należy szczęścia w przyszłym roku. Ale kto ręce zakłada i marzy o przyszłości szczęśliwszej, szczęścia na pewno nie znajdzie. Szczęście musi być zdobyte w pracy wytrwałej. Dlatego: zdusić łzę w oku, a potem naprzód, naprzód! Z dziś na jutro, a z jutra na pojutrze jeszcze nie osiągniemy szczęścia naszego. Ale cagiełkę do cegiełki niech kładzie każdy Macierzysta i Macierzystka w każdy dzień, a mur na murze niech stawia krok, a zobaczymy jak budowa naszego szczęścia osobistego i w organizacji naszej wyrośnie wysoko; — gmach będzie silny i trwały a dla Macierzy zabłyśnie jutrzenka prawdziwego rozkwitu i rozwoju.

*

W ubiegły poniedziałek w południe, w wigilję Bożego Narodzenia, Główny Zarząd Macierzy Polskiej pożegnał ks. kapelana Tadeusza S. Ligmana, C. R., który wyjechał w środę rano do Rzymu, aby objąć rektorat scholastyczny w tamtejszym Domu Głównym Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców. Pożegnanie było krótkie lecz czułe i serdeczne. Przy oświetlonej choince tradycyjnej śpiewano melodyjne kolędy polskie, — przytem łamano się opłatkiem wigilijnym, życząc sobie wzajemnego powodzenia i wszelkiej pomyślności, poczem podany był obiad wigilijny. Potem wszystkiem prezes Macierzy Polskiej, p. Wojciech F. Soska, w imieniu urzędników i urzędniczek Zarządu Głównego pożegnał odjeżdżającego do wiecznego miasta i stolicy chrześcijaństwa ks. kapelana, życząc mu szczęśliwej podróży i powodzenia na nowem stanowisku życia kapłańskiego. — W toku swego przemówienia prezes Soska wręczył ks. kapelanowi upominek na drogę. Za ten objaw życzliwości ks. kapelanowi Ligmanowi okazany, ks. kapelan podziękował wszystkim serdecznie, zapewniając ich, że choć z Macierzystami nie będzie osobiście, ale duchem będzie z nimi i pamiętać o nich będzie a szczególnie o organizacji tej, która mu zawsze jest miłą. Tu dodać musimy, iż sekretarz generalny p. Paweł Hadamik pełnił funkcje tej osoby, która zagaiła tę wigilijną imprezę, z której doskonale się wywiązał.

*

Podaje się do publicznej wiadomości Oddziałów, że Zarząd Główny nie będzie wysyłał urzędników na posiedzenia instalacyjne, jak to czynił poprzednio, gdyż praca ta będzie czyniona zupełnie bezinteresownie. Na żądanie Oddziałów, urzędnik z Głównego Zarządu, wysłany będzie tylko na takie posiedzenia roczne, na których Oddział zapewni, iż zbierze się odpowiednia liczba członków, ażeby nie przychodzić i czasu drogiego nie tracić instalowaniem zarządu z kilkoma zaledwie członkami na posiedzeniu obecnymi.

*

Uprasza się sekretarzy i sekretarki Oddziałów, ażeby raczyli nadesłać do Głównego Zarządu listę członków, którzy opłacają i członków, którzy zalegają z opłatą w miesiącu grudniu. Chodzi tu głżwnie o to, ażeby można zaprowadzić nowy system książkowy, który z nowym rokiem wejdzie w życie.

*

Członkowie i członkinie, którzy nie przenieśli się do nowej klasy, powinni to bezzwłocznie uczynić dla ich własnego dobra.

*

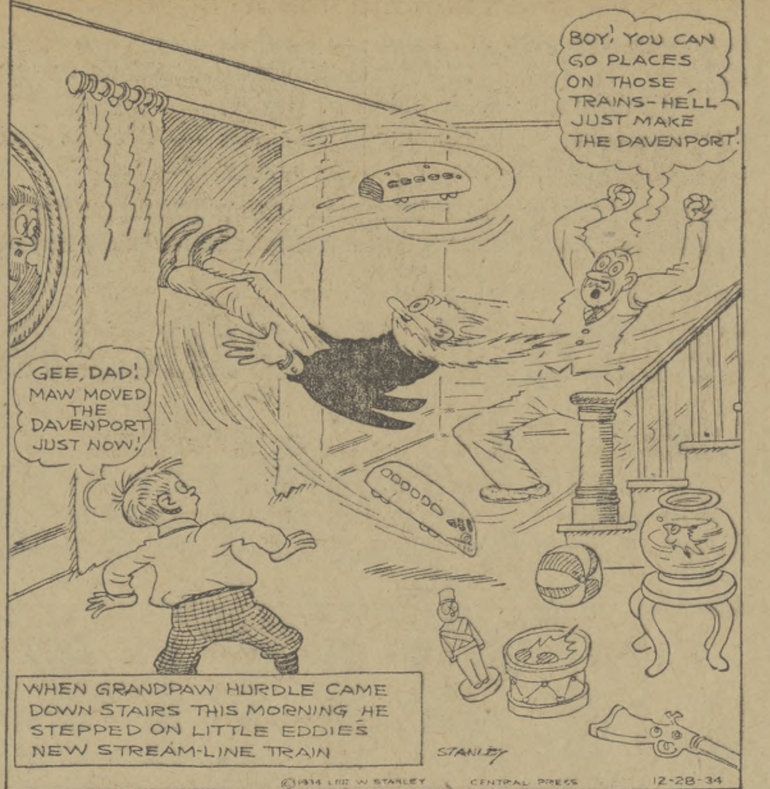
Z powodu, że regularne posiedzenie przypada w dzień Nowego Roku, Oddział św. Franciszka Serafickiego odbędzie roczne posiedzenie we wtorek, dn. 8go stycznia. Początek o godzinie 8ej wieczorem. Prezes Oddziału p. Stanisław Mazankowski, dzielny pracownik dla Macierzy Polskiej, usilnie prosi wszystkich członków o przybycie. Na porządku dziennym zaprzysiężenie nowej administracji, i prawdopodobnie obecność jednego z urzędników Zarządu Głównego.

BRAZYLJA WPROWADZA U SIEBIE NOWY ŁAD.

Rio de Janeiro, 28. grudnia. Wzorując się na Stanach Zjedn. Brazylja zapoczątkowała u siebie Nowy Ład — system zapomóg i pomocy farmerom.

Komunikat rządowy oznajmił, że Prezydent Vargas został upoważniony do wydania bondów na sumę $40,000,000 na sfinansowanie programu. Rząd planuje obcięcie zadłużenia hipotecznego farmerów brazylijskich przez ofiarowanie wierzycielom bondów do połowy należnych ich sum wzamian za przekreślenie połowy długów.

THE OLD HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY



Ostatnie Wieści Ze Świata.

HITLER NIE CHCIAŁ KONFEROWAĆ Z LITWINOWEM.

Wiedeń, 28. grudnia. — Kiedy Litwinow w drodze powrotnej z Genewy do Moskwy przybył do Berlina, aby przeprowadzić tam rokowania w sprawie paktu wschodniego, kazał mu Hitler — jak mówią w tutejszych kołach poinformowanych — oświadczyć, że dopiero po zakończeniu rokowań niemiecko-francuskich będzie mógł wdać się w rokowania polityczne z Rosją sowiecką. Litwinow, poinfodmowany o tej odpowiedzi Hitlera przez ambasadę sowiecką w Berlinie, udał się w dalszą drogę, nie wysiadając wogóle z pociągu.

40 MILJONOW FRANKÓW NA ZWALCZENIE BEZROBOCIA W SZWAJCARJI.

Bern, 28. grudnia. — Rada Narodowa uchwaliła rządowy projekt ustawy o zwalczaniu bezrobocia.

Nowa ustawa przewiduje kredyt w wysokości 40 miljonów franków szwajcarskich na nadzwyczajne roboty publiczne, na t. zw. służbę pracy i zasiłki dla związków zarobkowych.

Ustawa wejdzie w życie po znalezieniu przez rząd źródeł, zapewniających pokrycie wydatków na ten cel.

ZAKAZ SPRZEDAŻY POLSKICH APARATÓW RADJOWYCH W GDANSKU.

Gdańsk, 28. grudnia. — Sąd gdański zarządził wskutek skargi firmy Siemens, reprezentującej w Gdańsku interesy fabryki radjowej niemieckiej „Telefunken" zakaz sprzedawania aparatów radjowych produkcji polskiej.

Firma Siemens zaskarżyła te firmy gdańskie, które trudnią się sprzedażą aparatów radjowych polskich z tej racji, że jakoby aparaty polskie są budowane na podstawie patentu „Telefunken" bez wykupienia licencji. Ze strony poszkodowanych sklepów wszczęte zostały kroki, celem anulowania tego zarządzenia sądu gdańskiego.

NA SEZON ŚWIĄTECZNY

Kupcie dziś piękną i pożyteczną książkę o treści religijnej, ślicznie ilustrowaną, w eleganckiej oprawie i większej rozmiarze.

Zakupiliśmy ogromny zapas tej książki na warunkach nader korzystnych i dlatego możemy Szanownej Publiczności ofiarować po bajecznej niskiej cenie.

$1.00 za Sztukę

Zwykła cena wynosiła $3.00 za sztukę.

Prawidła Życia Chrześcijańskiego

Nadzwyczaj ważna treść, obejmująca całe praktyczne życie chrześcijanina, a dla wszystkich stanów pożyteczna i potrzebna, polecona przez Ojca św. Piusa Xgo. Przeszło 500 stronic druku, format 11x8½ cali. Ozdobione 2 całostronnemi rycinami wielobarwnemi i wielu ilustracjami. (Kaznodzieje i katecheci znajdą w tej książce obfity i cenny materjał do swych kazań i nauk). Cena tylko $1.00.

Na sprzedaż w administracji

DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO

1455-57 W. DIVISION ULICA
Chicago, Illinois.

(Poza Chicago, pocztą 50 centów więcej na opłacenie przesyłki).

3 OFIARY ROZBICIA POCIĄGU.

Columbus, O., 28. grudnia. Trzech ludzi poniosło śmierć, a około 20 zostało pokaleczonych w rozbiciu pospiesznego pociągu kolei Pennsylwańskiej blisko Columbus. Zabitymi byli maszynista H. S. Beach, palacz Jan Skolar, lat 41, z Cleveland, i A. Eckels, również członek załogi pociągu.

Policja poszukuje wandala, który otworzył zwrotnicę na boczny tor, na którym stał sznur pustych wagonów frachtowych. Pociąg osobowy wjechał na te wagony rozbijając kilka z nich na drzazgi.

Złoto w Georgia.

Atlanta, Ga. — R. Smith, geolog stanowy, oznajmił o odkryciu pokładów złota w powiecie White. Znaleziono tam 67 bryłek szczerego złota wartości przeszło $1,000.

PO KATASTROFIE.



Zdruzgotane wozy pociągu wycieczkowego w Dundas, Ontario, rozbitego przez pociąg kanadyjski w Dundas, Ontario. Pietnaście ósób zginęło, a 31 zostało pokaleczonych. (Kilsza Int. News).

MIASTO SŁOWACKIEGO.

(Z Cyklu Artykułów o Polsce).

Zdążałem do miasta Słowackiego — Krzemieńca — okólną dość drogą. Z Puszczy Białowieskiej, gdzie cudowne lato dogrzewało w prostej chacie w lesie, jechałem przez Kowel, a potem Zdołbunów, do Krzemieńca. Wymęczony podróżą znalazłem się na skromnym dworcu w Krzemieńcu.

Krzemieniec wita przyjezdnego zgoła kiepskim brukiem i wielce malowniczą drogą, która w obramieniu drzew dźwiga się ku górze. Samo centrum miasteczka leży bowiem wysoko. Już zdaleka widzimy kopuły kościoła, który czuwa przy rynku, i białe ściany masywnego Liceum Krzemienieckiego.

To Liceum Krzemienieckie, chluba miasta — to prawdziwy pomnik polskiej kultury, która promieniowała na kresy. Utrwaliła się tam ona tysiącem poczynań kulturalnych, których nic nie potrafi zniszczyć. Maszerowała ta kultura pracą polskiego dworu, budową kościołów, szkół, wielkiemi fundacjami. Polskie życie umysłowe tętniło tu żywo przez wieki i zaczyna dziś w odrodzonej Polsce prężyć się do nowego skoku.— Świadczy o tem inicjatywa towarzystw, bibljotek, teatrów objazdowych, — zakładanych pism.

Liceum Krzemienieckie, — wspaniały gmach, pełen powietrza i światła, jest dalej ostoją kultury. Kwitnie tam nauka w sklepionych pokojach, czuwa myśl polska w salach wykładowych. Białe mury Liceum odcinają się wyraźnie na tle zieleni i świadczą, że tu jest właśnie centralny punkt Krzemieńca.— Przeszłość podaje rękę teraźniejszości.

Ponad miastem wznosi się góra Bony, uwieczniona w poezji Słowackiego — dziś miejsce spacerowe miasteczka, w zimie doskonały teren narciarski. — Zieleń tego pagóra jest soczysta w te piękne dni lata, które spędzam w Liceum Krzemienieckiem. Chłodne korytarze, pachnące nastrojem refektarzy klasztornych, pozwalają zapominać, że na dworze sroży się upał. Można pracować intensywnie i myśleć wiele w chłodzie czcigodnych komnat Liceum.

Sfalowana i urocza jest cała okolica Krzemieńca, miasta, gdzie ujrzał światło dnia Juljusz Słowacki, miasta, do którego słał listy ze świata do swojej ukochanej matki. A listy te były jednemi z najpiękniejszych, jakie kreśliła kiedykolwiek ręka ludzka.

Nie możemy więc zapomnieć o matce wieszcza i któregoś dnia wędrujemy na śliczny cmentarz krzemieniecki. Tonie on w zieleni nieuporządkowanej i dzikiej. Trawy i pnącze wdarły się między krzyże i płyty cmentarne. Czas zatarł głoski na niejednym kamieniu.

Odszukujemy grób matki poety i stoimy przez chwilę w milczeniu, rozpamiętując wzniosłe dzieje miłości syna, którego jedyna istota miłością życia była właśnie matka. Jej zwierzał się ze swoich strapień, jej opisywał swoje projekty i plany. Ona była jego powiernicą i przyjaciółką, jego życiowem oparciem.

Od tej mogiły idziemy dróżkami i ścieżkami wśród wzgórz i drzew. Godzinami błądzi się wśród zieleni ziemi krzemienieckiej, wśród zagajników i potoków o słabym, ale czystym nurcie. — Kwitną tu te same kwiaty, któremi radowały się oczy małego Juljusza, pachnie ten sam las, w którego cieniu snuł swoje niespokojne marzenia.

Któregoś dnia uciekamy na kilka godzin do Białokrynicy, wspaniale urządzonej stacji rolniczej, połączonej ze szkołą.— Oglądamy szeregi ulów, wśród których oprowadza nas rozmiłowany w swej robicie pszczelarz. Dostajemy na pamiątkę całą stertę rumianych jabłek i jedziemy dalej niebezpieczną drogą o krętych wirażach do Ostroga. Zwiedzamy stary pałac w parku, oglądając komnaty, które ongiś pełne były życia i gwaru. Słynne piece z malowanemi kafelkami są dziś może największą osobliwością pałacu. Z ulgą dowiadujemy się, że pałac ma przejść remont i że dźwignie się ze stanu upadku i opuszczenia.

Z tarasu pałacu, umieszczonego wysoko nad miasteczkiem, oko sięga daleko w żyzną i zieloną ziemię krzemieniecką. A ziemia ta — jak cała ziemia kresowa — to pole olbrzymiej pracy polskiej kultury, pokojowego podboju przy pomocy najwyższych wartości. Ta ziemia daje nam naukę, że wytężyć musimy wszelką naszą energję, by przynieść jej spokój, ład, kulturę i jasną przyszłość.

Dr. Z. Gr.

SEZ YOU Answers

1. True. 2. False. Adjective. 3. False. A bat. 4. False. Outer layer or skin. 5. True.

Noworoczna Wysprzedaż.

Stary rok szybko dobiega końca i nadchodzi Rok Nowy. Znowu będziemy mieli wesołe święto i do celebracji dnia tego potrzeba będzie różnych artykułów żywności.

Najlepsze miejsca, gdzie można kupić wszelkie towary groseryjne, to są „MIDWEST STORES." Przez cały rok ubiegły właściciele tych składów zawsze dostarczali swoim odbiorcom najlejsze gatunki towarów po możliwie najniższej cenie. A więc również na zakończenie starego i na rozpoczęcie Nowego Roku będą mieć u siemie specjalnx wysprzedaż.

Ogłoszenie, odnoszące się do tej wysprzedaży znajdziecie w dzisiejszym numerze tego pisma. Przeczytajcie je uważnie! Porównajcie gatunki i ceny wymienionych towarów. W ten sposób możecie się przekonać, że kupując w MIDWEST SKŁADACH oszczędzicie znacznie na wydatkach.

Są różne sposoby wyrażania swego uznania i zadowolenia. Właściciele MIDWEST SKŁADÓW chcą również wyrazić swoim odbiorcom wdzięczność za poparcie od nich doznane w roku ubiegłym. To też wysprzedaż, ogłoszona w dzisiejszym numerze tego dziennika jest niejako tem wyrazem podziękowania przez wyznaczenie na nią towarów po bardzo niskiej cenie.

Po wszelkie towary potrzebne na święto Nowego Roku idźcie do najbliższego MIDWEST SKŁADU. Kupcie tam wszystko, co potrzebujecie i zaoszczędźcie wasze pieniądze.

Zarazem właściciele MIDWEST SKŁADÓW składają wam życzenia Wesołego i Szczęśliwego Nowego Roku.

STUDENCI JADĄ SIĘ UCZYĆ DO POLSKI.

New York, 28. grudnia. — Newyorski „The New American" donosi, że dodatkowo jedenastu młodych Amerykanów polskiego pochodzenia wyjechało z początkiem grudnia do Polski, na studja w uniwersytecie warszawskim. Razem z nimi wyjechało czterech innych młodych Polaków, którzy zapisali się już na studja uniwersyteckie.

PRACA

POTRZEBA robotnika do piekarni. 1134 Argyle ul.

POTRZEBA kobiety lub dziewczyny do domowej roboty, rekomendacje wymagane. S. Portman, 1528 N. Avers Ave.

POTRZEBA starszej kobiety do pilnowania dzieci. Zgłoszenia po 5ej.— 2702 Thomas ul. 2gie piętro.

POTRZEBA masarza na pierwszą rękę, ze znajomością europejskich wyrobów. Pisać lub zgłosić się do: South Side Sausage Co., Milwaukee, Wisconsin. 2

POTRZEBA niewiast do przebierania nowych wełnianych szmat. Muszą być doświadczone. 902 So. Morgan ul.

POTRZEBA starszej kobiety do pomocy matce z dzieckiem, dobry dom. Telefon Berkshire 1343. 29

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. Mrs. Becker, 2223 Potomac Ave. 29

POTRZEBA balwierza, 3206 Irving Park Blvd.

POTRZEBA mężczyznę do „porter" pracy. 2373 Elston Ave.

PRACA

ZAPISZ SIĘ ZARAZ

Naucz się fachowego szycia sukien, robienia deseni lub szycia na parowych maszynach o pojedyńczej igle, „merrow", robienia hemstitching itd. Najlepsza metoda i najniższa opłata.

CHICAGO SCHOOL
216 W. JACKSON BLVD.
Telefon Dearborn 0092.

POTRZEBA kobiet do przebierania szmat, muszą być doświadczone, 1801 No. Leavitt ul. 28

POTRZEBA wspólnika rachmistrza (registered albo public accountant), podając wiek i doświadczenie. Zgłoszenia listownie tylko, Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literami J.J.-2. 28

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej pracy domowej. Niema gotowania.— 3827 Fillmore ul. Raginsky. 28

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. Mayeroff, 2733 Division ul., 3-cie piętro.

POTRZEBA młodej dziewczyny do pilnowania 2-letniego chłopca i do lekkiej pracy domowej. Pozostać. — Lackawanna 4841.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy. C. Breitowich, 2626 Thomas ul.

POTRZEBA dziewczyny 20-30-letniej do lekkiej domowej pracy, dobry dom i zapłata. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, pod literą G.

POTRZEBA "foreman" piekarza doświadczonego do żydowskiego chleba i bułek. 1134 Argyle ul.

Drobne Ogłoszenia

POŻYCZKI

MAMY pieniądze do wypożyczenia na pierwsze morgecze, na domy 1, 2 i 3 mieszkaniowe, na długi termin do spłacania. Spłacalne w dogodnych warunkach miesięcznie. Zgłaszać się do Sekretarza Second Federal Savings and Loan Association of Chicago, p. Jan A. Sierociński, 4228 W. 26-ta ul., Chicago, Ill.

DOBRA sposobność, kto ma dziesięć tysięcy dolarów na pierwszy morgecz. 16 mieszkań, piwiarnia i sala. Proszę się zgłosić pod adres: 2049 N. Hoyne Ave. 29

DO WYNAJĘCIA

SKŁAD do wynajęcia z mieszkaniem lub bez. 1947 Hervey ul., blisko Damen Ave. Informacje: 2112 Cortez ulica, 2gie piętro. 29

DO Wynajęcia ogrzewane 6 pokojowe mieszkanie $30.00. — 1501 N. Paulina ul. Telefon Humboldt 0107. 31

DO Wynajęcia osobne umeblowane pokoje, można gotować, $2 i wyżej. Osobne noce, 50c. 543 N. Ashland Ave.

CZTERY pokoje do wynajęcia tanio. 906 N .Damen Ave. 29

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

"WINESUGAR" kalifornijskie wino. za $1 galon. 2720 S. Spaulding Ave. 31

WIELE ciepła. Mało popiołu. Znakomity zastępca Pocahontas; "Black Gold", "Lump" lub "Egg" $6. "Mine Run", $5.75; "Screening", $4.75. — Grundy Mining Co., Cedarcrest 1131. 2

URZĄDZENIE do bucerni na sprzedaż tanio, pnr. 916 N. Damen. Po bliższe informacje proszę zgłosić się pnr. 1152 Fulton ul. 29

SZNUR prawdziwych korali sprzedam. 1530 Haddon Ave., w tyle na pierwszem.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

WĘGLE! W tysiącach domów, tam bez sadzy Tropicair węgle są używane. Gwarantujemy wagę i ciepło. — Screening $4.75; Mine run, $5.75; Lump lub egg, $6. Northern Coal Co. 3 telefony, Republic 0600, Lawndale 7366, Merrimac 2524.

RZECZY DOMOWE

BAER STORAGE

Nie zwlekaj, gdyż ceny na meble idą w górę. Wielki wybór garniturów do pokoju, jadalni i sypialni, oraz pieców i dywanów. Spłaty. Otwarte wieczorem do 10ej; w niedzielę do 4tej.

BAER STORAGE
1927 MILWAUKEE AVE.
przy Western Ave.

NA SPRZEDAŻ niewyczyszczony garnitur parlorowy $12.50. Frieze $19.50. 9x12 dywany $5.00. Wilton $7.00. — Carr Bros., 4407 Madison ul. Otwarte wieczorami wtorki, czwartki, soboty. Gotówką lub na spłaty. 2

SCHAULER Storage, 4644 N. Western Ave. Meble — 4 pokojowe kompletne $59; nowe, używane garnitury parlorowe, do sypialni, jadalni, $29; importowane Chinese Oriental deseniowe dywany, $10, $15, $25. Gotówka lub warunki. Otwarte dziennie do 9ej, niedzielami do 5ej.

THOR maszyna do prania, jak nowa $10. — 3448 North Ave., 1sze. 2

INTERESA

NA PRĘDKĄ sprzedaż skład cukierków, niema konkurencji, rent tani, sprzedam za waszą cenę. — Monroe 6327. 2

BUCZERNIA na sprzedaż albo w zamianę za grosernię. 1641 N. Paulina ulica. 26-28-2

SPRZEDAM buczernię tanio, lub tylko urządzenie. Powód na miejscu. Zgłosić się pnr. 935 N. Ashland Ave. 2 piętro front. 2

SKŁAD cukierków, cygar, szkolnych przyborów, drobiazgów, na sprzedaż. Stary wyrobiony interes, mieszkalne pokoje, przystępnie. 2311 N. Western Ave. 2

NA SPRZEDAŻ piwiarnia i „lease" na cały budynek. Piwiarnia z dobrze wyrobionym interesem. 4 mieszkania u góry. Dobre miejsce na „rooming house". Rent $50 za cały budynek.— 2175 Ogden Ave. 2

PIWIARNIĘ sprzedam lub zamienię za grosernię i buczernię. 1714 W. Division ul. 2

NA SPRZEDAŻ piwiarnia i sala. Z powodu innego interesu. 2047—49 N. Hoyne Ave. 2

PIWIARNIA do wynajęcia. Pokoje mieszkalne i urządzenie. Blisko kościoła św. Kazimierza. 2214 So. Sacramento Ave., 2gie piętro. 3

NA SPRZEDAŻ skład cukierków.— Można zaprowadzić grosernię. 108 N. Hermitage Ave. 2

Z POWODU dwóch interesów sprzedam restaurację bardzo tanio, można założyć piwiarnię. Telefonować Brunswick 7358. 2

FARMY I LOTY

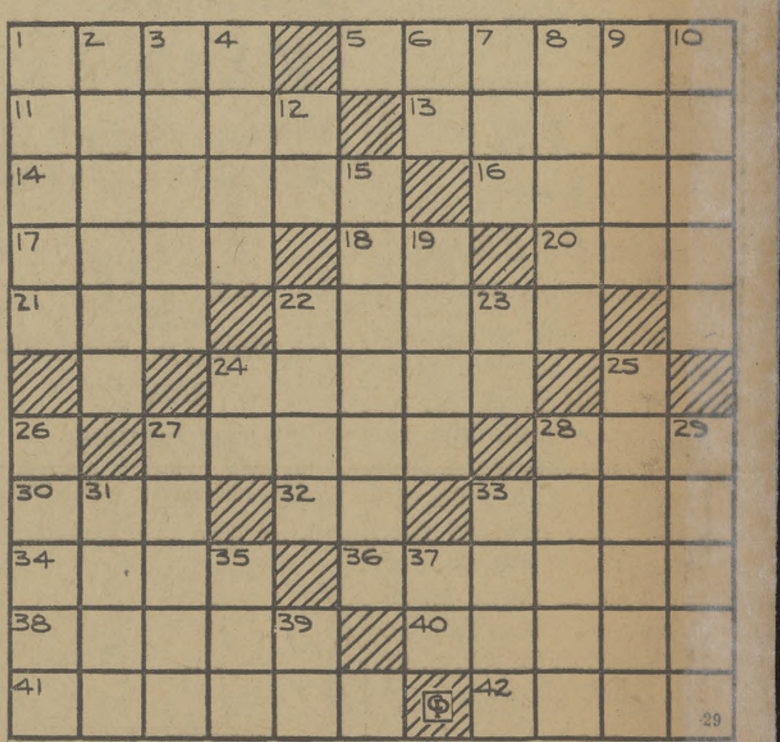
75 AKRÓW dobrej ziemi i 75 mil od Chicago, do sprzedania ze wszystkiem. Nie chcę agentów. Mrs. Brust, 144 Dickson ul.

DOMY I ZAMIANA

NAROŻNIKOWY skład pnr. 1900 W. 17-ta ul. i 5 mieszkań do sprzedania lub zamienię za dom na południowej stronie. 464 W. 26ta ul.— Victory 2498.

DO Wynajęcia lub na sprzedaż dobry narożnik, nadający się na piwiarnię i salę. 62 stóp frontu. — 1100 N. Wood ul. Jestem na miejscu. 2

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



ACROSS

1—A political dictator
5—To buy back
11—Narrative historical poems
13—A domestic animal
14—To fasten
16—To incite
17—Deportment
18—Each (abbr.)
20—Owed
21—Distress signal
22—To scorch
24—Floats
27—Languishes
28—Prepared hog thigh
30—A liquor
32—Doctor (abbr.)
33—An estuary of a Brazilian river
34—Mechanically
36—To make too small
38—South African Dutch farmers
40—One of the leaves of a corolla
41—To stretch
42—A kind of tree

DOWN

1—Rays
2—A choice
3—Local positions
4—To scrutinize
6—Exclamation of inquiry
7—A canine
8—To wear away
9—Elder son of Isaac and Rebekah
10—An enchantress
12—South Carolina (abbr.)
15—Young uncalved cows
19—Pismires
22—Disintegrated rock
23—Grand secretary (abbr.)
24—Rhode Island (abbr.)
25—A man employed to drive a car
26—Moorish war horses
27—A boy's name
28—An island of the West Indies
29—A kind of tree
31—A fold of thread
33—Preparatory (abbr.)
35—Before
37—Compare (abbr.)
39—A continent (abbr.)

Answer to previous puzzle

L	A	Y	S	▨	J	A	R	G	O	N
A	C	E	▨	L	A	X	▨	A	V	E
G	O	S	S	I	P	▨	T	R	E	E
O	R	▨	S	M	A	S	H	▨	R	D
O	N	T	▨	I	N	T	A	C	T	▨
N	▨	H	O	T	▨	O	W	E	▨	V
▨	R	E	D	E	E	M	▨	N	C	O
G	O	▨	E	D	D	A	S	▨	R	I
A	G	E	S	▨	I	T	A	L	I	C
R	U	N	▨	E	T	A	▨	E	S	E
B	E	D	I	M	S	▨	G	A	P	S

Gotują Nam Nową Figę.

(Edytorjał.)

Wszystkie znaki polityczne zapowiadały, że w wiosennych prawyborach będziemy mieli rodaka na „tykiecie" miejskim na urząd skarbnika, albo klerka miejskiego. Mieliśmy powód przypuszczać, że tak będzie i w artykułach politycznych nadmienialiśmy to bardzo wyraźnie. Ale polityka to bardzo kapryśna pani, bardziej zmienna, jak pogoda chicagoska. Dziś tak, a jutro, tak a po jutrze jeszcze inaczej. To samo dzieje się w polityce. Dziś tak, jutro tak, a po jutrze jeszcze inaczej.

Otóż dochodzą nas słuchy właśnie dziś, że nie mamy dostać miejsca na „tykiecie", że to miejsce mają dostać nasi współobywatele niemieckiego pochodzenia. Jeżeli to miałoby być prawdą, wówczas musielibyśmy przyjść do wniosku, że liderom demokratycznym zamąciło się w głowie od łatwych zwycięstw tak dalece, iż sądzą, że obywatele polskiego pochodzenia zawsze im oddadzą głos, ile razy o niego zawołają.

Pismo nasze nigdy nie było organem demokratów, ale jako pismo demokratyczne niezawisłe odnosiło się zawsze z wyraźną życzliwością do partji demokratycznej, tem bardziej, że w ten sposób najlepiej służyło interesom swoich czytelników. Mimo to, a może właśnie dlatego uważa sobie dzisiaj za święty obowiązek przestrzec liderów demokratycznych przed zrobieniem nieopatrznego kroku.

Niema takiego mocarza w mieście, któryby mógł „kontrolować" głosy polskie i zanieść je w darze centralnemu komitetowi partji demokratycznej. Jeżeli liderzy demokratyczni sądzą inaczej, niech spróbują postąpić tak, jak słuchy chodzą, niech się odważą zignorować obywateli polskiego pochodzenia przy układaniu „tykietu" miejskiego. Przekonają się, czem to będzie w głosowaniu. Dowiedzą się, że Polaków za nos wodzić nie można, że umieją oni „splitować balot tak dobrze, jak inni.

Już od dłuższego czasu uświadamiamy centralny komitet partji demokratycznej, że obywatele polskiego pochodzenia doszli do pełnoletności w polityce, że czują się na siłach iść dalej samodzielnie, że wobec tego nie powinni się zdziwić, gdyby pewnego dnia ta największa głosująca grupa obywatelska wysunęła własnego kandydata i z nim poszła. Liderzy demokratyczni powinni wiedzieć, że nietylko oni umieją robić „dile" polityczne; może się na nie zdobyć tak samo i nasza grupa. Wiadomo przecie, że inne grupy narodowościowe tak samo nie mają powodu do wyjątkowego miłowania centralnego komitetu; one tak samo czują się pokrzywdzone. Między niezadowolonemi łatwo osiągnąć porozumienie na tle niechęci do wspólnego krzywdziciela. Ci więc krzywdziciele powinni o tem wiedzieć, a jeśli nie wiedzą, niechaj przyjmą tych kilka uwag przestrogi.

Podkreślić jeszcze musimy fakt, że przy podziale politycznym w rezultacie ostatnich wyborów staraliśmy się o rekorderstwo powiatowe, które jednak dostał kolektor miejski p. Kaindl, obywatel niemieckiego pochodzenia. Uważamy, że było to „uznanie" tak dla pana kolektora, jako też i dla grupy narodowościowej, której on jest przedstawicielem. Dlaczego teraz mówi się o potrzebie nowego „uznania" dla obywateli niemieckiego pochodzenia? Czy tamto nie było „uznaniem"? Zresztą nie czekamy odpowiedzi na postawione pytania. Ostatecznie jest to sprawa obywateli niemieckiego pochodzenia, a nie nasza. Nam chodzi o to, żebyśmy dostali miejsce dla swego rodaka na „tykiecie" miejskim.

Dalecy jesteśmy od myśli prowokowania Polsko-Amerykańskiej Organizacji Demokratycznej. Nie możemy jednak nie wspomnieć jej tutaj z tej prostej przyczyny, że istnieje ona poto, żeby pilnowała politycznych interesów naszej grupy narodowej. Doznaje ona dość silnego poparcia od całego ogółu polskiego, więc stać ją na mocne powiedzenie wobec centralnego komitetu demokratycznego, że jest i że domaga się obywatela polskiego pochodzenia na ‚tykiecie."

Nowy Pralat Polski.

Worcester, Mass., 28. grudnia. — X. Bolesław Bojanowski, proboszcz par. N. M. Panny w Worcester, został wywyższony do godności prałata. Wyróżnienie to spotkało X. Bojanowskiego na zalecenie X. Biskupa O'Leary'ego, który wysoko ocenia jego pracę na niwie kościelnej.

ZEBRANIA —I— POSIEDZENIA

Z powodu święta nowego roku, posiedzenie oddziału Pułaskiego, Nr. 1364 S. B. A., odbędzie się we wtorek, dnia 8go stycznia, 1935 roku, w sali zwykłych posiedzeń, t. j. w Sokolni p. nr. 1062 No. Ashland ave., o godzinie 7:30 wieczorem, oraz wszelkie podatki płacić na ręce nowego sekretarza finansowego, Stanisława Burek, p. nr. 3443 No. Monticello ave.

*

Z Helenowa.

Wszystkie panie należące do Oddziału 5go Legjonu Pań, proszone są o przybycie do kościoła św. Heleny, o godzinie 8:30 rano, w sobotę na pogrzeb ś. p. Anny Śliwa, członkini Oddziału 5-go. Cześć — Agnieszka Kleszyk, prezeska.

*

Cragin - Hanson Park Post.

Na ostatniem posiedzeniu zapadła uchwała, ażeby wziąć udział w piątek, 28go grudnia, w obchodzie ku czci Prezydenta Stanów Zjedn. Woodrow Wilsona. W dzień 30go grudnia posterunek występuje na bal Stow. Weteranów Armji Polskiej, Placówki 39, w dzielnicy Cragin - Hanson Park. — Zbiórka o 7:30 wieczorem przed salą p. Koneckiego, Lorel i Grand ave. — J. Skowroński.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

— Dlaczego pana samochód jest z lewej na zielono, a z prawej na czerwono lakierowany?

— Ma pan pojęcie, jak się potem świadkowie mylą!

Najnowszy KLINER Elektryczny MODEL 1935 za 5c

NA PRÓBĘ DO WASZEGO DOMU

TELEFONUJCIE HUMboldt 4660

A my Wam go przywieziemy



Na spłaty 50c tygodniowo $24.95

POLONIA SEWING MACHINE & MUSIC CO.

1062 Milwaukee Ave. Blisko Noble Ulicy

TEL. HUMBOLDT 4660

Nowy Zarząd Katolickich Cmentarzy Polsko-Czesko-Słowackich.

Wczoraj po południu, w sali Macierzy Polskiej, pnr. 1643 Milwaukee ave., odbyło się roczne zebranie księży proboszczów z archidiecezji chicagoskiej, w sprawie cmentarzy polsko-częsko-słowackich, na którem dotychczasowi urzędnicy zdali sprawozdania z ich dwuletniego urzędowania. Za pracę szczerą, wierną, wytrwałą i konstruktywną, przewielebni księża urzędnicy Zarządu Cmentarzy Polsko-Czesko-Słowackich otrzymali od Księży Proboszczów obecnych na zebraniu jak najwyższe uznanie. Wybrano następnie nowy zarząd, w skład którego wchodzą: Prezesem w miejsce ks. dra Aleksego S. Górskiego został wybrany ks. prałat Jakób J. Strzycki, proboszcz parafji śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników. Wiceprezesem w miejsce ks. Buca, wybrany został ks. Jan Fedor. Drugim wiceprezesem (ex officio) a względnie przedstawicielem J. E. Ks. Kardynała Jerzego Mundeleina, jest stale, ks. prałat Tomasz P. Bona, konsultor diecezjalny. Sekretarzem protokółowym w miejsce ks. Franciszka Kulińskiego wybrano ks. Jana Zelezińskiego, proboszcza parafji św. Fidelisa. Sekretarzem finansowym wybrany został ks. Marcin Krizka. Kasjerem w miejsce ks. Szczepana Bubacza wybrany został ks. Franciszek Wojciechowski, proboszcz parafji Dobrego Pasterza. Trustysem czyli opiekunem kasy, w miejsce ks. Bernarda Szudzińskiego wybrany został ks. Bolesław Kasprzycki, proboszcz parafji św. Kamila. Zarządcą cmentarza św. Wojciecha w miejsce ks. Jana Drzewieckiego, C. R. wybrany został ks. Franciszek Rusch, kapelan polskiego Sierocińca. Zarządcą cmentarza Zmartwychwstania Pańskiego, w miejsce ks. Tomasza Sampolińskiego, wybrany został ks. Walenty Beliński, proboszcz parafji św. Błażeja w Argo, Ill. Zarządcą cmentarza św. Krzyża w Calumet City, Ill., w miejsce ks. Cyryla Kity, O. M. C. wybrany został ks. Ignacy Renklewski, proboszcz parafji św. Zuzanny, w Harvey, Ill. Superintendentami nadal zostają: cmentarza św. Wojciecha, p. Juljusz F. Szatkowski; cmentarza Zmartwychwstania Pańskiego, adw. Franciszek Brodnicki; a cmentarza św. Krzyża, p. Adam Bona. Kadencje urzędników na wczorajszem posiedzeniu zmieniono z dwóch lat na jeden rok.

Co Słychać Na Polonji

Gmina No. 10 U. P., urządza w niedzielę, dnia 30go grudnia Gwiazdkę dla dzieci połączoną z zabawą taneczną w sali Białego Orła, p. nr. 1618 W. 17ta ul., o godzinie 2:30 po południu rozpocznie się bogaty program, przeplatany śpiewami, mowami, deklamacjami, tańcami itd. Wstęp wolny dla wszystkich. O godzinie 6tej wieczorem rozpocznie się zabawa taneczna.

*

Bal przed Sylwestrowy Klubu Ziemi Łomżyńskiej, odbędzie się jutro, w sobotę, dnia 29 grudnia, b. r. w sali Polonja, p. nr. 2940 Milwaukee Ave., blisko Central Park ave. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

*

Klub Parafji Ropczyce zapowiada posiedzenie i zabawę na sobotę, 29go grudnia, o godz. 6:30 wieczorem w sali ob. Augustyna, 1259 W. Cornell ul.

W ostatniej chwili.

— Pomyśl tylko, w ostatniej chwili uniknąłem katastrofy!

— Nie rozumiem...

— Słyszałeś przecie o wykolejeniu się pociągu?

— Owszem! Jakże ci się udało wyjść cało? Jechałeś nim?

— Nie, bo w ostatniej chwili nie zdążyłem na ten pociąg!

Spotkanie.

— Kochany, stary przyjacielu, jak się cieszę, że cię spotykam.

— Nie ciesz się, drogi, pomimo najszczerszych chęci nie mogę ci wciąż jeszcze zwrócić 100 dolarów.

Na fotelu elektrycznym.

— Za chwilę będziesz stracony, z czego się więc tak śmiejesz?

— Wyobrażam sobie jaki ładny rachunek będziecie musieli zapłacić elektrowni.

U lekarza.

Lekarz: — Pan mówi ciągle do siebie? To nic groźnego. — Wiele ludzi cierpi na tę chorobę.

Pacjent: — Ale, ja jestem tak nudny.

Czysta strata.

— Przez cały tydzień był pan nieprzytomny. Odżywialiśmy pana wyłącznie koniakiem.

— Co za pech. I ja musiałem być wtedy właśnie nieprzytomny.

Jak prawo, to prawo.

Łódź. — 12,000 zł. grzywny zapłaciło 68 kupców żydowskich w ostatnich trzech dniach za przetrzymywanie otwartych sklepów po za godziny policyjne.

Wielka Świąteczna Sprzedaż

Artykułów Spożywczych i Likierów

Sprzedaż na SOBOTĘ, 29-go Grudnia

Skład Otwarty od 9:30 Rano do 10-tej Wieczorem

LOGAN DEPARTMENT STORE

MILWAUKEE-DIVERSEY-KIMBALL

Skład Logan Współpracuje ze Stanowym Wydziałem Zapomogowym Przez Przyjmowanie Wszelkich Kwitów na Żywność, Węgle i Odzież.

Zastrzegamy Sobie Prawo Ograniczenia Ilości

WYBORNE INDYKI Z PÓŁNOCY 25½c FUNT

Zważywszy dobrą jakość — Logan's ofiarują najlepsze wartości w tym zakresie w całem Chicago!

Świeżo skubane, kukurydzą paszone, sucho darte młode indyki. Niektórzy handlarze uważają ten gatunek indyków za najlepszy.

DOBREJ JAKOŚCI INDYKI 28½c

Młode, kukurydzą paszone, sucho darte indyki z Północy. Są to najlepsze wybierane indyki, extra wyborne i pulchne. Gwarantujemy, że dadzą zupełne zadowolenie. FUNT

KACZKI — Najlepszej jakości świeżo skubane i sucho darte kaczki z Wisconsinu. — Funt 23c

KURY — Stanowczo świeże, w domu skubane młode kury, doskonałe do smażenia albo pieczenia, funt 23c

GĘSI — Są to najlepsze świeżo skubane i sucho darte młode gęsi. Przysłane nam wprost z Wisconsinu. FUNT 19½c

SER SZWAJCARSKI — Najlepszy Wisconsiński ser, zasobniejszy w tłuszcz maślany niż importowany. Funt...... 19½c

Wilson's "Clearbrook" albo „Country roll" masło 31c funt

Gotowane albo Pieczone SZYNKI. Całe albo połówki. Funt 29c

KRAJANA SZYNKA, funt 33c

BEZ KOŚCI, ZWIJANA WOŁOWINA OD ŻEBER NA PIECZEŃ — Młoda, kukurydzą paszona wołowina. Specjalnie, funt 15c

MILK FED CIELĘCINA OD NÓŻKI — Krótko cięta najlepsza wisconsińska śnieżno biała cielęcina. Funt 10c

BEZ KOŚCI, ZWIJANA CIELĘCINA NA PIECZEŃ — Milk Fed cielęcina. Specjalnie tanio na tę sprzedaż. Funt 14c

Tutejsza WOŁOWINA NA POT ROAST, funt ..... 10¢

Chuda, słodka KRAJANA SŁONINA, ½ funtowa paczka .... 12½¢

Import. Holenderskie Śledzie w Baryłkach

9-funtowa baryłka mieszanych 79c — Nowo pakowane! — 9-funtowa baryłka mleczaków 89c

Duże solone norweskie śledzie, 2 za 15¢

Gotowe do Podania Marynowane Ryby

Krajane śledzie na przekąskę, FUNT 23c

Fileciki ze śledzi, bez kości,... FUNT 27c

Zaprawiane sardele .... FUNT 23c

Rosyjskie sardynki .... FUNT 25c

Prawdziwa import. lutefisk FUNT 11½c

Marynowane rolmopsy ze śledzi 2 za 15c

Świeże ostrygi, otrz. codz., KWARTA 39c

SPRZEDAŻ KIEŁBAS — Do wyboru, funt 14c — ŚWIEŻA WĄTROBIANA, WĘDZONA WĄTROBIANA, Z SIEKANEJ SZYNKI, MAŁA BOLOGNA, DUŻA BOLOGNA

Frankfurtskie Kiełbaski — Miękkie i soczyste. Na tę sprzedaż, funt 14c

Letnia Kiełbasa albo Salami — Najlepszej jakości kiełbasa, — funt 16c

SIEKANE MIĘSO — 100% mięso, mielone na zamówienie. Funt 11½c

Specjalności w Piekarni

CIASTA DO KAWY — Old Dutch ciasta do kawy, specjalnie cenione na tę sprzedaż, każde tylko 15c

MAŚLANE CIASTA — Domowej roboty 2-warstwowe maślane ciasta. Specjalnie na tę sprzedaż, funt 35c

CIASTO OWOCOWE — Robione starodawnym sposobem. Podczas tej sprzedaży — funt tylko 19c

STOLLEN Noworoczny 35c 50c $1

TYLKO NA GŁÓWNEM PIĘTRZE. Sawyer's świeżo wypiekane Asortowane Ciastka — *21c Wartości, Funt* — 13½c — Do wyboru czekoladowe jingles, waniljowe jingles, homespun i Eton ciastka.

Owoce w Puszkach — Nr. 2½ puszki 2 za 29c — Brzoskwinie — Gruszki — Śliwki



LIBBY'S SŁODKO ZAPRAWIANE OGÓRKI — SŁODKIE SIEKANE ALBO MIESZANE — Regularnej 35c jakości ogórki w kwartowych słoikach. Do wyboru 23c

DOMINO CUKIER w Paczkach

Proszkowany cukier ... 4 paczki za 23c

Staromodny brunatny .. 4 paczki za 22c

Sea Bird Łosoś — Najlepszy steak łosoś. 4 puszki za 25c

Sunbrite Cleanser, ... puszka 4¢

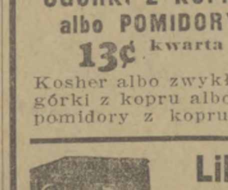
CAMPBELL'S ZUPA POMIDOROWA 3 puszki za 20c — Smaczna pomidorowa zupa w puszk.



OGÓRKI Z KOPRU albo POMIDORY 13¢ kwarta — Kosher albo zwykłe ogórki z kopru albo też pomidory z kopru.

ARMOUR'S PORK and BEANS 3 puszki za 25¢ — Bardzo smaczna potrawa. Duże nr. 2½ puszki.

Libby's CORNED BEEF 2 puszki za 29c — CORNED BEEF HASH, 14c — W nr. 2 puszkach.



OWOCE I JARZYNY



POMARAŃCZE — Soczyste pomarańcze z Florydy, tuzin 11c

GRAPEFRUIT — O cienkiej skórce. Soczyste. (Tuzin 29c), — sztuka 3c

SAŁATA — Krucha, świeża sałata w główkach. Główka 6c

WINOGRONA — Kalifornijskie słodkie Tokay winogrona. Funt 7c

BANANY — Żółte dojrzałe banany. Tuzin 15c

JABŁKA 4 funty za 23c — Extra wyborne „Delicious" jabłka.

POMARAŃCZE 2c każda — Dobrej wielkości Sunkist pomarańcze o cienkiej skórce

JABŁKA 5 funtów za 11c — Najlepsze michigańskie jabłka do gotowania

TYLKO NA SOBOTĘ — Najlepsze Idaho Kartofle 10 funtów za 14c

Pożegnajcie stary rok . . . .

Powitajcie nowy rok . . . .

Logan's wybornem WINEM I LIKIERAMI

HIRAM WALKER ZNANE LIKIERY



Walker's Jack of Clubs $1.24 pajnt — Zawiera 23% 5½-letniej wódki.

Walker's Queen of Clubs $1.44 pajnt — Zawiera 30% 5½-letniej wódki.

Walker's King of Clubs $1.64 pajnt — Zawiera 40% 5½-letniej wódki.

CANADIAN CLUB WÓDKA. Butelkowana pod bondem. Pajnt $2.19



Walker's ROYAL OAK Czysta wódka 79c PAJNT — 90tej próby wódka.

Walker's WHITE SWAN JAŁOWCÓWKA 96c ZA PIĄTKĘ — 85tej próby dystylowana jałowcówka. Pajnt 62c.



Seagram's Wódka — SEAGRAM'S 5-CROWN $1.35 PAJNT — 90tej próby wódka. Mieszana.



4-Roses Wódka $1.39 PAJNT — 90tej próby wódka. „Arystokrata" dobrych wódek.



Seagram's 7-Crown — 90tej próby. Mieszana. Pajnt... $1.59

Seagram's „83" 5-letnia bondowana wódka. Pajnt $2.45

Seagram's V. O. 6-letnia bondowana wódka. Pajnt $2.59

Seagram's Ancient Bourbon, 6-letnia bondowana wódka. Pajnt $2.59

Seagram's Ancient Rye, 5-letnia bondowana wódka. Pajnt tylko $2.65

PAUL JONES WÓDKA $1.35 pajnt — 94tej próby mieszana wódka.

Two Star WÓDKA 69c PAJNT — 90tej próby czysta wódka.

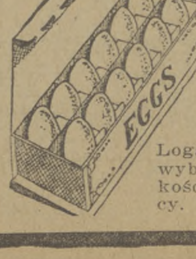




Z Bondowych Winiarń! CAWICO WINA — Do wyboru za piątkę 49c — *—Port —Sherry —Tokay —Muscatel —Madeira*

Port, Sherry, Muscatel — Dostarczamy butelkę. Galon $1.98 — $1.05 ½ galona

TE ARTYKUŁY NA SPRZEDAŻ TYLKO W PONIEDZIAŁEK—31-GO GRUDNIA



STANOWCZO ŚWIEŻE JAJA — Tylko w poniedziałek! 26½c tuzin — Logan's stanowczo świeże wyb. co do wielkości i jakości. 2 tuziny odbiorcy. W pudełkach.

G. W. CUKIER — Tylko w poniedziałek! 5 funtów za 24c — W PŁÓCIENNYCH WORECZKACH — 1 wor. każdemu odbiorcy.



KARTOFLE — Tylko w poniedziałek! 10 funtów 10c — Najlepsze wisconsińskie kartofle do gotowania. (10 funtów odbiorcy).

